

Przedsiębiorstwo Prywatne

GWA

Czew, al. Solidarności 14
tel./fax 31-51-17
31-11-02

**WĘGIEL-MIAŁY-KOKS
SUPERCENY!**

**TRANSPORT
WYWROTKI ● KOPARKI
ROBOTY ZIEMNE**



KURIER

DZIENNIK POMORSKI

Widryński

TYGODNIK

STYROPIAN
najtańszy
na Wybrzeżu

Firma Handlowa

bat

GD. KOKOSZKI, TEL. 41-20-56
wew. 641

SIERAKOWICE, TEL. 816-338
816-938

KWIDZYN, SUSZ, SADLINKI, GARDEJA, PRABUTY, KISIELICE, RYJEWO
ROK IV ● NR 31/213 ● TEL. 30-59, TEL./FAX 22-64 ● 3.08.1995 R. ● ISSN 1232-0099 ● CENA 95 GR / 9 500 ZŁ

SZPITAL ZA 15 LAT?

Wydział Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego w Elblągu szacuje, że do końca roku na ochronę zdrowia mieszkańców województwa elbląskiego zabraknie około 21,2 mln zł.

Mimo że w budżecie wojewódzkim nakłady na lecnicwo stanowią najbardziej znaczącą część, w tym roku 59,3%, w roku ubiegłym 60,1%, nie oznacza to niestety pełnego zabezpieczenia kosztów funkcjonowania placówek.



Czy kwidzyński szpital doczeka się modernizacji?

W marcu tego roku - o czym informowaliśmy - Wydział Zdrowia UW w Elblągu przedstawił program najważniejszych zadań inwestycyjnych w latach 1996-2000. Wynika z niego, że dla ratowania będących w stanie bardziej niż opłakany szpitali i ośrodków zdrowia w województwie elbląskim należałoby wydatkować rocznie co najmniej 3,8 mln zł.

Priorytetowym zadaniem w tych latach dla wojewódzkiej służby zdrowia - o czym pisaliśmy w jednym z ostatnich numerów "KK" - będzie modernizacja szpitala w Kwidzynie. W przyszłym roku na ten cel przeznaczony jest 1 mln zł. Zakładając teoretycznie, że na modernizację kwidzyńskiego szpitala władze wojewódzkie uzyskają dodatkowe, pozabudżetowe środki, remont kwidzyńskiej placówki musiałby trwać co najmniej... 15 lat.

W roku ubiegłym z pozabudżetowych źródeł (darowizny, dobrowolne wpłaty pacjentów, zakładów pracy, samorządów gminnych) wpłynęło do placówek służby zdrowia ponad 1,3 mln zł, w tym roku do końca

maja - 752 tys. zł. Wszystkie jednostki służby zdrowia w województwie elbląskim - podobnie jak w całym kraju - obowiązują programy oszczędnościowe, których możliwości

wyczerpały się właściwie z końcem kwietnia tego roku. Kiedy to oszczędności sięgnęły ponad 3 mln zł, z planowanych 3,5 mln zł, przewidzianych na cały rok. zt

RUSZY STARE MIASTO?

Najprawdopodobniej 1 sierpnia ruszą prace archeologiczno-architektoniczne na kwidzyńskim Starym Mieście. Podczas posiedzenia Zarządu Miasta 20 lipca miejski konserwator zabytków Wiesław Gałkowski poinformował, że wojewódzki konserwator zabytków Elbląga Maria Lubocka-Hoffmann wyraziła zgodę, ale dopiero po przedstawieniu przez grudziądzką firmę PROBUDEX trzeciego planu prac na kwidzyńskiej Starówce, zgodnego z sugestiami wojewódzkiego konserwatora zabytków.

Trudno powiedzieć, czy konsultantami grudziądzkiej firmy będą nadal archeolodzy z Wydziału Archeologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Być może będzie to ktoś z elbląskiego WKZ. Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, jeden z toruńskich archeologów zajmuje się obecnie kopaniem grobów polskich w Miednoje i Charkowie.

Prace na spalonym przez Rosjan w 1945 r. kwidzyńskim Starym Mieście są opóźnione o ponad 2 miesiące, dlatego trudno dzisiaj mówić o planowanym ich zakończeniu.

Zgodnie z sugestiami Gracyny Nawrońskiej z elbląskiego WKZ, w pierwszym etapie prac powinno odsonić się korony murów kamienic wschodniej pierzei w południowo-wschodnim kwartale Starówki. Pięć kamienic tego kwartału powinno być odgruzowanych do poziomu XX-wiecznych poseszek, a następnie powinny być przeprowadzone badania architektoniczne. Jednocześnie w uzgodnieniu z wojewódzkim konserwatorem zabytków powinny zostać wytypowane do badań archeologicznych 2-3 najbardziej wartościowe kamienice. Ponadto pracami archeologicznymi powinny być objęte wszystkie podwórka odkrytych parceli. pm

TRAGICZNY WYPADEK W GRABOWCU Żle podłączył spawarkę

Do tragicznego wypadku doszło w miejscowości Grabowiec (gm. Susz). 25-letni Andrzej D. próbował podłączyć spawarkę elektryczną. Niestety, okazało się, że zrobił to źle - poraził go prąd. Mężczyzna poniósł śmierć na miejscu.

gospodarstwach czy to domowych, czy to rolniczych staniowią potencjalnie niebezpieczeństwo. 5 lipca w Trumiejach Wiesław R. podczas uruchamiania ciągnika został uderzony ładowaczem przymocowanym do pojazdu. Można mówić o szczęściu w nieszczęściu, gdyż mężczyzna przeżył, ale doznał złamania miednicy i kilku zebra. J.K.

KU CZCI POLEGŁYCH ŻOŁNIERZY AK

Odsonić tablicy w kwidzyńskiej Katedrze

Czytaj na str. 5

NIE BĘDZIE PYŁU KOROWEGO

Kociół korowy znajdujący się na terenie International Paper Kwidzyn S.A. niedługo przestanie zanieczyszczać powietrze pyłem.

Pył korowy dawał się szczególnie we znaki mieszkańcom południowej części miasta, ale nie tylko. Czasami na jaśniejszych ubraniach, samochodach i na posesjach pojawia się natłok pyłu zwiewany z terenu I.P.

Okazuje się, że kociół spalający korę nie miał założonego elektrofiltrowi, który ograniczyłby do minimum emisję pyłów. Wiadomo już jednak, że według harmonogramu działań I.P. Kwidzyn S.A. w zakresie ochrony środowiska zostanie zbudowany elektrofiltr o sprawności ok. 99,5%.

Czytaj na str. 6

Gazowego serialu ciąg dalszy

PROBLEMY Z REMONTAMI

Już kolejny tydzień informujemy o problemach mieszkańców budynków, w których odłączono dopływ gazu. Na dzisiaj we wszystkich budynkach Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej jest już gaz. Przypomnijmy, że od początku roku w ponad 50 budynkach odłączono dopływ gazu z powodu nieszczerłości instalacji gazowej.

Remonty sieci gazowej na str. 5

PCE INDUSTRIES POLAND

POSZUKUJE MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

TEL. 42-61; 42-62; 42-63.

**KLIMATYZATORY
WENTYLATORY BIUROWE
KOMORY CHŁODNICZE
OSPRZĘT ELEKTRYCZNY**

P. H. U. "IGLOTECH" Kwidzyn, ul. Grudziądzka 1
tel./fax (0555) 33-43; (090) 52-02-51

DRUKARNIA OFFSETOWA

Druk+Ekspres

- wizytówki
- listowniki
- druki firmowe
- ulotki reklamowe
- naklejki
- foldery
- plakaty
- druki z wyciągów barwnych
- druki samokopiujące
- skład komputerowy

82-500 Kwidzyn
ul. 3 Maja 6
tel. (0555) 22-27

Spółka „Pensjonat”
ma przyjemność
zaprosić Państwa do



restauracji

MAXIM

przy ul. Słowiańskiej 10
czynna od 8.00 do 24.00.

Lato z Kodakiem

Laboratorium Kodak EXPRESS

Wtnij kupon i przyjdź do nas. Przy jednoczesnym zrobieniu odbitek z całego filmu otrzymasz bonifikatę przy wywołaniu i 4 odbitki gratis. Dla pierwszych 10 osób w prezencie KARTY STAŁEGO KLIENTA !!!

Kodak EXPRESS

Lato z Kodakiem
KUPON

Strzelali lokowcy

Na strzelnicy w Elblągu odbyły się zawody strzeleckie o tytuł najlepszego klubu Ligi Obrony Kraju w województwie elbląskim.

Niestety, lokowcy z rejonu kwidzyńskiego nie odnotowali większych sukcesów. Jedynym w strzelaniu z pistoletu P-83 drugie miejsce zajął Robert Hanas, a trzecie - Waldemar Rumński reprezentujący LOK Prabuty.

Organizatorem zawodów był Wojewódzki Klub Strzelectwa Sportowego ZULAWY przy Lidze Obrony Kraju w Elblągu.

graf

DOPÓTY DZBAN WODĘ NOSI ... Niebezpieczne studzienki

Dopóty dzban wodę nosi, dopóki mu się ucho nie urwie - tak głosi staropolskie przysłowie, a przysłowia są ponoć mądrością narodu.

W Kwidzynie nad rzeką Liwą znajduje się kilkanaście studzienek kanalizacyjnych. Część z nich ma niebezpieczne wazy. Problem ten poruszał radni na jednej z wiosennych sesji Rady Miejskiej. Wiceburmistrz Wiesław Gnitecki obiecał go rozwiązać.

Niestety, mimo obietnic władz, studzienki do dzisiaj są niebezpieczne. Nad Liwą, szczególnie podczas upałów,

panuje spory ruch, w rzecze - bez względu na jakość wody - kąpią się głównie dzieci. Również dzieci z pobliskich osiedli (Zatorze II i Nad Liwą) chodzą po nadbrzeżnych ławkach, czasami zaglądają do otwartych studzienek. Co będzie, jeżeli nie daj Boże, stanie się nieszczęście? Kto będzie odpowiedzialny - zapewne wtedy nie uświadczysz, jak w przypadku dziurawych ulic i złamanego resoru.

Opowiedzialnych - zapewne wtedy nie uświadczysz, jak w przypadku dziurawych ulic i złamanego resoru.

Dopóty dzban ...

zt

ZA KRÓTKIE PERONY

Passażerowie pociągów, przede wszystkim dalekobieżnych zatrzymujących się w Prabutach, z końcowych wagonów muszą wysiadać bezpośrednio na tory. W niektórych przypadkach perony w Prabutach okazują się za krótkie.

Wysiadać bezpośrednio na tory jest szczególnie niebezpieczne dla podróżujących nocą, a także niezwykłe trudne dla ludzi starszych i matek z małymi dziećmi, lub z wózkami.

Podróżni, którzy przyjechali do Prabut po raz pierwszy są zdezorientowani: wysiadają na stacji czy w polu?

Podobnie znaki informujące o dojeździe do dworca w Prabutach są fatalnie ustawione i to zarówno dla jadących od strony Susza, jak i Kwidzyna.

graf

TYDZIEŃ W KWIDZYŃNIE

KRONIKA POLICYJNA

Kradli rury

W nocy z 20 na 21 lipca z terenu budowy przy ul. Szerokiej skradziono 3 rury aluminiowe o wartości 300 zł. Policia zatrzymała sprawców kradzieży. Okazali się nimi trzej nieletni: Krzysztof K. (lat 16), Rafał S. (lat 16) oraz Tomasz R. (lat 16). Skradzione rury odczykano.

Kradzież w Szahwinku

W nocy z 20 na 21 lipca w Szahwinku (gm. Kwidzyn) wiano się do sklepu, skąd skradziono artykuły spożywcze oraz chemizne o wartości ok. 2.000 zł. Straty poniosła GS "SCh" w Kwidzynie.

Zniknął motocykl

W nocy z 20 na 21 lipca skradziono motocykl WSK - nr rej. ERK 26-15. Pojazd należał do Jerzego R. I był zaparkowany przy ul. Braterstwa Narodów.

Złodziej w Kłajeliach

W nocy z 21 na 22 lipca w Kłajeliach skradziono papierosy, proszki i dezodoranty z kiosku "Ruch". Anna G. poniosła straty w wysokości 1.500 zł.

"Alfa" okradzona

W nocy z 21 na 22 lipca w Prabutach wiano się do hurtowni "Alfa". Skradziono komputer, drukarki oraz zestaw kosmetyków marki Adidas. Straty wyniosły ok. 12.000 zł.

Kradzież samochodu

W nocy z 22 na 23 lipca skradziono samochód VW Passat - nr rej. B ED 7837 (kolor wiośniowy). Samochód był własnością obywatela Niemiec Marka M. i został skradziony z ul. Grunwaldzkiej.

Włamanie na ul. Polomskiego

W nocy z 24 na 25 lipca wiano się do samochodu VW Golf zaparkowanego przy ul. Polomskiego. Sprawcy zabrali głośniki marki Pioneer, wzmacniacz do radiowozarza oraz czujnik ciśnienia oleju. Straty wyniosły ok. 2.500 zł. Samochód był własnością Wojciecha G.

Zostawił rower dla złodzieja?

24 lipca ok. godz. 9.00, między Miłosną a Bądkami, Renisław M. zostawił na chwilę rower przy drodze, udając się do lasu. Gdy wrócił, roweru nie było. Skradziony rower to Canon CV.

Przyjeżdż do dresy

W nocy z 23 na 24 lipca wiano się do sklepu ogólnoprzemysłowego "Daria" przy ul. Krawcowej. Sprawcy zabrali 3 pary spodni dresowych Reebok o wartości 42 zł. na szkodę Marii F.

Motocyklowy lup

W nocy z 23 na 24 lipca wiano się do sklepu przemysłowego przy ul. Krętej. Sprawcy ukradli dwa akumulatory motocyklowe, części zamienne do motocykli i motorowozu, buty dziecięce oraz dezodoranty, proszki i mydła. Jan B., właściciel sklepu, poniosł straty w wysokości 1.270 zł.

Włamanie na ul. Sztumskiej

W nocy z 26 na 27 lipca wiano się do kiosku przy ul. Sztumskiej. Skradziono dezodoranty oraz lakiery. Suma strat wyniosła ok. 402 zł. Szkodę poniosł Ryszard Sz.

Kolejna kradzież samochodu

W nocy z 27 na 28 lipca dokonano kradzieży samochodu VW Passat - nr rej. ELR 68-92 (kolor srebrny metalik). Eugeniusz W. poniosł straty w wysokości 6.000 zł.

STRAŻ POŻARNA

25 lipca w Ryjewie na ok. 100 m² płonęły śmieci. Przyczyną pożaru było samozapalenie. Pożar nie spowodował strat.

26 lipca w Nebrowie Małym (gm. Sadlinki) spalenię uległa drewniana konstrukcja dachu na budynku, w którym mieściła się stajnia. Straty wyniosły 1.000 zł. Przypuszczalną przyczyną pożaru było zawarcie instalacji elektrycznej.

27 lipca w Różnowie (gm. Susz) paliło się zboże na pniu oraz słoma na ściemisku. Ogień strawił 1 ha paszarnicy na pniu oraz 1 ha słomy na ściemisku. Straty wyniosły 1.500 zł. Przypuszczalną przyczyną pożaru było zaproszenie ognia przez nieznaną osobę.

27 lipca w Janowie (gm. Kwidzyn) paliła się łąka przy Wiśle. Wypaliła się sucha trawa na powierzchni 1 ha. Pożar nie spowodował strat, a przypuszczalną przyczyną było zaproszenie ognia przez osobę nieznaną.

URZĄD STANU CYWILNEGO

Urodzenia: urodziło się 26 dzieci; dziewczynek - 13, chłopców - 13.
Śluby: udzielono 3 ślubów.

W Urzędzie Stanu Cywilnego uroczyste obchodzono jubileusz 50-lecia małżeństwa państwa Gertrudy i Kazimierza Laskowskich z Kwidzyna.
Zgony: zmarło 10 osób; miasto - 9, gmina - 1.

HANDEL OPAŁEM FALKOWSKI - KIELAR KWIDZYN

UL. ŁĄKOWA
TEL. 48-74
WPROWADZA SEZONOWĄ OBNIŻKĘ CEN WĘGLA

orzech 1 gat. z 195,00 zł/1t na 185,00 zł/1t
kostka 1 gat. z 210,00 zł/1t na 200,00 zł/1t

Obniżka cen w sezonie letnim
Ponadto prowadzimy sprzedaż opału w systemie ratalnym.
ZAPRASZAMY!

W ORKUSZU PO RAZ 25

Po raz 25. w Orkuszu k. Prabut, nad jeziorem o tej samej nazwie, zorganizowano obóz przysposobienia obronnego. W skromnej, symbolicznej inauguracji obozu wziął udział wicekurator Ryszard Wodzisławski z Kuratorium Oświaty w Elblągu.

Komendantem obozu jest nauczyciel przysposobienia obronnego w II Liceum Ogólnokształcącym w Kwidzynie Józef Korczyca. W obozie bierze udział młodzież szkół średnich województwa elbląskiego, w tym młodzież kwidzyńskich szkół ponadpodstawowych.

Zaniem J. Korczyca obozy dochodzą do skutku dzięki dużemu zaangażowaniu starszego wizytatora "Kuratorium Oświaty w Elblągu

Eugeniusza Kaduszkiewicza i pomocy finansowej, której w ramach skromnego budżetu udziela także elbląskie Kuratorium.

Młodzież mieszka w namiotach typu NS, ustawionych w starym, sosnowym lesie. W namiotach, gdzie na polowych łóżkach typu "kanadyka" śpi 6-7 osób panuje wzorowy, ścią wojskowy porządek.

Codziennie odbywają się także typowo wojskowe zajęcia z zakresu: udzielania pierwszej pomocy, łączności, strzelania, musztry, terenoznawstwa. Dzień rozpoczyna się i kończy apelem. Młodzież ma też okazję skorzystać z kąpiel w jeziorze, spacerować po lesie. Mimo wojskowego "drylu" młodzież jest zadowolona z pobytu w Orkuszu.

Orkuszu

graf

MAKIETA W MAGAZYNIE

Makieta kwidzyńskiego zamku i istniejącego do 1945 r. Starego Miasta znajduje się w Tw. Marienwerder Zimmer w zaprzyjznanym z Kwidzynie dolnosaksońskim Celle.

W kwidzyńskim muzeum znajduje się podobna makieta, ale pomiędzy kartonami w zamkniętym dla publiczności pomieszczeniu, a szkoda. Zainteresowanie wyglądem Starego Miasta kwidzyńskiego zamku przed nieszczęsną rozbórką dokonaną w końcu XVIII w. wzrosło szczególnie teraz, kiedy samorząd podjął decyzję o rewitalizacji Sta-

rówki, a wojewódzki konserwator zabytków Maria Lubocka-Hoffmann najprawdopodobniej wyrazi zgodę na rozpoczęcie prac architektoniczno-archeologicznych z dniem 1 sierpnia.

Jak wyglądał Kwidzyn do 1945 r.? W dalszym ciągu w kwidzyńskim teatrze czynna jest wystawa "Kwidzyn na starej fotografii" autorstwa obecnego kierownika kwidzyńskiego muzeum Antoniego J. Pawłowskiego. Problem jednak jest taki, że teatr podczas wakacji jest nieczynny ...

PM

PENSJONAT W DZIERŻAWĘ

Jak poinformował nas rzecznik prasowy kwidzyńskiego samorządu, władze samorządowe podpisywały w ostatnim czasie umowę z Państwowym Stadem Ogierów Kwidzyn-Miłosna o zasadach przejęcia znajdującego się dotychczas w gestii Städtyn pensjonatu.

Władze samorządowe po przejęciu obiektu zamierzają ogłosić przetarg na dzierżawę Pensjonatu Miłosna.

pm

ROWER KONTRA SAMOCHÓD

Nie tylko rowerzyści muszą zachować ostrożność

Pisaliśmy już o niesfornych rowerzystach, którzy nie bacząc na innych uczestników ruchu drogowego i na pieszych szaleją na swych "rumakach" po kwidzyńskich ulicach i chodnikach.

Chcielibyśmy jednak zwrócić uwagę także osobom kierującym "czterema kółkami". Samorząd rowerzystów porusza się jedną zgodnie z przepisami ruchu drogowego jest zupełnie ignorowany. Pierw kierowców samochodów. Kierowcy nagminnie wymuszają wyprzedzanie drogę, spychają na pobocze i wysokie, niebezpieczne krawężniki, wyprzedzają w momencie sygnalizowania przez rowerzystę zamiaru dokonania skrętu. Niewielu kierowców traktuje rowerzystów prawidłowo korzystających z jezdni jako pełnoprawnych uczestników ruchu drogowego, łamiąc obowiązujące przepisy i stwarzając zagrożenie dla własnego życia. Któż bowiem wyjdzie obronną ręką w przypadku kolizji: samochód kontra rower? A gdy już do takiej dojdzie, na kogo będzie zrzucać winę? Oczywiście na rowerzystę jako na "drugogatanekowego" uczestnika ruchu.

p

Redakcja Kuriera Kwidzyńskiego
82-500 Kwidzyn
ul. Braterstwa Narodów 46
tel. (0555) 30-59
przyjmuje reklamy i ogłoszenia do dziennika



ROWERY OZNAKOWANE

W policyjnych warsztatach oznakowano już ponad 200 rowerów. Akcję oznakowania rozpoczęto miesiąc temu w związku z plagą kradzieży tych pojazdów w Kwidzynie.

W warsztatach Komendy Rejonowej Policji przy ul. Kościuszki rower otrzymuje swój numer. Następnie identyfikator rowerowy trafia do kompu-

terowej policyjnej kartoteki.

W całej akcji istotne jest to, że policja znajduje rowery za darmo. Warto więc skorzystać z tej wyjątkowo udanej policyjnej akcji, gdyż oznakowanie roweru znacznie ułatwi pracę policji w ewentualnym przypadku jego kradzieży. Będzie można łatwo zidentyfikować rower.

Przypominamy, że akcja prowadzona jest w warsztacie przy ul. Kościuszki, na terenie byłej jednostki wojskowej. Aby oznakować rower należy posiadać dokument zakupu oraz dowód osobisty. Znakowanie odbywa się codziennie w godz. 9.00 - 14.00.

J.K.

Dachy nie będą przeciekać

Naprawiono ponad 100 dachów w budynkach Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Kwidzynie.

Jak zapewniło nas w ZGM, naprawy wszystkich dziurawych dachów powinny być zakończone przed okresem jesienno-zimowym. Na dachach budynków pracuje obecnie 6 różnych firm blacharsko-dekarskich. Zakres wykonywanych prac jest różny. Większe remonty trwają nieraz kilka tygodni.

Większość jednak mniejsze uszkodzenia. Oprócz naprawy dachów wymieniane są też rynny.

J.K.

SPACERKIEM PO GMINACH

Gmina Kwidzyn

Gmina Kwidzyn jest gminą typowo rolniczą. Jej obszar wynosi ponad 20 tys. ha, z tego użytki rolne zajmują ponad 13,6 ha. W strukturze upraw stosunkowo dużo jest warzyw gruntowych, które zajmują ok. 14% powierzchni.

Wszystkie spośród 28 miejscowości gminy Kwidzyn posiadają wodociągi. Gmina dysponuje także siecią telefoniczną. Obecnie kanalizowane są miejscowości Maresa i Tychnowy, a wkrótce będzie Korzeniewo.

Gmina stawia także na rozwój turystyki, w tym modnej ostatnio agro-turystyki. Gospodarstwa agro-turystyczne znajdują się w Tychnowach.

Przez gminę przebiegają dwa szlaki turystyczne: czerwony - Kopernikowski oraz niebieski - Napoleoński.

Do najważniejszych zabytków zaliczyć można zameczek w Białym Dworze, średnowieczny kościół św. Jerzego w Tychnowach, kościoły w Janowie i Rakowcu, dwór przy pałacowy park w Liczu, pałacyk, a raczej ruinę pałacu w Górkach k. Kwidzyna.

Problemem gminy jest bezrobocie. W końcu maja było zarejestrowanych ponad 1.000 osób poszukujących pracy, wśród nich grupa wykwalifikowanych fachowców z dawnych PGR.

graf

Przedsiębiorstwo Prywatne
Elżbieta Keprowska
82-500 Kwidzyn, ul. Owcza 37
tel. 48-48 (ozynny całą dobę)

USŁUGI TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWE

ROBOTY ZIEMNE
samochodami ciężarowymi marki Kamaz (wywrotki skrzyniowe z przyczepą, 20-tonowe) oraz FADROMA 6-200

Przewozy materiałów sypkich: żwiru, węgla, piasku, zboża i innych

OBIETNICE I RZECZYWIŚTOŚĆ - kwidzyńskie ulice

W tym numerze "KK" piszemy o remontach ulic. Ponieważ modernizację ulic ruszamy w najbliższym czasie, przypominamy sobie przedwyborcze obietnice obecnych radnych w tym zakresie.

Radni obiecali modernizację ul. Piłsudskiego, ul. Kopernika. Mowa była o ul. Kosciuszki. Przy okazji ambitne plany związane z tą ulicą mówiły nie tylko o nawierzchni i modernizacji oświetlenia, ale także o odbudowie kamienicy. Wydaje się, że z tymi kamienicami toleka przesada, ale takie są przedwyborcze obietnice.

Nową nawierzchnię wzdłuż obecnych radnych uzyskują: ul. Podjazdowa, 3 Maja, Ogrodowa, Przryczczna, Drzymala, Szeroka, Zuchów, Harcerska i Wodna. Również modernizacja ul. Słazicka znalazła się w przedwy-

borczych obietnicach. Wspominamy o chodniku na ul. Mickiewicza. Trzeba też przypomnieć o sygnalizacji świetlnej na ul. Daszyńskiego i Warszawskiej. Kolejne obietnice to remonty ulic: Polnej, Wschodniej, Baczynskiego oraz Żeromskiego (na odcinku od ul. Kasprzowicza do ul. Mickiewicza).

To tylko te główne obietnice obecnej rady. Minął rok działalności samorządu lokalnego drugiej kadencji. W fazę realizacji wchodzi modernizacja kolejnych ulic. Nie należy zapominać, że koszty modernizacji są ogromne. Wiele z kwidzyńskich ulic czeka na zmiany, co ozna-

cza, że trzeba położyć nie tylko nową nawierzchnię, ale zmodernizować oświetlenie, przeloczyć kanalizację itp.

Często spotykamy się z głosami, że mieszkańcy nie mają wpływu na to, co dzieje się w mieście. Jest to nie do końca prawda, bowiem sami wybraliśmy przedstawicieli lokalnego samorządu, nawet wtedy, gdy nie posłaliśmy głosu. Warto więc śledzić poczynania władz lokalnych i przede wszystkim rozliczyć radnych z własnej dzielnicy. Obietnice zverifikowane rzeczywistością to miernik wiarygodności każdego radnego.

J.K.

GROSZEK ZEBRANY

Prezes Warmińskich Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Kwidzynie Zbigniew Piotrowski poinformował nas, że dobiega końca tegoroczna kampania związana ze zbiorem groszku.

Grosz został zebrany z arealu 1,8 ha. Do chłodni, gdzie będzie przechowywany w formie półproduktu trafiło już ponad 7 tys. ton tego zielonego surowca. Do konserw groszek trafi jesienią.

Już wkrótce rozpocznie się skup fasoli flagolet i szparagowej. WZPOW będzie też skupowało ogórki, a następnie warzywa korzenne tzn. cebule, marchew, seler oraz m.in. kukurydzę i pora.

W tym roku "Warmińskie" otrzymają owoce i warzywa o ponad 1 000 plantatorów, gospodarzy na ponad 4 tys. hektarów.

Produkty kwidzyńskiego przedsiębiorstwa znane są od lat z dobrej jakości. Ostatnio dwa z nich: fasola na wędzonce oraz flaki wołowe pikantne zostały poddane testowi przez naukowców Wydziału Człowieka i Gospodarstwa Domowego Za-

kładu Towaroznawstwa i Standaryzacji Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Wyniki testu zostały opublikowane w lipcowym numerze znanego miesięcznika "Dobre Rady". Testowi zostało poddanych 11 produktów różnych zakładów produkujących żywność z całej Polski. Wyroby WZPOW - jako jedne z nielicznych - otrzymały oceny ogólne: fasola na wędzonce - dość dobra, flaki wołowe pikantne - dobra. Naukowcy SGGW, po przeprowadzeniu szeregu badań, mieli w stosunku do fasoli na wędzonce zastrzeżenia co do konsystencji sosu: jest niejednorodna, a w produkcie widoczne są znaczne

ilości tłuszczu, natomiast po ogrzaniu sos jest słabiej związany, rozdziela się, zbyt tłusty, a fasola rozgotowana, kleista. Natomiast w stosunku do faków wołowych pikantnych było zastrzeżenie, że na etykiecie słabo widoczna jest data przydatności do spożycia, a także, że smak produktu jest zbyt łagodny - niezgodny z deklaracją na etykiecie.

Należy żałować, że leniwe produkty Warmińskich Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego są tak trudno dostępne w kwidzyńskich sklepach.

ajc

Myśliwi w natarciu

W lasach będących w gestii Nadleśnictwa Kwidzyna żyje kilka tysięcy zwierzyń płowej czyli saren, łosi, danieli, jeleni i czarnej czyli dzików.

Jak poinformował nas Jan Charczyn, starszy specjalista Nadleśnictwa Kwidzyna, według szacunkowych danych na koniec marca tego roku w kwidzyńskich lasach żyło: 8 łosi, 220 danieli, ponad 320 jeleni, ponad 350 dzików, 900 kozłoi i ok. 3 000 saren. Z lasów kwidzyńskich wyniosły się wilki. Żyją one w lasach Nadleśnictwa Susz na Pojezierzu Iławskim.

Podczas tegorocznego sezonu łowieckiego, który rozpoczął się 1 kwietnia zastrzelono dotychczas 314 kozłoi i 77 dzików. Wśród myśliwych dominowały ostrzały tzw. dewizowe, prowadzone głównie przez myśliwych z Niemiec, Danii i Belgii. W rejonie dewizowym, obejmującym ponad 7 tys. ha lasów w okolicach Ryje- wa myśliwi zastrzelili dotychczas 82 kozłoi i 26 dzików.

Pracownicy Nadleśnictwa Kwidzyna chcą zwrócić

uwagę na pozytywną rolę prowadzonych ostrzałów. Myśliwi nie strzelają tylko dla samej przyjemności zabijania. Zdaniem Adama Sytki, zastępcy nadleśniczego, myśliwi przejęli rolę "drapieżników", które kiedyś regulowały stan zwierzyń płowej i czarnej.

Plany łowieckie nie chcą naruszyć równowagi biologicznej, lecz utrzymać taki stan zwierzyń na jaki określana jest tzw. pojemność łowisk. Gdyby nie przeprowadzono ostrzałów, przy braku naturalnych drapieżników prowadzących naturalną selekcję, zbytnio rozmnażająca się zwierzyńa byłaby zagrożeniem dla upraw leśnych, a nawet: gospodarskich, byłaby także szkodliwa fizycznie. Dzikilisy są ponadto roznośnikami różnego rodzaju chorób.

W lasach kwidzyńskiego Nadleśnictwa, w ramach ochrony upraw leśnych przed zwierzyńą, wprowadzono ogrodzenia siatkowe i tradycyjne - z sosnowych

żerdzi. Pozwoli to na ochronę szczególnie upraw dębu, który bardzo smakuje nie tylko dzikom. W tym roku ogrodzono 63 ha. Specjalną siatką zostały ogrodzone lasy w miejscach, gdzie zwierzyńa dokonywała szczególnie spustoszenia w uprawach chłopskich - w okolicach wsi Podzamcze, Gurcz i Jajłowic.

ajc

SKOMPUTERYZUJĄ URZĄD

Firma COMPUTER LAND POLAND Warszawa - Gdańsk wygrała przetarg na prace związane z komputeryzacją Urzędu Miejskiego w Kwidzynie.

W przetargu brały udział trzy firmy. Computer Land Poland przedstawiła - zdaniem komisji przetargowej - najkorzystniejszą ofertę.

pm

ZGM bez długów

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej, administrujący 562 budynkami, nie ma aktualnie długów. Zdaniem prezesa M. Leszczyńskiego jest to zasługa dwóch ustaw. Pierwsza to ustawa o najmie lokali i dodatkach mieszkaniowych, druga - ustawa o własności lokali.

Jak wiadomo, ustawa o najmie lokali i dodatkach mieszkaniowych weszła w życie 1 stycznia 1995 r. Czynsz w budynkach ZGM wzrósł średnio 3,7 raza. Dla wielu rodzin był to niemiły szok. Zaczęły jednak funkcjonować dodatki mieszkaniowe, tyle tylko, że do ich wypłacania zmuszono lokalny samorząd. Prezes ZGM, podsumowując pół roku funkcjonowania ustawy, stwierdza, że zmiany stawki czynszowej doprowadziły do zbilansowania wydatków z wpływami. Obawy związane ze ściąganiem okazały się niezasadne. M. Leszczyński uważa, że problem ten rozwiązały dodatki mieszkaniowe. Ściagalność z tytułu czynszów na koniec czerwca wyniosła 93%. Zdaniem szefa ZGM ustawa stwarza jasne i klarowne reguły finansowania gospodarki mieszkaniowej, co powoduje prawidłowe funkcjonowanie takich jednostek jak ZGM.

Ustawa o własności lokali, która również weszła w życie 1 stycznia 1995 r., zmienia sposób finansowania wspólnot. Obecnie w zasobach mieszkaniowych

ZGM powstały 282 Wspólnoty Mieszkaniowe, w tym 251 w miejskim zasobie mieszkaniowym. Ustawa, nakładając obowiązek rozliczenia każdego członka Wspólnoty oddzielnie, spowodowała, że praktycznie każdy lokal jest osobno rozliczany. Wejście w życie ustawy spowodowało likwidację tzw. wspólnego worka. Obecnie pieniądze płacone przez członków Wspólnoty wydawkowane są tylko w budynkach będących ich własnością.

Prezes ZGM M. Leszczyński uważa, że dzięki ustawom skończyły się problemy z tradycyjnymi właścicielami jak PEC, Zakład Energetyczny czy Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji.

Warto dodać, że ustawa o najmie lokali zmieniła tryb komorniczego ściągania zaległości z bezpośredniego ściągania przez komornika skarbowego na ściąganie przez komornika sądowego na podstawie prawomocnego wyroku, co znacznie jednak - zdaniem przedstawicieli ZGM - wydłuża okres dochodzenia należności.

J.K.

POLICJA PRACUJE NAD ANKIETAMI

Ponad 800 ankiet dotyczących porządku i bezpieczeństwa publicznego wypełniło do Komendy Rejonowej Policji w Kwidzynie.

Jak już informowaliśmy, ankiety zostały opracowane przez policję wspólnie ze Strażą Miejską i przedstawicielami samorządu. Rozesłano je poprzez szkoły. Osoby, które je otrzymały mają odpowiedzieć na szereg pytań, pozwalających ocenić stan zagrożenia przestępczością w Kwidzynie. Ankieta pozwoli opracować mapę zagrożenia miasta.

Prace nad ankietą nie są jeszcze zakończone, ale

wiadomo już, że mieszkańcy protokolowali ją bardzo poważnie. Już pobieżna analiza wskazuje, że mieszkańcy nie tylko informują o potencjalnych zagrożeniach, ale podają przykłady rozwiązań oraz oceniają pracę policji i Straży Miejskiej. Interesujące będą również wnioski dotyczące środków masowego przekazu i ich roli w przekazywaniu informacji na temat zagrożeń.

J.K.

BORECZNIKI OUT!

W pierwszych dniach lipca, w związku z nadmiernym rozmnożeniem się gąsienic boreczników bytujących w lasach sosnowych, został przeprowadzony zabieg ratowniczy drzewostanów za pomocą oprysku samolotowego.

Zabieg został przeprowadzony nie chemicznym, lecz biologicznym środkiem DIMILIN, nieszkodliwym dla pszczoł, zwierząt leśnych i gospodarstwach, ryb i ludzi. Dimilin powoduje zakłócenia w rozwoju atakujących drzewa, głównie sosnowe, owadów. Ogledziny wykonane przez specjalną komisję wykazały, że zastosowanie środka na powierzchni ponad 4 tys. ha w lasach okolic Ryjewa było bardzo skuteczne.

Adam Syłka, zastępca nadleśniczego kwidzyńskiego Nadleśnictwa stwierdza, że pozostałe lasy znajdujące się w obrębie kwidzyńskiego Nadleśnictwa są w miarę zdrowe oraz, że została zahamowana, panująca od prawie dwóch lat choroba dębów, a tegorocznie palne i wilgotne lato sprzyja szczególnie roślinności. Również niewielkie okazały się szkody spowodowane przez mrozocrossovcw podczas rozgrywanej nie tak dawno w Kwidzy-

nej jednej eliminacji mistrzostw Polski w rajdach Enduro. Szkody były o wiele mniejsze niż podczas odbywających się dwa lata temu mistrzostw świata w tej konkurencji. Nie oznacza to wcale, że kwidzyńscy leśnicy popierają zawody, które pioszą zwierzyńę i niszczą lasy. Leśnicy uważają, że tego typu zawody powinny być rozgrywane na nieuczynkach, wyrobiskach, a nie w lesie. Problemem staje się - szczególnie w lasach w pobliżu zakładów International Paper Kwidzyna S.A. - działalność strażników tych zakładów. Strażnicy IP w lasach będących w gestii Nadleśnictwa zaburzają i legitymują znajdujące się tam osoby, co jest działaniem bezprawnym. Wśród legitymowanych znaleźli się także pracownicy Nadleśnictwa.

Ktoś mógł kiedyś powiedzieć: "Nadgorolność jest gorzszą od...". Widocznie nie do wszystkich to dotarło.

ajc

NAPISALI DO NAS



"Z ciekawością przeczytałam w ostatnim czasie artykuł w Waszym tygodniku, informujący o imprezach odbywających się od początku czerwca na zamku w Gniewie.

W jeden z weekendów wybrałam się wraz z mężem i dziećmi na taką imprezę i nie żałuję. Był turniej kusznicy i zdobywanie zamku gniewskiego przez polskich rycerzy podczas wojny trzynastoletniej. W imprezie brały udział tłumy turystów - podobnie jest co tydzień.

Szkoda, że takich imprez nie organizuje się na kwidzyńskim, też pokrzyżkami zamku. Gniewianie poinformowali mnie, że proponowali organizację podobnych imprez w Kwidzynie i obecny dyrektor kwidzyńskiego muzeum, ale w roku ubiegłym i obecnie spotkali się z odmową.

W Gniewie było też widać obok zaangażowania muzeum - ołtrzymia pomoc władz samorządowych.

Dyrektor muzeum tłumaczy się, że kwidzyński zamek miał zupełnie inny charakter i że był rezydencją biskupa, w związku z czym nie odbywały się tutaj żadne turnieje rycerskie i tego typu imprezy. Taka motywacja może przekonać łalka, ale nawet dla kiegoś historyka czy ucznia szkoły podstawowej lub średniej, który analizował materiał dotyczący średniowiecza jest bezzasadna. Biskupi w średniowieczu byli takimi samymi feudalnymi jak feudalowie świeccy. Podobnie jak oni nie stronili od ziemskich uciech, w tym turniejów rycerskich, a o żeświeczeniu biskupów można przeczytać w byle podręczniku do historii. Dlatego jest wielce prawdopodobne, że podobnie postępowali biskupi pomezańscy rezydujący na zamku w Kwidzynie, tym bardziej, że byli biskupami w rycerskim państwie zakonnym.

Kwidzyński zamek był wielo-

rotnie oblegany i prawie za każdym razem bronił się przy przed powstaniem pruskimi (stary, już nie istniejący zamek) przed wojskami polskimi podczas wojny wojen, jakie Korona Polska wiodła z Państwem Zakonu Krzyżackiego. Kwidzyński zamek miał nieprzypokojony charakter obronny - podobnie jak inne zamki. W ostatnim czasie "Głos Wybrzeża" podał bardzo blunę wysługą wiadomości o planach zgłosa rewolucyjnego obecnego dyrektora muzeum w Kwidzynie. Chodzi o przekazanie armat stojących na kwidzyńskim dziedzińcu zamkowym od zawsze, inermu muzeum. Tużmuczenie jest podobne: rezydencja biskupa nie miała charakteru obronnego. Biskupi kwidzyńscy w ciągu prawie trzystu lat bytowania w Kwidzynie wpuścili na zamek wszystkich - według tej koncepcji - bez względu na intencje, z otwartymi rękami; ot, takie sobie chrześcijańskie podejście do sprawy.

Na zamku biskupim w Kwidzynie na pewno nie było tych armat, gdyż pochodzą one z wojny francusko-pruskiej, toczonyj w latach 1870-1871, ale w muzealnych zbiorach jest unikalna w świecie krzyżacka lombarda. Czy ją też dyrektor zamierza oddać innemu muzeum?

Brak organizacji imprez jest - nie tylko moim zdaniem, ale także zdaniem wielu moich znajomych - wielo wynikiem braku chęci, a szkoda, gdyż przy na pewno niewielkiej pomocy samorządu i życzyliwych osób można by zorganizować piękne imprezy, które od kilku lat odbywają się w maleńkim i biednym Gniewie, a wkrótce - oczym mOwili gniewianin - będą odbywały się także na zamku w Sztumie".

(imię, nazwisko

i adres znane redakcji)

BANK GDAŃSKI SA
ODDZIAŁ KWIDZYN
ul. Chopina 22
82-500 Kwidzyn
tel. (0555) 3888, 3918, 3997
fax 4699

oferuje Państwu korzystne oprocentowanie kredytów bankowych

- kredyty na działalność gospodarczą:
- 1. kredyty w rachunku bieżącym oprocentowany w wysokości 32,40% p.a.
- 2. kredyt krótkoterminowy w wysokości 36,00% p.a.
- 3. kredyt średnioterminowy oprocentowany w wysokości 39,24% p.a.
- 4. kredyt długoterminowy oprocentowany w wysokości 40,68% p.a.

W uzasadnionych przypadkach - dla podmiotów prowadzących pełną księgowość - istnieje możliwość obniżenia oprocentowania w drodze negocjacji o 2 pkt.

- kredyty dla osób fizycznych z oprocentowaniem już od 28%
- ponadto polecamy dokonywanie rozliczeń między-bankowych w okresie 2 - 3 dni

INTERBIURO
82-500 Kwidzyn, ul. 3 Maja 10, tel./fax (0-555) 30-83

P.H.U. INTERBIURO informuje, że z dniem 31.07.95 przenosi swój sklep z ulicy Braterstwa Narodów 46 na ulicę 3 Maja 10 tel./fax (0-555) 30-83

INFORMATO R

DZIURY W SPLEWÓW SPOŻYWCZYCH

"STARE MIASTO"
"DELIKATESY IRENEUSZA BRYKA" ul. Braterswa Narodów: w dni powszednie 8.00 - 22.00, niedziele 10.00 - 22.00
"DELIKATESY "DEBOWA": soboty 8.00 - 22.00, niedziele 14.00 - 22.00
"DELIKATESY "KARO": ul. Chopina codziennie i soboty 8.00 - 21.00, niedziele 10.00 - 21.00
"SAM" ul. Braterswa Narodów: soboty 8.00 - 20.00, wolne soboty 7.00 - 15.00
"SKLEP NA DWORCU PKS": codziennie 8.00 - 18.00, soboty i niedziele 9.00 - 16.00
"SKLEP "LASUCH" ul. Hallera: soboty 8.00 - 21.00, niedziele 9.00 - 21.00
"SKLEP SPOŻYWCZY NR 10" ul. Batalionów Chłopskich: codziennie 8.00 - 19.00, soboty 8.00 - 15.00, niedziele 7.00 - 12.00
"SKLEP NABIAŁOWY UL. BATALIONÓW CHŁOPSKICH" codziennie 7.00 - 18.00, soboty 7.00 - 15.00
"SUPER SAM TELBA" ul. Targowa 15 codziennie 7.00 - 22.00, niedziele i święta 12.00 - 20.00.

"ZATORZE I"
"PAWŁON SPOŻYWCZY "PERFEKT" NA ZATORZU I, ul. J. Brzechwy: 6.00 - 23.00, niedziele 12.00 - 22.00
"DELIKATESY "B.M.S." ul. Warszawska 26: soboty 6.00 - 22.00, niedziele 16.00 - 22.00
"SKLEP "GROSIK" ul. Staszica: soboty 6.00 - 19.00, niedziele 7.00 - 19.00
"SKLEP NABIAŁOWY" ul. Mickiewicza: codziennie 6.00 - 18.00, soboty 6.00 - 13.00
"Sklep Spożywczy "Jagoda III" ul. Mickiewicza: codziennie 6.00 - 22.00, niedziele 9.00 - 21.00
"GROSIK II" ul. Warszawska 1 (k. Banku): czynny: 6.00 - 21.00; niedziele 7.00 - 18.00.

"ZATORZE II"
"SAM" ul. Waszowska: soboty 6.00 - 20.00, wolne soboty 7.00 - 15.00, niedziele 7.00 - 18.00
"SAM" ul. Kasprzowicza: soboty 7.00 - 18.00, wolne soboty 6.00 - 18.00, niedziele 7.00 - 15.00
"HARO" ul. Korczaka: soboty 6.00 - 22.00, niedziele 8.00 - 22.00
"SKLEP OGÓLNOŚPOŻYWCZY "GAJA" ul. Korczaka 10A: soboty 7.00 - 18.00, niedziele 10.00 - 16.00
"Sklep "PROMIL" ul. Słowackiego 8 - 6.00-23.00, niedziele 8.00-21.00
"Sklep spożywczy - przemysłowy ul. Żeromskiego 36 - w dni powszednie 7.00-21.00, niedziele 7.00-18.00.

"OSIEDLE HALLERA"
"SAM "DEBOWA" ul. Kamienna 15: 6.00-22.00, niedziele 10.00-18.00
"SKLEP "KAMA" ul. Kamienna 16: piątki i soboty 6.00 - 20.00, niedziele 14.00 - 18.00
"MINI DELIKATESY "PLUS" ul. Hallera: sobota 6.00 - 20.00, niedziele 9.00 - 18.00
"SKLEP "FUNDACJA NIOSĄCEJ POMOC" ul. Kamienna 15: soboty 6.00 - 22.00, niedziele 14.00 - 22.00.

"OSIEDLE BAJKOWE"
"SKLEP SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWY "JAGODA I" ul. Cypkasta 20: poniedziałek - piątek 6.30 - 18.00, sobota 6.30 - 14.00, niedziele - nieczynny
"MINI DELIKATESY "JAGODA II" ul. Długa 6: poniedziałki - soboty 6.00 - 21.30, niedziele 10.00 - 17.00
"SKLEP SPOŻYWCZY "MARLUX" Kwidzyn, ul. Sokola 7, tel. 69-24 6.00 - 22.00, niedziele 10.00 - 20.00.

DZIURY APTEK

"Apteka "ESKULAP" ul. Kamienna 8.00 - 18.00 tel. 37-20
"Apteka "MEDICA" ul. Staszica 8.00 - 19.00 tel. 43-27; od 5.06. do 31.08. w soboty nieczynna.
"Apteka "Centralna" ul. Chopina 8.00 - 20.00 tel. 33-83, w każdą sobotę 8.00 - 14.00
"Apteka "Cito" ul. Braterswa Narodów 9.00 - 19.00 tel. 38-72
"Apteka "Lek" w Tychonowich czynna w dni robocze od 8.30 do 15.00
"Apteka "Nowa" ul. Chopina 9 - 8.00 - 19.00, soboty 9.00 - 14.00 tel. 42-19
"Apteka "Pod Różą" w Rakowcu 9.00 - 16.00, soboty 9.00 - 13.00, tel. 16-69

Od 31.07. do 6.08. dyżurnie apteka "Esculap" przy ul. Kamienna 15.
Od 7.08. do 13.08. dyżurnie apteka "Centralna" przy ul. Chopina 6

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe 999, 39-09
Policja 997, 28-11
Straż Pożarna 998
Pogotowie Energetyczne 37-23
Pogotowie Głazowe 22-50
Pogotowie Ciepłownicze 37-26, 993

LECZNICZA I DIALIZYTERIA

Rejonowy Oddział Weterynaryjny, Weterynaryjna Inspekcja Sanitarna, Kwidzyn ul. Warszawska 112, telefon 31-62.
Lecznica dla zwierząt:
ul. Warszawska 112, tel. 38-81, czynna codziennie w godz. 8.00-22.00, w niedziele 10.00 - 22.00
dyżur domowy 22.00 - 8.00 (również wizyty domowe):
ul. Mickiewicza 1 - czynna 16.00-20.00, w soboty 9.00-12.00 (również wizyty domowe).
ul. 15 Sierpnia 5 C - czynna: poniedziałek-piątek 10.00-18.00, sobota 10.00 - 14.00

TELEFONY INFORMACYJNE

Biurowy Numerów 913
Zagrynia 928
Międzyzmiastowa 900
Urząd Miejski (centrala) 42-31

Rada Miejska 22-38
Burmistrz Miasta 38-14
Centrala Wojskowa 37-93
PKP 26-31
PKS 20-06
Wydział Pracy przy Sądzie Rejonowym czynny 7.30 - 15.00 środy 7.30 - 16.00 tel. 42-27, 42-28 36-01
Pocztę taxi przy PKP 36-01

PRACOWNI

DODP Gdańsk Zarząd Dróg w Kwidzynie informuje, że z dniem 10 maja 1995 r. zostaje uruchomiona przeprawa promowa na rzece Wiśle w miejscowości Korzenówo a z dniem 16 maja w miejscowości Janowo

BIBLIOTEKI W KWIDZYŃSKIE

Wypożyczalnia dla dorosłych czynna:
poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek - 11.00 - 18.00, środa - 11.00 - 15.00
Czytelnia dla dorosłych czynna:
poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek - 12.00 - 18.00, środa - 11.00 - 15.00
Wypożyczalnia dla dzieci:
poniedziałek, wtorek, piątek - 12.00 - 17.00; środa 11.00 - 15.00; czwartek - 12.00 - 16.00
Czytelnia dla dzieci: poniedziałek, wtorek, piątek - 13.00 - 17.00; środa 11.00 - 15.00; czwartek - 12.00 - 16.00
Pierwsza sobota miesiąca: 9.00 - 15.00
Placówka w budynku pływali przy ul. Słowackiego 19 (powstała z połączenia filii nr 1 i nr 2):
poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek 11.00 - 18.00, środa 11.00 - 15.00
piątek sobota każdego miesiąca 10.00 - 15.00
Biblioteka Pedagogiczna ul. Grudziądzka wypożyczalnia i czytelnia:
poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek - 10.00 - 17.00, środa 10.00 - 15.00
Pierwsza sobota miesiąca 9.00 - 13.00
Gminna Biblioteka Publiczna ul. Marsa 54:
wtorek, czwartek, piątek - 11.00 - 17.00, sobota - 10.00 - 15.00.
w poniedziałki nieczynna.

STACJE BENZYNOWE

ul. Malborska: w dni powszednie 6.00 - 21.00, w soboty 7.00 - 19.00, w niedziele 8.00 - 17.00
ul. Sportowa: czynna całą dobę
ul. Żwirnowa: dni powszednie 6.00 - 20.00, dni wolne od pracy 7.00 - 15.00
ul. Hallera: codziennie 6.30 - 18.00, oprócz niedzieli
ul. Malborska - Stacja Rafinerii Gdańsk (przy wyjeździe z Kwidzyna w kierunku Sztumu): czynna całą dobę
Stacja tankowania gazem propan-butan - Kwidzyn, ul. Krótka 4. Czynna całą dobę.
SADLINKI: poniedziałek - piątek 7.00 - 18.00, soboty 8.00 - 14.00, niedziele i święta 10.00 - 13.00
GARDĘJA: czynna całą dobę
RAKOWIEC: poniedziałek - sobota 7.00-13.00
NOWA STACJA W RAKOWCU - czynna całą dobę
NOWY DWÓR KWIDZYŃSKI: poniedziałek - piątek 7.00 - 15.00 (ON. E94)
CZARNE GÓRNE: poniedziałek - sobota 7.00-13.00

MUZEAUM ZAMKOWE

Czynne codziennie oprócz poniedziałków w godz. 9.00 - 15.00. Wystawy stałe: archeologiczna, etnograficzna - dotycząca Dolnego Powiśla, ziemiosła artystyczne z terenu Dolnego Powiśla, przyrodnicza.

Rozkład jazdy w autobusach na 20 maja 1995r.

ODJAZDY POCIAGÓW W KIERUNKU:

ZDUŃSKA WOLA KARSZNICE 10.00
TORUŃ 6.37; 10.00; 14.38; 16.09; 18.54
GRUDZIĄD 6.37; 10.00; 12.15 (A); 14.38; 15.25 (A); 16.09; 18.54; 20.11; 22.05; 22.23
MALBORK 5.32; 6.42; 8.28; 14.03; 15.30 (D); 17.13; 17.52; 19.42
PRABUTY 5.22; 6.43; 14.15; 16.54; 19.00

PRZYJAZDY POCIAGÓW:

ZDUŃSKA WOLA KARSZNICE 17.12
TORUŃ 8.28; 14.02; 17.12; 17.51; 19.41
GRUDZIĄD 4.50; 6.31; 6.31; 7.26 (A); 8.26; 14.02; 15.08 (A); 17.12; 17.51; 19.41
8.38; 7.46 (D); 9.58; 14.34; 16.06;
MALBORK 18.53; 20.11; 22.04; 22.22
PRABUTY 8.30; 7.52; 16.38; 16.47; 22.04 (A) - w dni robocze oprócz wtorków i sobót (D) - w dni robocze oprócz sobót

ODJAZDY AUTOBUSÓW:

GOAŃSK 8.00; 12.45
MALBORK 10.50
ELBLĄG 7.45; 9.35; 17.30
PRABUTY 4.15; 6.30; 7.20; 11.40; 12.20 (w dni rob.); 13.45 (w dni rob.); 14.00; 14.30 (w dni rob.); 18.20; 22.30
GRUDZIĄD 7.30; 8.30; 10.30

NA DUŻYM EKRANIE

Po przerwie urlopowej wrzucił się na ekran kinoteatr w Kwidzynie, którego propozycją filmową jest obraz z udziałem gwiazdorastarszego pokolenia, Seana Connery'ego ("Nie-tykał", "Imię róży", "Polowanie na Czerwony Paździelnik").

W małym miasteczku na południu USA zostaje popełniona brutalna zbrodnia. Oskarżony o gwałt i morderstwo jedenastoletniej dziewczynki Bobby (Blair Underwood) przysięga, że jest niewinny, choć początkowo przeczł się do popelnienia przynależnych mu czynów. Paul Armstrong - wykładowca na wydziale prawa Uniwersytetu Harvarda - ulegając prośbom babki Bobby'ego (Ruby Dee), która pragnie uratować wnuka od śmierci na

krześle elektrycznym, decyduje się na pewien czas opuścić swój izal i samotnie na Harvardzie. Po konsultacjach z swą małżonką (Kate Capshaw) byłym asystentem prokuratora okręgowego postanawia ponownie zająć się "praktyką" i wyruszyć na Florydę, by osobiście zbadać okoliczności popełnionej zbrodni. Ciekawo napotyka na w opór ze strony miejscowego, czarnego policjanta (Laurence Fishburn), który schwytał domniemanego mordercę, a potem wydobyl od niego przyznanie się do winy za pomocą dość niekonwencjonalnych me-

tydów. Paul Armstrong - wykładowca na wydziale prawa Uniwersytetu Harvarda - ulegając prośbom babki Bobby'ego (Ruby Dee), która pragnie uratować wnuka od śmierci na

krześle elektrycznym, decyduje się na pewien czas opuścić swój izal i samotnie na Harvardzie. Po konsultacjach z swą małżonką (Kate Capshaw) byłym asystentem prokuratora okręgowego postanawia ponownie zająć się "praktyką" i wyruszyć na Florydę, by osobiście zbadać okoliczności popełnionej zbrodni. Ciekawo napotyka na w opór ze strony miejscowego, czarnego policjanta (Laurence Fishburn), który schwytał domniemanego mordercę, a potem wydobyl od niego przyznanie się do winy za pomocą dość niekonwencjonalnych me-

tydów. Paul Armstrong - wykładowca na wydziale prawa Uniwersytetu Harvarda - ulegając prośbom babki Bobby'ego (Ruby Dee), która pragnie uratować wnuka od śmierci na

Scenariusz filmu jest wierną adaptacją sensacyjnej powieści Johna Katzenbacha. Jedynym odstępstwem jest to, że zmienił profesję głównego bohatera, który z rzutkiego dziennikarza przeobraził się w statecznego prawnika. Wzyskto po to, by w tej roli mógł wystąpić Sean Connery.

John Katzenbach jest z zawodu reporterem kryminalnym "Miami Herald" i jego powieść przez wiele tygodni była na listach bestsellerów książkowych w USA.

"W słuźnej sprawie" weryfikuje poglądy na temat wymierzania sprawiedliwości, zmusza do postawienia pytań natury etycznej.

ZBIG

WAKACYJNE LEKTURY, CZYLI SZTUKA PRZETRWANIA

Chyba każdemu marzy się wyzwolenie z więzów cywilizacji. Telewizor i samochód, magnetowid i wieża hi-fi - to przedmioty, do których się przyzwyczajamy i z którymi nie lubimy się rozstać. Gdzieś jednak w głębi ducha chcemy uciec od hałaśliwego świata. Lecz tak się składa, że bezudnień zakątków coraz mniej. Nad morzem tłoczno, a w górach same wydeptane ścieżki. Jeżeli rozujemy się dobrze może uda nam się znaleźć leśną samotnię. Wtedy zadbiermy ze sobą plecak, a do niego wrzucmy jedynie

książkę Hansa - Otto Meissnera "Sztuka życia i przetrwania". Zaskakuje ona nie tylko bogactwem pomysłów, ale również wspaniałym językiem. Czyta się ją świetnie, doskonale się przy tym bawie. Z tą książką można śmiało zanurzyć się w leśną głuszę i pożegnać się z cywilizacją chociaż na kilka tygodni.

"Sztuka życia i przetrwania" oprócz doskonałej zabawy i ogromnej wiedzy niesie pewne przesłanie. Wprawdzie nie jest ono może wysuwane na plan pierwszy, ale daje się wyraźnie zauważyć. Chodzi mianowicie o związek człowieka z przyrodą. Coraz bardziej trzymamy się kontaktów i nawet nie zdajemy sobie sprawy, że przez to tracimy coś bezpowrotnie, a tym czymś jest radość życia. Wszak jesteśmy nieodłącznym elementem przyrody. W dodatku umiejętność przetrwania na tonie dzikiej przyrody w sposób, jaki proponuje Meissner pozwolił nam szybko o tym przypomnieć.

Hans - Otto Meissner

"Sztuka życia i przetrwania".

Wydawnictwo Bellona, Warszawa 1990.

Komornik Urzędu Skarbowego w Kwidzynie, ul. 3 Maja 6

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż następujących ruchomości:

1. Samochód osobowy BMW - 730 nr rej. ELM - 2386 rok produkcji 1988 cena oszacowania 32 502,00 zł
2. Samochód dostawczy ŻUK A-11B nr rej. ELV 5300 rok produkcji 1974 cena oszacowania 683,00 zł
3. Samochód dostawczy ŻUK A-13 nr rej. ELF 5565 rok produkcji 1979 cena oszacowania 1 386,00 zł

oraz II nieograniczony przetarg na:

4. Pylarka tarczowa D PTA - 40 rok prod. 1988 cena oszacowania 3 045,00 zł
5. Pylarka tarczowa SAM rok prod. 1989 cena oszacowania 1 176,00 zł
6. Wózek widłowy spalnowy, rok prod. 1984 cena oszacowania 4 680,00 zł
7. Wielopięta SAM rok prod. 1993 cena 2 432,00 zł
8. Wielopięta SAM rok prod. 1989 cena 2 432,00 zł
9. Ostrzałka do pił taśmowych rok prod. 1990 cena 1 440,00 zł
10. Trak przewoźny na piły taśmowe prod. USA rok prod. 1990 cena 23 970,80 zł

Warunkiem wystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium 10% ceny wywoławczej danej ruchomości w przeddzień przetargu, a najpóźniej w dniu przetargu do godz. 10.00 w miejscu przetargu.

Cena wywoławcza wynosi 75% ceny oszacowania. Przetarg odbędzie się w dniu 10 sierpnia o godzinie 10.00 w Spółdzielni Pracy Zaopatrzenia i Zbytu ul. Toruńska 36 w Kwidzynie, gdzie można jednocześnie oglądać pojazdy w przeddzień przetargu w godzinach 10.00 - 11.00.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty, jak też odwołania przetargu bez podania przyczyny.

KOMUNIKAT ZARZĄDU MIASTA I GMINY PRABUTY

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt. 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. nr 89 poz. 415) oraz uchwały Rady Miejskiej w Prabutach nr XII/35/95 z dnia 24 czerwca 1995 r.

ZAWIADAMIA

o przystąpieniu do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów przyległych do jeziora Dzierzgoń na terenie gminy Prabuty (szczegółowe granice określa załącznik mapowy do uchwały - do wglądu w UMIG Prabuty, pokój nr 14). Przedmiotem planu jest pełen zakres ustaleń określony w art. 10 ust. 1 pkt. 1 do 11 oraz ust. 2, 13 ustawy j.w.

Wnioski do planu mogą być zgłaszane w Urzędzie Miasta i Gminy w terminie 21 dni od dnia opublikowania niniejszego komunikatu. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy oraz przedmiot wniosku, a także oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Za Zarząd
Burmistrz Miasta i Gminy w Prabutach
Marek Stanisławski

Sprzedż
węgla i koku
KURKURENCYJNE CENY
KAZDA ILOŚĆ
warrantujemy
bezpłatny dowóz

HURTOWNIA
NAPOJÓW I WÓD
GAZOWANYCH

ul. Plantowa 1
tel. (0555) 30-49, 79-23
tel. kom. (090) 50-33-20

Ku czci poległych żołnierzy AK

ODSŁONIĘCIE TABLICY W KWIDZYŃSKIEJ KATEDRZE

FOTO: J. K.



Ks. infułat Wikariusz Generalny Diecezji Elbląskiej dr Mieczysław Józefczyk przed tablicą ku czci poległych żołnierzy AK

"Przybyliśmy tutaj po to, by jednoznacznie ocenić walkę zbrojną żołnierzy Armii Krajowej o niepodległość Polski" - powiedział ks. prepozyt Wojciech Kruk, rozpoczynając uroczystą mszę św. w niedzielę o godz. 12.30 w kwidzyńskiej Katedrze. Mszę poprzedziło odsłonięcie i poświęcenie tablicy ku czci poległych żołnierzy AK.

Na uroczystość przybyli -

oprócz żołnierzy Armii Krajowej z województwa elbląskiego - przedstawiciele duchowieństwa (również żołnierzy AK) w osobach: ks. infułat Wikariusz Diecezji Elbląskiej dr Mieczysław Józefczyk, ks. misjonarz redemptorysta Stanisław Zdunek, ks. dziekan Marynarki Wojennej Gdynia Oksywie kmrdr Marian Próchnik oraz ks. Bronisław Jamroz, były proboszcz w Janowie, przed-



Przedstawiciel administracji rządowej, kierownik Urzędu Rejonowego Ryszard Mówiński

wojennej polskiej enklawy. Jerzym Godzikiem na czele oraz przedstawiciele administracji rządowej. Uczestniczył też komendant Komendy Rejonowej Policji Tomasz Klemm.

Uroczystego odsłonięcia tablicy dokonał gen. Bolesław Niecjuza-Ostrowski, a poświęcenia - ks. infułat Wikariusz Generalny Diecezji Elbląskiej dr Mieczysław Józefczyk. Wmurowanie tablicy było możliwe dzięki wysiłkom Światowego Związku Armii Krajowej Koło Kwidzyn, władzom samorządowym, ks. pre-



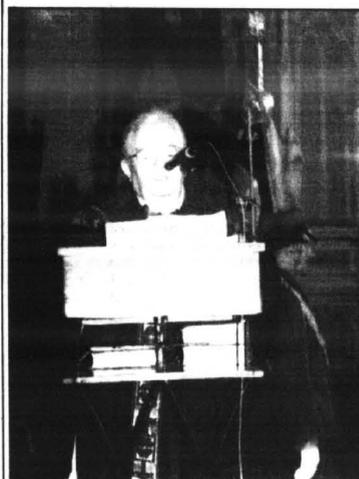
Pamiątkowa tablica ku czci poległych żołnierzy AK

Niecjuza-Ostrowski, a poświęcenia - ks. infułat Wikariusz Generalny Diecezji Elbląskiej dr Mieczysław Józefczyk. Wmurowanie tablicy było możliwe dzięki wysiłkom Światowego Związku Armii Krajowej Koło Kwidzyn, władzom samorządowym, ks. pre-

pozyta Wojciecha Kruka oraz wielu innych. Podczas mszy św. wygłoszono kilka krótkich przemówień. Gen B. Niecjuza-Ostrowski przypomniał o cierpieniach, jakich doznali żołnierze AK po wojnie. Jego słowa można ująć w krótkim

Ps. infułat dr M. Józefczyk w gorzkich słowach potępił upadek pewnych zasad, które dla wielu są dzisiaj pustymi hasłami.

Po mszy żołnierze AK spotkali się na wspólnym obiedzie, podczas którego gen. Bolesław



"Przybyliśmy tutaj po to, by jednoznacznie ocenić walkę zbrojną żołnierzy AK o niepodległość Polski" - mówił ks. prepozyt Wojciech Kruk



Bóg, Honor, Ojczyzna - mówił generał Bolesław Niecjuza-Ostrowski, żołnierz AK



Honorowe odznaki Akcji "Burza" wręcza żołnierzom AK gen. Bolesław Niecjuza-Ostrowski

określeniu: Bóg, Honor i Ojczyzna, które według generała powinno być aktualne nawet dzisiaj.

Niecjuza-Ostrowski wręczył Honorowe Odznaki Akcji "Burza".

J.K.



Ks. infułat Wikariusz Generalny Diecezji Elbląskiej Mieczysław Józefczyk poświęca tablicę



Żołnierze AK w kwidzyńskiej Katedrze



Na uroczystość przybyli nie tylko żołnierze AK, ale również harcerze oraz przedstawiciele władz samorządowych

F.H.P. WALMAR

Bulwar 27 k. Kwidzyn
82-511 Tuchomy
tel. (0555) 24-28

Sklep firmowy
Kwidzyn, ul. Kościuszki 28
(w podwórzu)

GLAZURA I TERAKOTA

(w cenie już od 12,90 zł)

ELEWACJE, KLINKIERY, GRESY

KLUCZE I SPINY

(CEREST, ATLAS, WODAN)

WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK

(kabiny, podgrzewające wody, białe, lśniące, lustrzane)

CERAMIKA ŁAZIENKOWA

(kompakty, bidety)

BOAZERIA PLASTIKOWA

MEBLE OGRODOWE

DRABINY ALUMINIOWE

BLACHODACHÓWKI

WENTYLATORY BIUROWE

Nadleśnictwo Kwidzyn ogłasza

przetarg na wykonanie remontów w następujących obiektach:

1. Remont budynku gospodarczego w Brachlewie
2. Remont budynku gospodarczego w Polnie
3. Wykonanie wiaty drewnianej w Brachlewie

Udział w przetargu należy zgłosić do dnia 8.08.95 r.

Odbiór kosztorysów inwestorskich w dniach 10, 11.08.95 r. do godz. 11.00.

Nadleśnictwo ustala wadium w wysokości 10% wartości robót. Nadleśnictwo Kwidzyn zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

Informacje pod numerem tel. 39 - 28 wew. 31 w godz. 7.30 - 10.00.

200191

INTERTOP

Milbert
ul. Wojciecha Palikota 91
tel. 33-22-33-17

oferuje:

- rury, pręty gładkie i żebrowane, kątowniki, ceowniki, dwuteowniki, płaskowniki, blachy, siatki ogrodzeniową
- drut spawalniczy i elektrody
- styropian, wełnę mineralną i rynnę
- silikon, makroflex i pinotex
- gazy techniczne
- usługi ślusarsko-spawalnicze
- obrabiarki wielonarzędziowe stołowe do obróbki drewna

NIE BĘDZIE PYŁU KOROWEGO

ale - jak poinformowano nas w Wydziale Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Kwidzynie - inwestycja ta prawdopodobnie zakończy się jeszcze w tym roku. Oznacza to, że I.P. działa nie tylko zgodnie z wyznaczonym harmonogramem, ale również znacznie przyspiesza szereg proekologicznych działań.

Pył korowaty jest bardzo doczułszy i zapewne nie objęty dla wielu wrażliwych mieszkańców Kwidzyna. W harmonogramie działań I.P. na rzecz ochrony środowiska jest również ustalenie nowej lokalizacji punktów pomiarowych, dostosowanych do lokalnych warunków klimatycznych. Istotnym posunięciem będzie również zaprojektowanie i zamontowanie urządzeń do pomiaru ilości odprowadzanych wód podchlornych i drenazowych z terenów zakładu oraz wód nadosadawczych ze składowisk zuzia i popiołu. W Korzeniewie, gdzie znajduje się pompownia ujęcia wody zostanie wykonana pod koniec przyszłego roku analiza wpływu hałasu urządzeń przepompowni na środowisko. I.P. zamierza również realizować niezbędne dosadzenia i uzupełnienia użytków w zadrzewieniu strefy zieleni

zakładowej i izolacyjno-ochronnej. To tylko kilka z elementów proekologicznej działalności zakładu.

Władze miasta oceniają ten program jako dobry. Nieoficjalnie słyszy się jednak głosy, że w wielu punktach harmonogramu działań I.P. na rzecz środowiska chodzi raczej o zabieg czysto kosmetyczny lub działający na rzecz samego zakładu (działania energoszczędne). Jednak działania takie jak np. planowe ograniczenie zuzycia chloru na bielnarni nie tylko doprowadzą do zmniejszenia zapasów chloru, ale w konsekwencji zmniejszą ryzyko wycieku i ewentualnego skażenia środowiska. Pewne jest jednak, że ocena oddziaływania na środowisko naturalne powinna być przeprowadzana każdego roku i nie powinna ona dotyczyć tylko I.P. z racji tego, iż to największy zakład w Kwidzynie, ale również innych zakładów znajdujących się na terenie miasta. Istotne jest jednak to, że I.P. podejmuje konkretne działania, a przedstawiciele ochrony środowiska zaczynają powoli rozumieć zakres swoich obowiązków, bo z tym bywało różnie.

J.K.

Gazowego serialu ciąg dalszy PROBLEMY Z REMONTAMI

Firmy dokonujące bieżących napraw nie nadążają z usuwaniem awarii. ZGM zatrudnił cztery firmy, by skrócić czas remontów w poszczególnych budynkach. Mimo tego mieszkańcy pozbawionych gazu budynków czekali na jego podłączenie często kilka tygodni. Tak było w budynku przy ul. Sztumskiej. Jeden z lokatorów zarządcy ZGM brak informacji na temat tego, co się dzieje, a firmie usuwającej awarię odesłał. Poza tym twierdzi, że przez tyle lat nikt nie interesował się stanem instalacji gazowej w budynkach, a nagle wszystkie przegladają i próbują się złożyć w ciągu jednego roku.

Co na to ZGM?
W Zakładzie Gospodarki Mieszkaniowej nie ukrywają, że problem jest trudny. ZGM ma ok. 550 budynków, z tego w ok. 10% sprawdzono instalacje. W okresie wakacyjnym, z powodu sezonu urlopowego, odcinają będzie mniej, ale w wakacjach w dalszym ciągu kontrolowane będą instalacje gazowe w budynkach komunalnych. Oznacza to, że w trudnym okresie jesienno-zimowym mogą nastąpić kolejne odłączenia dopływu gazu. Tego właśnie obawia się prezes ZGM Michał Leszczyński. Zdaje sobie również sprawę, że będzie to

wywoływać niezadowolenie mieszkańców. Na temat informacji, a właściwie jej braku, prezes M. Leszczyński twierdzi, że tego nie można przewidzieć. Kierownik odpowiedzialny za sprawy techniczne dodaje, że ponieważ instalacje sprawdzana jest etapami, nie można przewidzieć, gdzie i kiedy zostanie wykryta nieszczelność. Jeśli gaz ulecia, budynek zostaje odłączony od sieci, a ZGM powiadomiony. Zdaniem przedstawicieli ZGM trudno jest przewidzieć, jak długo trwa przerwa w dostawie gazu. Zależy to od stanu instalacji i zakresu wykonywanych prac. Poza tym instalacja w budynkach ZGM od razu przerabianą jest skracając na spawaniu, co oczywiście wydłuża okres prac. Prezes ZGM mówi, że pracuje aż 8 grup usuwających awarie. To jednak nie koniec problemów, gdyż często stwierdza się nieszczelność kuchenek czy piecyków gazowych, a to - według obowiązujących przepisów - sprawa lokatora czy właściciela mieszkania. Uzyskanie atestu to nie jest, niestety, sprawą jednego czy dwóch dni. Przedstawiciele ZGM uważają, że często lokatorzy twierdzą, że to ZGM powinien wymienić czy naprawić piecyk kapielowy lub kuchenkę gazową. Problem jednak w tym, że nowy piecyk czy kuchenka gazowa są

dzisiaj dość drogie. Dodatkowo dochodzi często sprawa samowolnych przeróbek. Zdarzają się łaźienki bez wentylacji. Brak ekspertyzy kominiarskiej wydłuża okres odłączeń. Okres wakacyjny to również problem lokatorów, którzy wyjechali na urlop. Bez ich obecności nie można wejść do mieszkania. ZGM uważa, że problem jest złożony i dlatego trudno o szybkie rozwiązania.

Jak rozliczają firmy
Zarzut odesłałności firm zatrudnionych przy naprawie instalacji gazowniczej jest - według ZGM - nieuzasadniony.

Jeden z mieszkańców twierdzi bowiem - pokazując kawałek blaszanej kolumny o długości ok. 50 cm - że wykonywano go kilka godzin. Prezes ZGM mówi, że firmy rozliczane są według cenika. Upraszczając nieco sprawę, firma rozliczana jest na podstawie wykonanej pracy czyli w jej interesie leży jak najszybsze wykonanie prac i uzyskanie pieniędzy od ZGM. W tym przypadku przedłużenie prac działa na niekorzyść firmy, a ZGM nie ponosi z tego tytułu żadnych dodatkowych kosztów. ZGM nie chce również poganiać pracowników firm remontowych, gdyż remont instalacji gazowniczej wymaga szczególnej dbałości, fachowości i dokładności. Każda nieszczelność to zagrożenie wybuchem.

Koszty i problemy dostaw

nie bardzo wiadomo, ile trzeba będzie wydać do końca roku na naprawy mocno sfatygowanej instalacji gazowej. Średnio na jeden budynek trzeba wydać ok. 10 mln starych zł. Jednak zakres prac bywa różny.

Prezes ZGM liczy, że miasto zrefunduje część wydatków, ale jeżeli tempo odcinających utrzyma się do końca roku, to potrzeba będzie ok. 1 mld starych złotych.

Prezes M. Leszczyński jest jednak optymistą i uważa, że do końca roku nie będzie tyle odłączeń. Rodzi się pytanie, czy o sprawach związanych z instalacjami gazowniczymi przypomniał sobie dopiero po tragedii mieszkańców gdańskiego wieżowca? Okazuje się, że nie zupełnie, bowiem dwa razy do roku Zakład Gazownictwa stosował tzw. nawodnienie. Substancja zapachowa była wtłaczana do gazu w większym niż zwykle zakresie i w ten sposób wykrywano nieszczelności.

Prezes ZGM uważa, że odłączenia gazu były od lat. Pozostałe tylko jeszcze raz przypomnieć, że za instalację na zewnątrz budynków odpowiada właściciele, zarządcy i administratorzy Zakład Gazownictwa, a do czasu odbioru instalacji przez fachowców z Zakładu Gazownictwa.

Do problemów instalacji gazowej będziemy wracać zapewne nie raz, gdyż ostatnio dały się one mocno we znaki mieszkańcom.

J.K.

ULICE DO REMONTU

Wkrótce rozpoczną się remonty kwidzyńskich ulic, na które władze samorządowe przeznaczyły w tym roku kilkaset tysięcy złotych.

W najbliższym czasie będzie modernizowane ulice w centrum miasta: Piłsudskiego - po remoncie będzie stanowiła deptak na odcinku od ul. Szkolnej do poczty głównej oraz ul. Kopernika, przy której ma powstać nowe targowisko miejskie, przeniesione z ul. Słowiańskiej, centrum handlowe oraz kilkaset miejsc parkingowych.

Modernizowane będą także inne ulice: Krasińskiego Szeroka. Zgodzenie z umową pomiędzy

samorządem a International Paper Kwidzyn S.A. modernizowany będzie odcinek ul. Zwirowej od wiaduktu do ul. Sportowej - obecnie prawie nieprzejezdny. Ulica ta potężne samochody ciężarowe dostarczają drewno na potrzeby IP.

Zmodernizowana została ul. Rzemieślnicza, a część ul. Łąkowej i ul. Chopina otrzymały nową nawierzchnię.

W sierpniu zostanie zakończony remont mostu na

Kanale Palemona przy ul. Wislanej, prowadzony przez Zarząd Dróg. Wkrótce też rozpocznie się zapewne finansowany przez województwo ełbskie i samorządremont ul. Piastowskiej.

Niestety, remonty i naprawy nawierzchni nie nadążają za dziurami pojawiającymi się w kwidzyńskich ulicach, m.in. Grunwaldzkiej, Grudziądzkiej, Mickiewicza.

zt

DWADZIEŚCIA LAT WOJEWÓDZTWA

To już dwadzieścia lat "męczy się" Kwidzyn, bytując w utworzonym w 1975 r. nieszczęśliwym reformą górnictwa województwie ełbskim.

W województwie, które z trudem określamy jako "nasze" są 42 gminy: 5 miejskich, 13 miejsko-wiejskich oraz 24 wiejskie. W rejonie kwidzyńskim jest jedna gmina miejska - Kwidzyn, 3 miejsko-wiejskie - Prabuty, Susz i Kisielice, a także 3 wiejskie - Gardęja, Sadlinki i Ryjewo. Większość z nich boryka się z podobnymi problemami: bezrobocie, zaniedbanie środowiska, ciagle za małe budżety, dziurawe jak ser szwajcarski ulice. Są w województwie ełbskim gminy, w których mieszkańcy są zadowoleni z poczyniń władz, czemu dali

wyraz w ubiegłorocznych wyborach do samorządów lokalnych. Do takich gmin należy chyba zaliczyć gminy podkwidzyńskie i miasto Kwidzyn, gdzie rządzą od pięciu lat samorządzie - z niewielkimi zmianami i realizują ten sam program.

W województwie ełbskim - według danych Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego - na dzień 31 grudnia 1994 r. mieszkało 490 433 osoby. Zgodnie z ogólnopolską tendencją przeważają kobiety, których jest ponad 249 tysięcy, podczas gdy mężczyzn jest o około 8 tys. mniej czyli 241 tysięcy. W miastach województwa ełbskiego mieszka ponad 307 tys. osób, w tym 148 tys. mężczyzn i 159 tys. kobiet. We wsiami mieszka 92,5 tys. mężczyzn i 90 tys. kobiet. W rejonie kwidzyńskim mieszka ponad 103 tys. osób, w tym ok. 50 tys. kobiet i 53 tys. mężczyzn.

Kwidzyn pod względem liczby mieszkańców (ponad 39 tys. ludności) zajmuje trzecie miejsce w województwie po Elblągu (ponad 128 tys.) i Malborku (40 tys. mieszkańców). W pozostałych miastach rejonu kwidzyńskiego mieszka: w Prabutach - 8,5 tys. osób, w Suszu - 5,9 tys. i w Kisielicach - 2,4 tys.

Gminę Sadlinki zamieszkuje ok. 5,5 tys. ludzi, gminę Gardęja - ponad 8,8 tys., gminę Kwidzyn - ok. 10 tys., gminę Kisielice - 7,7 tys., gminę Ryjewo - 5,9 tys., gminę Prabuty - 13,8 tys., gminę Susz - ponad 13 tys. osób.

zt

SZKOŁA RODZENIA I NIE TYLKO

W poprzednim numerze "KK" zamieściliśmy list w sprawie Szkoły Rodzenia, która tymczasowo będzie działać w siedzibie Przedszkola Integracyjnego na ul. Kościuszki (od 3 września).

Szkoła Rodzenia to tylko jedna z cennych inicjatyw Stowarzyszenia Rodzin Katolickich. Wprawdzie w wielu przymiotnik "katolicki" wywołuje pytanie, czy inicjatywę Stowarzyszenia są tylko dla katolików. Jak poinformowaliśmy w jednej z rozpraw Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Wojciech Kowalczyk, inicjatywę są dla wszystkich.

Stowarzyszenie chce też uruchomić Dom Samotnej Matki z Małym Dzieckiem, Klasę Szkoły Życia, Klub dla Młodzieży Niepełnosprawnej, Poradnię Rodzin, Świetlicę Środowiskową, Jadłodajnię Ubogich oraz Ośrodek Adopcyjno-Opiekunczy. Wszystkie te inicjatywy charytatywne będą funkcjonowały jako Katolickie Centrum Pomocy Rodzine.

W dalszym ciągu trwa adaptacja pomieszczeń w budynku przy ul. Kopernika 41, gdzie obecnie znajduje się siedziba Zgromadzenia Dobroczynnego s. Elżbietanki.

J.K.

Prace adaptacyjne są bardzo kosztowne. Stowarzyszenie cały czas szuka ludzi o wielkich sercach, którzy chcieliby pomóc w uruchomieniu Centrum. Wszelkie informacje można uzyskać pod numerem telefonu 37-93 wew. 388 - siostra Celina.

Informacji udziela również prezes SRK Wojciech Kowalczyk - tel. dom. 45-03 i służb. 37-41.

Konto bankowe Stowarzyszenia: Bank Gdański O/K 301028-78474-132
Zgłoszenia chętnych do Szkoły Rodzenia, tel. 37-93 wew. 388

POLICZYMY BOCIANY

Bocian to symbol naszego kraju, prawie taki jak orzeł - tak twierdzą ornitology.

Co roku wiosną przylatuje do naszego kraju coraz mniej bocianów. Ptaki te w niektórych rejonach Europy należą już do rzadkości. W ciągu 10 lat ubyło w Polsce 3 400 par, co stanowi 10% wszystkich wychowujących u nas swe młode. Jedną z wielu przyczyn zmniejszenia się populacji bocianów jest "rzeź" dokonywana w Afryce, gdzie te piękne ptaki zimują. Niektórzy mieszkańcy tego kontynentu zabijają bociany, by pozyskać obrączki, z których robią swoje naszyjniki. Zmniejszenie populacji to również efekt coraz bardziej suchych lat, osuszanie mokradel itp.

Obecnie trwa międzynarodowa inwentaryzacja bociana białego. Dużą rolę do odegrania ma w niej Polska, jest bowiem jedną z największych w świecie ostoi tych ptaków. Ogólnopolskie liczenie bocianów koordynuje Polskie Towarzystwo Przyjaciół Przyrody "Pro Natura". Na apele tego towarzystwa odpowiedział już kilkaset

ochotników. To jednak ciągle za mało.

Osoby pragnące wziąć udział w liczeniu bocianów proszone są o przesłanie zgłoszenia pod adresem:
PTPP "Pro NATURA"
ul. Podwałe 75
50-449 WRÓCLAW

Każdy otrzyma informację niezbędną do przeprowadzenia inwentaryzacji, formularze do wypełnienia. Można się podjąć obserwacji jednego lub kilku gniazd.

Akcja PTPP jest częścią V Międzynarodowego Liczenia Bocianów.

Policzymy bociany naszego regionu, wskaz wiele gniazdujących par zалоżyło swe siedliska w pobliżu Kwidzyna i w podkwidzyńskich gminach.

zt

WĘGIEL, KOKS, MIAŁ
W SZEROKIM ASORTYMENCIE OFERUJE
PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUGOWO - PRODUKCYJNE
OLMAR
KWIDZYN, ul. MOSTOWA 3

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO - USŁUGOWE s.c.
Składnica Maszyn Rolniczych i Części Wymiennych
ul. Toruńska 34, tel. (0555) 34-77
82-500 KWIDZYN

Informujemy wszystkich naszych klientów, że zmieniliśmy adres z ul. Toruńskiej 36 na ul. Toruńską 34 (Wojewódzka Spółdzielnia Budowlana).
Na okres akcji zniżowej magazyn nasz będzie czynny codziennie od godz. 7.00 do 18.00, w niedzielę od godz. 8.00 do 15.00

Wszystkich, którzy uczestniczyli
w ostatniej drodze
ś. p.
Edmunda Heldt
w szczególności
Elżbiecie
Goszczyńskiej-Matysiak,
księdzu
Piotrowi Rutkowskiemu,
proboszczowi
Stanisławowi Krupskiemu,
całej rodzinie Sokółowskich
serdeczne podziękowania
składa żona z dziećmi

**PRODUCENT MEBLI
BIUROWYCH
HOTELIOWYCH
MIESZKANIOWYCH**

Furnel

OFERUJE MEBLE Z DREWNA LITEGO I W OKLEINIE NATURALNEJ

- ★ krzesła, ławy, stoły
- ★ zestawy pokojowe, szafy
- ★ syplanie
- ★ komody, sekretarzyki, biurka
- ★ zestawy hotelowe, biurowe, gabinetowe...

ZAPEWNIAMY KORZYŚNE WARUNKI WSPÓLPRACY,
SZYBKĄ REALIZACJĘ ZAMÓWIEŃ, BEZPŁATNY TRANSPORT.

FURNEL International Ltd. Spółka z o.o.
82-300 Elbląg, ul. Piławska 1
Centrala (050) 34-08-41
Dział Marketingu wew. 330, 208
Dział Sprzedaży (050) 34-00-22
Fax 342473
ZAPRASZAMY KLIENTÓW I HANDLOWCÓW

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

SKARB KIBICA III LIGI POMORZE

Dzisiaj przedstawiamy :

ARKA GDYNIA

Adres : 81-409 Gdynia, ul. Ejsmondka 1, tel. 22-22-38
 Boisko : Gdynia, ul. Ejsmondka 1, ceny biletów : trybuna 5 zł, wejściówka 4 zł, ulgowy 3 zł
 Zarząd : prezes Krzysztof Tomaszewski, wiceprezes ds. organizacyjno-sportowych Jacek Dziubiński.
 Kadra : M. Cieślak (r. ur. 1971), T. Szczypli (75) - bramkarze, w polu : R. Majdzak (73), J. Tomczak (71), D. Ulanowski (71), J. Kaszubowski (75), M. Pleśniar (74), M. Gruchała (74), G. Witt (69), M. Gomula (77), R. Turski (75), D. Biak (74), K. Hoppe (85), R. Brzeski (75), A. Głaza (71), B. Zinko (73), W. Kalinowski (78), G. Lisewski (74), A. Krzywaniak (73), W. Toczek (62), K. Dębski (78), J. Uchański (78), K. Romanowski (85).
 Przybyli : Szczypli, Kaszubowski, Pleśniar, Gruchała, Witt, Turski, Biak, Hoppe, Brzeski, Kalinowski i Toczek - z rezerwy oraz Gomula, Dębski, Uchański i Romanowski z juniorów.
 Ubyli : M. Ziłkowska - nie stawili się na zajęcia, J. Krupski - prawdopodobnie do Górnik Konin, J. Ptach - szuka klubu, W. Sobczak i R. Tomaszewicz - wyjazd do Niemiec, A. Hering - praca uniemożliwia treningi.
 Trener zespołu : trener I. kl. mgr Marian Geszke, asystent instr. I. kl. Ryszard Lipiński.
 Jacek Dziubiński : zajęcia rozpoczęliśmy 3.07.95 na wspaniałych obiektach zwiększając ich intensywność do dwóch treningów dziennie. Grałmy z Bałtykiem 2:0, Kaszubą 0:1, Lechią 3:3 i 2:0. Plan na najbliższą rundę to konsolidacja zespołu, zajęcie bezpiecznego miejsca w tabeli z nawiązaniem kontaktu z czołową.

WDA ŚWIECIE

Adres : 86-100 Świecie n/Wisłą, ul. Sienkiewicza 18, tel. 11-536
 Boisko : Świecie, ul. Sienkiewicza 18
 Zarząd : prezes Rajmund Górski, wiceprezes ds. szkolenia Bronisław Górski, wiceprezes ds. handlu Krzysztof Borowski, wiceprezes ds. organizacyjnych Leszek Piotrowski członkowie : Adam Tomasiak - sekretarz, Bronisław Bobiński, Zbigniew Iwański, Marian Kufel, Jarosław Czapiński, Ryszard Mikołaj, Andrzej Komosiński, Kierownik klubu Wojciech Kowalski.
 Kadra : R. Mielcarski, A. Szczypli, R. Semrau - bramkarze, w polu : M. Bierwaga, D. Błażewski, P. Liłkowski, R. Kurczab, P. Kaczerowski, R. Leśniak, Z. Jaszcyk, P. Grajewski, R. Raniżewski, P. Branicki, R. Jask, W. Piemek, R. Polak, A. Rasmus, S. Jarantowicz, A. Miśkiewicz, P. Sepoli, Z. Lipiński, B. Topór, M. Kowalek, S. Frakowski, M. Jędrzej, B. Bytkowski, A. Cylic.
 Trener : A. Przeważewski, Trener koordynator mgr B. Górski.
 W. Kowalski : Do rozgrywek zespół przygodowywał się na miejscu w Świeciu podczas 10 - dniowego obozu dochodzeniowego. Ćwiczyliśmy w zasadzie dwa razy dziennie a zawodnicy musieli wziąć z pracy urlopy wypoczynkowe. W rozgrywkach mamy jeden cel: zachowanie statusu trzecioligowca na następny sezon.

STAŁ JEZIERZYCE

Adres : 76-219 Jezierzycy, ul. Osiedle 18 a
 Boisko : stadion w Jezierzycach
 Zarząd : prezes klubu Janury Puka, wiceprezes urzędujący Kazimierz Studziński, wiceprezes ds. piłki nożnej Jerzy Wiktorzak.
 Kadra : W. Perkowski (58), K. Kucharski (72), T. Grzelek (77) - bramkarze, w polu : Z. Liberacki (68), S. Rawski (76), Z. Dobos (63), F. Winiarski (51), S. Kulas (74), K. Kubicki (74), C. Malinowski (66), A. Kawka (79), J. Klepacz (73), M. Leśniewski (76), D. Miecznikowski (65), M. Czajński (70), S. Winstal (76), M. Konieczuk (75), T. Sadowski (74), P. Bednarczyk (77), A. Jaskiewicz (77).
 Przybyli : T. Ryżko ze Sparty Sycowice, T. Szuro z Janitara Ustka, I. R. Bednarczyk z Gryfa Świątki.
 Ubyli : K. Leńczyk.
 Trener : D. Perlański, II trener J. Rudnicki.
 Kierownik zespołu : Z. Czajński.
 Kazimierz Studziński : Jesteśmy zespołem typowo amatorskim. Nasz cel w rozgrywkach to utrzymać się w III lidze ! W ramach przygotowań rozegraliśmy kilka sparingów, m. in. z Victorią Stanów 1:3 i Pogonią Lębork 3:3.

Z haczykiem w herbie

I już sierpień. Pozwól więc sobie przekazać garść informacji o tym miesiącu.
 Zdarza się często, że sierpień jest najładniejszym i najcieplejszym miesiącem roku. Jaki będzie tegoroczny - zobaczymy. Pierwszego dnia miesiąca słońce wschodzi o 3.56, a zachodzi o 19.27. Ostatniego sierpnia wschód słońca następuje o 4.45, a zachód - o 18.28. Dzień skracca się w sierpniu nieomal o 2 godziny. Statystycznie temperatura sierpnia jest przeważnie niższa niż w lipcu. Śmieć twierdzić, że większą z nas właśnie w tym miesiącu przeżyje prawdziwe emocje wędkarskie, gdyż sierpień - podobnie jak wrzesień - należy do okresu, w którym większą rolę stokodowodnych żeruje bardzo intensywnie przed nastaniem miesięcy zimowych, co stwarza szansę na obfite połowy. Sierpień to okres dobrych połowów bołena, jaza, lina, karasia, karpia, leszcza, jęka, okonia, płoci, sandacza, suma, klenia, szczupaka, troci wodnej, węgorza, wzdregi i ukle. Widzimy więc, że na liście ryby stokodowodne, co potwierdza wyżej wymieniony powód - aktywność żerowania. Ustalenie pobytu leszcza nie jest w tym czasie trudne. Wystarczy rano i wieczorem obserwować miejsca, w których się spławiają. Tam właśnie radzę necić, a następnie łowić.

Bołenie, zwłaszcza duże sztuki, biorą lepiej na wąskie błystki wahadłowe niż obrotowe. Okoń chętnie atakuje żywą przynętę (małe kiełbki, ukłęk, rożanki) niż błystkę.
 Karp zdzicza swoją aktywność i obecność wygrzewając się często w słońcu, łą pod powierzchnią wody. Niezbędna jest więc ostrożność w podchodzeniu do łowiska. Żeruje często przez cały dzień, z wyjątkiem południowego skwaru. Jest jednak bardzo wrażliwy na zmiany temperatury, a przy jej spadku przestaje żerować. Znaczenie ich polega w dużej mierze na przyzwyczajeniu do miejsca i przynęty. Będzie skuteczniejsze wtedy, gdy zanętę umieścimy tam, gdzie mu się zdarza żerować lub na trasie jego wędrówek. Obecność ich zdzicza, zwłaszcza ściąganiu ślimaków z dolnych powierzchni pływających liści i tzw. bąbelkowania. Zanętę umieszczamy na dnie zbiornika przez kilka lub kilkanaście dni przed terminem wędkowania, co gwarantuje skuteczność połowu.
 Letnie popołudnia to znakomity okres połowu w rzekach klenia, jaza i jęca. Spróbujmy łowić na kulę wodną, używając jako przynętę żywego, dużego owada lub konika polnego. Są także specjalności połowu klenia metodą powierzchniową na skórkę od chleba. Pamiętajmy jednak, że metoda powierzchniowa wymaga cieńszych

żyłek, by spływająca z prądem przynęta sprawiała wrażenie swobodnie, naturalnie płynącej "przekąski". Możemy je również łowić na owocce (włóseń, czeszenie, porzeczkę, śliwkę) z gruntu, na przepływającej i przystawnej.
 Na zdecydowanie większą rzekę, a szczególnie tych zalanych do krainy patrzaga i lipienia (tzw. górskich) sierpień jest ostatnim miesiącem połowu ryb lososiowatych. Dobre rezultaty połowu przynęta na tych wodach przynosi łowienie muchówką na tzw. mokrą lub suchą muchę.
 W rzekach nizinnych, począwszy od drugiej dekady sierpnia, nasila się żerowanie ryb drapieżnych. Szczupaki, okonie i sandacze najchętniej biorą "na żywcza", sandacze również na martwą rybkę. Spiningistom radzę łowić na woblery, pilkery, wstęgi błystki wirowe. Ciężkie błystki wahadłowe i woblery gęłebnowe to dobra przynęta na suma.
 Życzę sierpniowego "łamania kija".
 Kalendarz brań:
 piątek - z rana dobre, wieczorem złote;
 sobota - z rana dobre, wieczorem dość dobre;
 niedziela, poniedziałek, wtorek - cały dzień złote;
 środa - z rana zmienne, wieczorem dość dobre;
 czwartek - cały dzień dość dobre.

Zbigniew Sitko

SPORTOWY WEEKEND

PIŁKA NOŻNA
 III LIGA POMORZE
 5.08.95 (sobota) godz. 17.00 WISŁA Tczew - RODŁO Kwidzyn.
 Stadion Wisły w Tczewie

REKREACJA
PUCHAR LATA '95
 3.08.95 (czwartek) godz. 10.00 FC PORNO - KINGS, 10.30 RODŁO - LAŁAJACE KOŚIARY, 11.00 FC PORNO - ANDERLECHT, 11.30 LAŁAJACE KOŚIARY - KINGS, 12.00 ORLY - EUROGOLE, 12.30 DIABELKI - ZAJĄCZKI, 13.00 ORLY - MAREZA KINGS, 13.30 ZAJĄCZKI - EUROGOLE, 14.00 FELIKS - ENERGETERAPIE, 15.00 FC MAREZA - SANTIAGO, 16.00 POLOMSKIEGO - FC BOLEK, 17.00 WC SPŁUCZKA - CIENIASY, 18.00 BAŁTYK - MAD BOYS
 8.08.95 (wtorek) 10.00 FC PORNO - LAŁAJACE KOŚIARY, 10.30 RODŁO - ANDERLECHT, 11.00 ORLY - ZAJĄCZKI, 11.30 DIABELKI - MAREZA KINGS, 12.00 FELIKS - FC MAREZA, 13.00 ENERGETERAPIE - SANTIAGO, 14.00 POLOMSKIEGO - MAD BOYS, 15.00 BAŁTYK - CIENIASY, 16.00 FC BOLEK - WC SPŁUCZKA, 17.00 POLOMSKIEGO - BAŁTYK, 18.00 WC SPŁUCZKA - MAD BOYS, 19.00 CIENIASY - FC BOLEK.

SZACHY

Na przełomie czerwca i lipca szachiści MTS Kwidzyn wzięli udział, po raz drugi, w VIII Międzynarodowym Festiwalu Szachowym w Białymstoku.
 W ubiegłym roku potraktowano ten turniej priorytetowo (ze względu na udział silnych szachistów z byłego ZSRR). Posyłając tam najlepszych zawodników, wygraną wówczas trzy z czterech turniejów (Michał Szulc - juniorki do lat 15, Kinga Nowak - juniorki do lat 15, Radek Wojtaszek - dzieci do lat 10).
 W roku bieżącym wysłano dwie ekipy: jedną siłą do Strumienia (na południu Polski) - kontakt z Węgrami i Czechami, druga ekipę, złożoną z mniej doświadczonych zawodników do Białegostoku. W ekipie tej tylko Tomek Murach, Radek Zik i Kasia Studzińska mieli za zadanie walczyć o czołowe miejsca. Dla pozostałych zawodników było to debiut w tak poważnym turnieju.
 Wyniki osiągnięte przez młodych szachistów w Białymstoku były bardzo dobre i zgodne z założeniami treningowymi. W turnieju głównym wzięło udział wielu dobrych szachistów, w szczególności z Rosji. Turniej wygrała Antonina Trofimowa z Rosji, zdobywając 8 z 9 punktów. Z kwidzyńskich zawodników najlepszy wynik osiągnął Radek Zik, zajmując czwarte miejsce. Każdy z debiutantów podwyższył kategorię szachową: Anna Cieślak i Przemysław Bator zdobyli IV kategorię szachową, Łukasz Cieślak i Patryk Rolicki - V kategorię.
 W turnieju "Chess Acti" Tomasz Murach zajął II miejsce, ulegając tylko bardzo dobremu zawodnikowi znajdującemu się na listach rankingowych Międzynarodowej Federacji Szachowej FIDE. Jackowi Kujawie, który zdobył pkt. z 9. Kasia Studzińska zajęła II miejsce w klasyfikacji dziewcząt do lat 18. Na wysokości pozycji w pierwszej dziesiątce uplasowali się Radek Zik i Radek Berezka.
 Wysokie wyniki naszych reprezentantów są w dużej mierze zasługą trenerki p. Zdzisławy Abramowicz.

PUCHAR LATA '95

WIELKIE GRANIE NA STADIONIE

Wiele emocji, radości ze zwycięstwa a czasami... Jez z powodu porażki dostarcza zawodnikom wakacyjnej turniej piłkarski dzikich drużyn o Puchar Lata '95 zorganizowany, na kwidzyńskim stadionie Miejskim, przez miejscową MOSiR a nad którym patronat objęła nasza redakcja. Prawie dwustu uczestników w różnym wieku od 10 do 21 lat, we wtorki i czwartki, od rana do wieczora, stała często dramatyczne boje o ostateczne zwycięstwo i puchar KURIERA dla najlepszego strzelca imprezy. W ostatnim tygodniu rozegrano kolejne spotkania. Oto wyniki i tabele.

GRUPA I (10-12 lat)
 FCPORNO-ANDERLECHT
 1.2. LAŁAJACE KOŚIARY - KINGS 6:1, FC PORNO - LAŁAJACE KOŚIARY 3:1, RODŁO - ANDERLECHT 2:2, FC PORNO - RODŁO 0:11, ANDERLECHT - KINGS 1:0.

GRUPA II (13 lat)
 ORLY - MAREZA KINGS 3:0, ZAJĄCZKI - EUROGOLE 0:1, ORLY - ZAJĄCZKI 1:4, MAREZA KINGS - DIABELKI 0:1, ORLY - DIABELKI 5:0, MAREZA KINGS - EUROGOLE 0:6.
 1. EUROGOLE 4 12 2-2
 2. ZAJĄCZKI 4 9 9-2
 3. ORLY 4 6 10-7
 4. DIABELKI 4 3 10-2
 5. MAREZA KINGS 4 0 1-12

GRUPA III (14-16 lat)
 FELIKS - ENERGETERAPIE 6:5, FC MAREZA - SANTIAGO 0:3, FELIKS - FC

MAREZA 23.1, ENERGETERAPIE - SANTIAGO 0:11, 1. SANTIAGO 39 20-2, 2. FELIKS 3 631-12, 3. ENERGETER 33 8-19, 4. FC MAREZA 30 3-24

GRUPA IV (17-21 lat)
 POŁOMSKIEGO - CIENIASY 0:0, MAD BOYS - FC BOLEK 0:9, WC SPŁUCZKA - BAŁTYK 5:4, POŁOMSKIEGO - MAD BOYS 3:1, BAŁTYK - CIENIASY 4:11, WC SPŁUCZKA - FC BOLEK 0:6, POŁOMSKIEGO - BAŁTYK 3:0, WC SPŁUCZKA - MAD BOYS 0:0, CIENIASY - FC BOLEK 2:1.
 1. CIENIASY 4 10 17-5
 2. FC BOLEK 4 9 19-4
 3. POŁOMSKIEGO 4 7 8-4
 4. WC SPŁUCZKA 4 4 5-14
 5. MAD BOYS 4 4 3-14
 6. BAŁTYK 4 0 9-21

PISZAŃ CZYTELNICZ

"Droga Redakcjo!
 Zwracam się z prośbą o sprostowanie kilku nieprawidłowych informacji występujących w artykule pt "Bank Spółdzielczy ratuje olimpijską szansę JACEK KRUKOWSKI Z NORMA NA IGRZYSKA" ("Kurier Kwidzyński" nr 29 z dn. 20.07.95).
 Autor artykułu informuje, cytując "Niewielkie brakuwało, aby nie wykorzystano została, z przyczynego powodu - braku pieniędzy - JEDYNA KWIDZYŃSKA SZANSA OLIMPIJSKIEGO STARTU W ATLANTYCE JEJ DZIEDZICA Jacka Krukowskiego. Jest to niezgodne z prawdą, ponieważ drugim mającym dokładnie takie same - kandydatem na Olimpiadę w Atlancie jest JAROSŁAW PAWŁOWSKI. Drugą nieścisłością jest informacja, cytując: "Aby wystartować w Atlancie muszą mieć za sobą udany występ w zawodach najwyższej rangi, li na ostatnich mistrzostwach świata lub olimpiadzie w Barcelonie..." To również nie jest prawdą, ponieważ takiego wymogu nie ma, istotne są bieżące kwalifikacje. Kolejną nieścisłość i tak jak poprzednią bardzo krzywdzącą informacją jest, cytując "Kurier wieloletnio sugerował władzom miejskim objęcie opieką NAJWIĘKSZEGO KWIDZYŃSKIEGO SPORTOWCA..." Biorąc pod uwagę oficjalną listę rankingową WKKW za rok 1994 (podsumowanie roku 1995 jeszcze nie ma) Jarosław Krukowski jest na miejscu 8, a Jacek Krukowski na 12. Jak więc można było nazwać Jacka Krukowskiego najwybitniejszego kwidzyńskiego sportowca? Proszę o wyduroczenie w najbliższym numerze "Kuriera" w dziale sportowym odpowiedniego sprostowania".
 Dorota Muller - Pawłowska PS.
 Oczywiście każdy ma prawo do własnej oceny umiędzynarodkowanej klasy zawodników. Również i pani Dorota Muller - Pawłowska (sądząc z nazwiska znaną znaną z J. Pawłowski rodzinie, uczuciu i emocjonalnie - idąc tym tropem wiele matek ojców, wujków i ciotek, zon - męzów Kwidzyńskich sportowców może twierdzić, że ich powinowaci są najlepsimi i być może mają rację). Znajac realia polskiego środowiska jeździeckiego (aprzypuszczam, że autorka listy jej zna) uważam, że rzeczywiście szansa olimpijska jest na miejscu 8, a nie na miejscu 12, jak twierdzi pani Dorota Muller - Pawłowska. W tym miejscu chciałbym wyrazić nadzieję, że w przyszłości będzie to prawdziwe zwycięstwo, a nie tylko zwycięstwo w kategorii "najwybitniejszego kwidzyńskiego sportowca".
 cd. na str. 8

PUCHAR LATA '95

WIELKIE GRANIE NA STADIONIE

Wiele emocji, radości ze zwycięstwa a czasami... Jez z powodu porażki dostarcza zawodnikom wakacyjnej turniej piłkarski dzikich drużyn o Puchar Lata '95 zorganizowany, na kwidzyńskim stadionie Miejskim, przez miejscową MOSiR a nad którym patronat objęła nasza redakcja. Prawie dwustu uczestników w różnym wieku od 10 do 21 lat, we wtorki i czwartki, od rana do wieczora, stała często dramatyczne boje o ostateczne zwycięstwo i puchar KURIERA dla najlepszego strzelca imprezy. W ostatnim tygodniu rozegrano kolejne spotkania. Oto wyniki i tabele.

GRUPA I (10-12 lat)
 FCPORNO-ANDERLECHT
 1.2. LAŁAJACE KOŚIARY - KINGS 6:1, FC PORNO - LAŁAJACE KOŚIARY 3:1, RODŁO - ANDERLECHT 2:2, FC PORNO - RODŁO 0:11, ANDERLECHT - KINGS 1:0.

GRUPA II (13 lat)
 ORLY - MAREZA KINGS 3:0, ZAJĄCZKI - EUROGOLE 0:1, ORLY - ZAJĄCZKI 1:4, MAREZA KINGS - DIABELKI 0:1, ORLY - DIABELKI 5:0, MAREZA KINGS - EUROGOLE 0:6.
 1. EUROGOLE 4 12 2-2
 2. ZAJĄCZKI 4 9 9-2
 3. ORLY 4 6 10-7
 4. DIABELKI 4 3 10-2
 5. MAREZA KINGS 4 0 1-12

GRUPA III (14-16 lat)
 FELIKS - ENERGETERAPIE 6:5, FC MAREZA - SANTIAGO 0:3, FELIKS - FC

FIRMA "RAFEX" ZAPRASZA !!!

OFERUJEMY PAŃSTWU USŁUGI W ZAKRESIE WYROBU:

PIECZĄTEK WIZYTÓWEK

ORAZ NAJNOWSZĄ AMERYKAŃSKĄ TECHNIKĄ GRAWERTON

WIZYTÓWEK NA DRZWI PAMIĄTEK OKOLICZNOŚCIOWYCH DYPLOMÓW USŁUGI KSERO

82-500 KWIDZYN ul. Kasprzowicza 20A tel. 2222

Bartek Połuski w kadrze Polski

RUCH POD KOSZEM

Mimo iż rozgrywki ligi strajkującej koszykarzy kadetów rozpoczęły się dopiero w październiku, trener Zamożny i jego zawodnicy z kwidzyńskiego MTS-u przygotowali do sezonu rozgrywek już 7.07.95. Najlepiej pięciu najlepszych (Bartek Połuski, Darek Punczewski, Hubert Mielnik, Wojtek Pukarowski i Szymek Cygański) przebywali do 19.07.95 na obcoje kadry makroregionu w Elblągu, gdzie jednym z szkoleniowców był właśnie Bogdan Zamożny. Po obcoje dziesięcioposobna reprezentacja MAKROREGIONU GDŃSK, w której składzie znalazł B. Połuski, startowała na turnieju w Barlinie K. Inowrocławia. Tam gołdofaszeranie reprezentowali się efektownie i po pokonaniu kolejno reprezentacji makroregionów POZNAŃ 87:96 i WROCLAW 80:77, przy zwycięstwie, która nie miała już znaczenia dla ostatecznej kolejności, z KATOWICAMI 87:101 ostatecznie triumfowali w imprezie. Prawdziwą rewelacją grą był BARTEK POŁUSKI, który zdobywając 76

pkt. zgstał królem strzelców, a na dodatek uznano go najlepszym rozgrywką. Obserwując turniej nowo trener reprezentacji Polski tej kategorii wiekowej W. Doman - Zapolski bez chwili wahania powołał kwidzyńskiego gracza do kadry Polski i na jej grupowanie, które odbędzie się w Trzebnicy w dniach 1-13.08 br. Pozostali zawodnicy MTS-u (w sumie około 30 osób - różne kategorie wiekowe) przebywają aktualnie na obcoje w Krynicy Morskiej. Po powrocie mają w planie, w okresie 16.08 - 31.08, kolejny obóz, tym razem dochodzeniowy w Kwidzynie. We wrześniu planowany jest start w kilku turniejach. W jakich decyzyjnie jeszcze nie zapada. Młodzi kwidzyńscy, liczą się na krajowym rynku, mają kilkanaście zaproszeń (m.in. z Bytomia, Łodzi, Grodziska, Inowrocławia czy Elbląga) i wybró zapadnie niebawem. Być może pod koniec sierpnia będzie mogli zobaczyć koszykarzy MTS w akcji w Kwidzynie a wyalami mają być ekipy ZRYWU Toruń i LKS Łódź.

NIE PŁAĆ WIĘCEJ NIŻ TRZEBA!

Jeśli chcesz kupić bardzo dobry

WĘGIEL

po konkurencyjnych cenach przyjeżdż lub zadzwon do depozytowego składu kopalni "PIAST"

SADLINKI - wyładownie PKP RYJEWO

Zapewniamy transport i załadunek.

TEL. 75-61

Co się stanie z cudami świata (str. X)

DZIENNIK POMORSKI

ISSN 1232-3713
Nakład 85 tys. egz.

Regionalne Pismo Pomorza Nadwiślańskiego

Nr 31 (120) GDAŃSKIE • ELBLĄSKIE • TORUŃSKIE 03.08.1995 r.

Sagi pomorskie: Kubicy - Groszewscy

W KOLEBCE JAZZ HO-HO

Rodzice mego męża - Władysław i Bronisława Kubicy - przyjechali do Gdańska w roku 1918. Przyjechali z Essen, gdzie prowadził własny zakład gastronomiczny. Stowali się w nim głównie Polacy zatrudnieni w kopalniach i wielkich fabrykach Zagłębia Ruhry. Tenże lokal Kubicznych nad kanałem Ren-Herne był również miejscem spotkań członków Związku Polaków w Niemczech. Teść - Bronisław sam należał do aktywnych działaczy polonijnych.

Nieprzypadkowo więc, kiedy także do Westfalii dotarła wieść o powstaniu wolnej Polski, właśnie Gdańsk wybrał na miejsce powrotu do swojego kraju. Doskonale wiedział, że to w tym mieście będzie jednym z spornych terenów podczas ustalania granic II Rzeczypospolitej, że nie będzie łatwo. Rozumiał jednak, że obywateli, takich jak on - na wskroś znających Niemców - może przyćmić się do przychylenia szali na polską stronę. Wówczas, kiedy na przykład dojdzie do organizowania plebiscytu, decydującego o terytorialnej przynależności do Gdańska. Natomiast w przypadku przegranej, którą lepiej odstąpić polonusom mogłyby dalej



Rodzina Groszewskich, spadkobierców tradycji gdańskich restauratorów Kubicznych. Fot. M. Kosycarz

dbać o polskie interesy nad Motławą?

- W tym samym czasie do Polski wrócili także moi rodzice - Włóbskowsy. Prawdę mówiąc, była to właśnie kotłownia przeprowadzka z prawego na lewy brzeg Drwęcy z Litwy do Lubawy. Chociaż miasteczka le dzieliło zaledwie kilkanaście kilometrów, jednakże dla mojej i wielu innych polskich rodzin było to wówczas jakby wielki podróż z jednego - wrogiego do drugiego - wymarzonego świata. Z Prus do Polski. Z wygnania do Ojczyzny - mówi Agnieszka Groszewska.

- Już w końcu 1918 r. Kubicyci stali się właścicielami domu przy obecnej ulicy Wartkiej numer 5. Zamieszkałi na wyższych piętrach, a na parterze otworzyli "Cafe-Internationalu", w "Cafe-Internationalu", jak zresztą w całym ówczesnym Gdańsku, słowiano się niezwykle oszczędnie. Polak znd Wisły powiedział, że im mniej bogaty klient, tym mniej wydawał. Gdańszczanie patrzyli na niego inaczej: "im klient mniej wydawał, tym był bogatszy". Nawet kelnerzy potrafili to zrozumieć i docenić. Z tym większą grzeszcznością przyjmowali zamówienia nie na schabowie z kapuszą, ale głównie na zimne zakąski, do tego wódkę na kieliszki, piwo czararną kawę. Kelnerów także mieliśmy różnej nacji, chociaż najczęściej było Niemcy (najdłuże pracowal u nas Max Minge) i Polacy (jednego z nich - Turala zatrudniliśmy jeszcze szereg lat po wojnie). Było wszakże zasada, iż każdy z nich musiał mówić po polsku.

Oczywiście jednym z najistotniejszych powodów stawiania takiego warunku kelnerom foransom był fakt, że do Kubicznych nad Motławą ściągali przede wszystkim Polacy.

stojne fordanserie. Trzy z nich cieszyły się prawdziwym powodzeniem. Były to: Polka o imieniu Lotta, Niemka Antia i Żydówka Mary.

Wbrew utartym obecnie opiniom, że "przedwojną, to siejadło", w "Cafe-Internationalu", jak zresztą w całym ówczesnym Gdańsku, słowiano się niezwykle oszczędnie. Polak znd Wisły powiedział, że im mniej bogaty klient, tym mniej wydawał. Gdańszczanie patrzyli na niego inaczej: "im klient mniej wydawał, tym był bogatszy". Nawet kelnerzy potrafili to zrozumieć i docenić. Z tym większą grzeszcznością przyjmowali zamówienia nie na schabowie z kapuszą, ale głównie na zimne zakąski, do tego wódkę na kieliszki, piwo czararną kawę. Kelnerów także mieliśmy różnej nacji, chociaż najczęściej było Niemcy (najdłuże pracowal u nas Max Minge) i Polacy (jednego z nich - Turala zatrudniliśmy jeszcze szereg lat po wojnie). Było wszakże zasada, iż każdy z nich musiał mówić po polsku.

Oczywiście jednym z najistotniejszych powodów stawiania takiego warunku kelnerom foransom był fakt, że do Kubicznych nad Motławą ściągali przede wszystkim Polacy.

cd. na str. 11

• Żyjesz tyle razy, ile znasz języków • Nie można nauczyć się obcego języka bez czytania • Jak ktoś śpi, to się nie uczy • Naucę języka powinno towarzyszyć odprężenie • Każdy człowiek ma inną strategię uczenia się • W języku obcym trzeba myśleć

POLSKO-NIEMIECKA WSPÓLNOTA JĘZYKÓW

Za najpopularniejszego wśród czytelników z województwa gdańskiego i elbląskiego, polskiego autora podręczników do nauki języków obcych, uznanego anglistę Leona Leszka Szkutnika, którego namówiliśmy na rozmowę.

- Skąd twoja popularność wśród Pomorzaków?
- Trudno mi powiedzieć. Może dlatego, że mieszkańcy Pomorza, obok bodajże warszawiaków, należą do najchętniej uczących się języków obcych.
- Spróbuj przekonać niedowiarków, jeśli jeszcze tacy są, że języków obcych warto się uczyć.

- Zaczynamy od przypomnienia tego, co powiedział Goethe: Żyjesz tyle razy, ile znasz języków. Żyjesz jednocześnie w wielu kulturach, masz więc obraz świata, którego rzeczywistość współwzrasta w różny sposób. Wielkim, jak sądzę, błędem jest na przykład rozdzielenie literatury i w ogóle kultury od języka obcego.

- Wyjaśnij dlaczego.
- Dlatego, że zabija się w ten sposób całą przyjemność uczenia się języka obcego i człowiek zaczyna to robić na siłę. Uczenie się należy traktować jako coś w rodzaju przygody intelektualnej, która wzbogaca osobowość człowieka i znajomość praktyczną przychodzi w sposób naturalny, nie wytkomona.

- Czy dostrzegasz zatem różnicę między znajomością języka obcego a umiejętnością porozumiewania się?
- Znajac bardzo niewielką liczbę zdań można funkcjonować, ale to nie jest jeszcze znajomość języka. Funkcjonować, to znaczy robić za granicą, na przykład zakupy. Do tego nie jest naprawdę potrzebna znajomość języka. Wystarczy mieć pieniądze.
- Czy to świadczy, jeśli uczysz się obcego języka, że potrafisz już się wypowiedzieć, ale nie rozumie, co do niego mówią w tym języku?

- Kregi nadawania i odbioru nie są sobie równe i odbiorca musi mieć trochę szersze. Czytanie i rozumienie ze słuchu zawiera zawsze elementy interpretacji niepełnych przekazów.

- Co to znaczy?
- To znaczy, że jeżeli oglądamy w kinie polski film, to znaczna część tekstu do nas nie dociera, ale uzupełniamy ją sobie nieświadomie. Podobnie jest z odbiorem tekstów oryginalnych w języku obcym - z tym jednak, że nie zawsze potrafimy uzupełnić te elementy brakujące. Nie można w każdym razie nauczyć się języka obcego bez czytania. Czytanie nawet bez słownika jest przygotowaniem do rozumienia, poprzez ćwiczenie w domyślaniu się. Dotyczy to również tekstów mówionych. Nie rozumiemy tego, co do nas mówią, ponieważ nie mamy wprawy w interpretowaniu niepełnych przekazów. Dlatego podreżnik nie jest wystarczającą pomocą do nauki języka. Trzeba przede wszystkim czytać i słuchać.

- Czy potrafisz to zilustrować w sposób praktyczny?
- Wielu dorosłych Polaków trafiło do Anglii i mieszkało tam przez wiele lat, a mimo to nie nauczyli się ani angielskiego, ponieważ nie czytali tym języku. Zanim kultury czytania jest jednym ze źródeł merytorycznych nauczycieli języków obcych.
- Co dzieje się, kiedy znamy już wszystkie występujące w zdaniu słowa, a mimo to nie rozumiemy zdania?
- W przypadku angielskiego jest to kwestia odmienności nie tylko gramatyki, ale w ogóle sposobu widzenia świata przez Anglików, a tym samym nieco innej kategoriał przy rzeczywistości. Inaczej mówiąc: jest to inna wiya rzeczywistości.

- Czyby dlatego angielski był językiem trudnym?
- Jest to język pozytywny o odmiennej budowie gramatycznej, odróżniającego od wielu innych języków europejskich. Wydaje mi się, że widzenie świata poprzez język polski i niemiecki jest sobie bliższe niż poprzez niemiecki i angielski. Te dwa języki są od siebie dalsze, mimo podobieństwa wielu słów, niż niemiecki i polski.

- Brzmi to nieprawdopodobnie!
- cd. na str. 11

Pierwszy w Polsce "telefon zaufania" powstał na Pomorzu, z inicjatywą prof. dr. med. Tadeusza Kielanowskiego

MONOLOGI NADZIEI

Mało kto wie, że "telefon zaufania" ma 40 lat. Po raz pierwszy zaczął przy nim dzwonić londyński pastor Chad Varah. Telefon pierwszy raz zadzwonił już w drugiej minucie dyskursu i bardzo szybko zdobył olbrzymią popularność. Dziś "telefony zaufania" są - rzecz by trzeba - społeczną instytucją, która ma odpowiednik we wszystkich większych miastach całego cywilizowanego świata.

Mało kto wie również, że pierwszy polski "telefon zaufania" zadzwonił na Pomorzu, dzięki inicjatywie wybitnego pomorskiego naukowca i społecznika, prof. dr. med. Tadeusza Kielanowskiego. Nie dlatego - jak wspominał profesor - zbytnio zapalony na przykład, niepokojąca liczba samobójstw, w ponoć moim bowiem, że mieszcym się w przędniej die całego kraju.

- No, nareszcie! Gdybym był w krańcowej depresji, to czekając na połączenie zdziżyłbym się powiesić.

Juz w połowie zdania urozumiowałem się, że popelniam nietyk. Spłoszona moim tonem kobieta próbowała się usprawiedliwić. Powiedziałem więc - Bardzo, bardzo przepraszam, padam na kolana - co kobiecie wprowadziło w jeszcze większą panikę.

cd. na str. 1V

Aktorskiej kariery Bronisława Pawlika wątki pomorskie

PODZIWI DLA MÓZGU

Z popularnością bywa różnie. Czasem przynosi mi nie spodziewani, plata zabawne figle, kiedy indziej utrudnia życie. Ot, chciałoby się spokojnie zjeść obiad, tymczasem ktoś natrętnie zagaduje, zagadła w twarz. Leżąc to drobiazgi. Gorzej, jeśli cudzy sukces wyzwała w ludzkiej świadomości chamsko. Na przykład, zwrócił się uwagę ekspedientce w sklepie, a ja podnosi jążgot: "Mówić to pan sobie mozesz, ale w telegwizji".

W głosie rozmówcy słyszę ton oburzenia i dezaprobaty. Natomiast na twarzy maluje się przede wszystkim zagubienie. W kłębowskiu codziennych spraw? W natoku własnych myśli, które raz po raz urwają się za nim aktor zdąży przekuć je w zdania?
Te rysy przekazał Bronisław Pawlik wielu wykrotowanym przez siebie postaciami. Mari Czerwiec, nasuwał one pomysły, aby ukłonić Pawlika w rodzinie aktorów "chaplinoidealnych", spokrewniając go z indywidualnościami skądinąd tak odrębnymi jak Tadeusz Fjelski i Wiesław Michnikowski.
- Miałem być plastykiem - mówi Bronisław Pawlik, gdy pylałem o pierwszą rolę. - Do teatru wszedłem trochę przez przypadek. Jeszcze nie będąc aktorem

zadebiutowałem w operze Pegolesiego "Służąca pania". Wystąpiłem jako mím, za namową kolegów plastików. Wiedziałem o moich teatralnych zainteresowaniach, których ja sam nie traktowałem wówczas serio. Później, ponieważ musiałem jednocześnie uczyć się i zarabiać, przyjąłem pracę w Teatrze Lalek "Grotteska" w Krakowie. Na naukę wybrałem Studium Dramatyczne Ludo Galla.

- Gali był duży indywidualnością - wspomina swego mistrza Bronisław Pawlik. - Miał okazję się również wybitnym teoretykiem i erudytą, jak Zelwerowicz albo Schiller, lecz był czystym artystą, artystą z ducha, wciąż tkwiącym trochę w epoce idealistów "Reduty", jak Osterwa czy Wierciński, których przypomniał osobowości.
Naszym studium można zarzucić pewnie niedostatek kształcenia technicznego, za to ogromny nacisk kładło się na rozbudzenie wrażliwości i wyobraźni teatralnej aktora. Uwazam to za sprawę bardzo ważną i jestem zadowolony, że przeszedłem tak szkołę. Sztuki aktorskiej nie da się uprawiać, eliminując całkowicie koszty własne, a więc bez emocji, bez uczuć, chociaż trzeba również umieć je kontrolować.

cd. na str. 11

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW NABIAŁOWYCH

"SEREK"

oferuje szeroką gamę nabiału oraz mleko acidofilne

- * MAĆKOWY
- * DANONE
- * ONKEN
- * ŁOWICZ



WYBIERZ SAM CO LUBISZ NAJBARDZIEJ

Ceny umiarkowane

Gdynia, ul. Partyzantów 39, tel./fax (058) 20-98-14

KSIĄŻKA CZY KASETA

Jednym z modnych wciąż tematów dysput o kulturze jest przyszłość książki. Coraz częściej słyszy się opinie, iż najpoważniejszym dla niej zagrożeniem będzie nie cena papieru, ale konkurencja telewizji, a zwłaszcza wideo. Są i tacy, którzy twierdzą wręcz, że w pierwszych latach XXI stulecia, czyli już za niespełna kilka lat (!), książka stanie się zabytkiem minionych wieków i "świadectwem ubóstwa instrumentalnego w upowszechnieniu kultury masowej" (jak to wyzyciałem w jednym z naszych czasopiśmie, kulturalnych zresztą).

Osobiście wątpię, aby coś takiego nastąpiło tak szybko, pytanie też - czy w ogóle? Przecież filmowe (też na kasetach wideo) adaptacje i wielkich, i małych dzieł literackich, bynajmniej nie powodują zmniejszenia się zainteresowania sfilmowanymi książkami. Wprost przeciwnie, udział w spektaklu filmowym z reguły skłania do sięgnięcia po pisany oryginał.

cd. na str. 1V

INSTALACJE MIEDZIANE

Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Handlowe
60-536 Poznań, ul. Kościelna 17
tel. (061) 47-39-29, fax (061) 47-38-57
81-225 Gdynia, ul. Morska 122 A, tel./fax (058) 23-52-77
80-175 Gdańsk - Jasień, Centr. hand., tel. (058) 32-54-63

oferujemy:

- rury i kształtki miedziane
- otuliny termoizolacyjne FAGERDALA
- kotły gazowe i olejowe Vaillant
- grzejniki DeLonghi
- oraz wszystko co jest potrzebne do wykonania instalacji co, wody i gazu

1975/1316

W KOLEJCE JAZZU HO-HO

cd. ze str. I

Choć trzeba powiedzieć, że nie tylko. Mniej więcej do roku 1930 bawili się u nas zgodnie i wesoło polscy i niemieccy gadacze, którym z kolei wcale nie zawadzało gdzieś jeszcze Innych narodowości. Często bowiem zaglądali do lokalu Holendrów, Szwedzi, Duńczy. W tamtych czasach Cafe-International był przetrzaskany i modny nie tylko w Wolnym Mieście. Niemal każdy przybysz zjadł dobrej zabawy zachodził choćby na chwilę do Kubickich, aby na przykład zobaczyć, jak powinno się tańczy jazz ho-ho. Trzeba bowiem wiedzieć, że tańcietnik narodził się w Gdańsku, zanim okrzyknięto go dansingowym szlachetnym Europejlar dźwięcznym.

Atmosfera ta psuć się zaczęła dopiero wówczas, kiedy z głębi Rzeczypospolitej dochrębiała się wiadomość o Hitlerze i jego szaleńczych ideach. Polacy stawali się nieufni. Zawsze najlepiej czuli się wśród towarzyszy z "Gedani", "Macierzy", chóru im. Moniuszki z "Sokoła", którego prezesem był swego czasu także Bronisław Kubicki. (Grał również w pilkę nożną z gadaniami). W latach trzydziestych czuć się dobrze mogli niemal wyłącznie w towarzystwie Polaków.

Pieniążek dotknęło to chyba polskich studentów z Politechniki Gdańskiej. Szkanonami, coraz częściej i licznie schodzili się do "cioci" - jak ją ochrzczili - Kubickiej. Ta zawsze przyjmowała ich z szeroko otwartymi rękoma i buforem. Lubiła też razy osobno wymazywała żyłki z zjedzonej sałatki i wypicie kawy z zawiastawo kredytów, jakie mieli u niej gdańscy. Owdzięczyli się jej za to po wojnie. W pięćdziesiątych osiemnastu z dziećmi, podczas zjazdu przedwojennych studentów Politechniki Gdańskiej, tłumnie stawili się w lokalu na Wartkiej. Uściskom i serdecznościom nie było końca.

Po studentach, w Cafe-International zbierać się zaczęli członkowie ulnianych się organizacji polskich gadaczków. Dla bezpieczeństwa gromadzili się w "tajnym gabinecie" (obecnie to moje biuro), gdzie - jak sobie przypominam - do późnej nocy gorąco dyskutowali, grali w karty i palili ciego cygara. Często gościli tam emigrację z głębi kraju. Kto to był i do czego nawoływał - trudno mi dziś powiedzieć. Do "tajnego gabinetu" kobosiem wstęp był wzbroniony. Mnie, wówczas młodą mężatką, dopuszczano tylko czasami do uczestnictwa w spotkaniach z gadanem, który pięknie śpiewał patriotyczne pieśni.

Zamięszkę daleko od Gdańska - wspomina tamte czasy pan Anestazy Kulawski - a jednak jestem związany ze stolicą morza, bowiem przez okres 10 lat przebywałem w Wolnym Mieście jako pracownik dyrektora kolejowej. Jestem także członkiem Towarzystwa Przyjaciół Gdańska i należę do sekcji języki Polonii gdańskiej.

Świętej pamięci Bronisława Kubickiego, jak i jego żona małżonkę Władysławę, znalazłem osobliwie - często wspominał zyciorys swego życia. W Cafe-International przy Motławie przebywał często z tej racji, że był sekretarzem, a Kubicki prezesem "Sokoła Gdańskiego" i właśnie w jego biurze znajdował się tajny gabinet naczelnej organizacji. Przychodził tam również na tak zwany dancing w mundurach galowych "Sokoła", przeważnie w asyście polskich marynarzy z Gdyni. To prawda, że do lokalu przychodził także i obcokrajowcy.

Porzuć sobie przytoczyć użytek z mojego zyciorysu, w którym opisuję pewne zdarzenie w lokalu "Cafe-International".

Prezes B. Kubicki urządził w sierpniu 1933 r. we własnym lokalu nocnym przy Motławie wieczór pogonajny dla członków "Sokoła", opuszczających Gdańsk w związku z przeniesieniem dyrekcji kolejowej do Torunia. Kiedy nad ranem o godz. 3.00 opuściliśmy lokal, w oczekiwaniu na mnie również na tak zwany dancing w mundurach galowych "Sokoła", przeważnie w asyście polskich marynarzy z Gdyni. To prawda, że do lokalu przychodził także i obcokrajowcy.

PODZIAŁ DLA MÓZGU

cd. ze str. I

Wyjazd na Pomorze - zdaniem Bronisława Pawlika - stanowi najlepszą miarę idealizmu czy romantyzmu, drzemającego w duszy jego preceptora. Był rok 1946, kiedy Gali wraz z żoną i grupą młodych wychowanków opuścili Kraków, decydując się na prawdziwie pionierską robotę na Wybrzeżu. Zaczynali od niczego, chociaż mógł różnować twierdzi, że zaczęli od podłogi i to bardzo dosłownie, bo przez pierwsze miesiące młodzi chłopcy, do których się wtedy zdawali, spiali na samych tyłu słiankach w dawnym hotelu "Riwiera" w Gdyni, tuż przy plaży. Morze czuło się przez ścianę...

Zespół prowadził wspólnie gospodarstwo. Aktorzy razem mieszkali, gotowali posiłki, jedli. Całe ich życie skupiało się wokół teatru. Zawsze byli do dyspozycji, pod rękę. Teatr próbował się w różnych porach dnia, także późnym wieczorem. Do tradycji należały nocny próby generalne, które dziś wydają się aktorem istic przerażającym jawiskiem, koszmarnem prądu.

Bronisław Pawlik ze wzruszeniem waha myślą do przeszłości. Uczciwością ówczesnej egzystencji pozostały daleko. Pamięć przechowała mił sercu obraz młodości - niekonwencjonalnej, zaangażowanej, bujnej. Z pobytu na Pomorzu łączą się pierwsza rola, która aktor zalicza do tzw. ról życiowych, najcenniejszych, stanowiących jakby kamienie milowe w aktorskim rozwoju. Był to Nick w "Marii Stuart" Słowackiego.

Właśnie rok Nicka jej ówczesny odtwórca nadaje miano swojej pierwszej świadomości.

- To znaczy - wyjaśnia - że wtedy celowo zaczęłam rezygnować z niektórych środków aktorskich. Podobnie jak rysownik, który coraz bardziej upraszcza rysunek, słosuje coraz mniej kresek, za to pilnie, aby były to kreski najważniejsze. Właśnie pracując nad Nickiem, zwróciłem sobie sprawę z faktu, iż w tym czy innym miejscu mógłbym przedłożyć bogatsze rozwiązania aktorskie, ale pomyślałem: to nie ma sensu, nie będę się rozpraszał, nie będę korzystał z efekciarskich chwytów, które nie pełnią funkcji służebnych wobec postaci, wobec danej sceny. Doszedłem do wniosku, że skromniejszymi środkami więcej można widziwi przekazać. Widz jest inteligentny i trzeba go szanować. Nie doceniającej jego spostrzegawczości, wrażliwości aktor popienia poważny błąd. Na wszelki wypadek, w obawie, że nie zostanie zrozumiany, decyduje się grać na poziomie dla dzieci, i to dla bardzo małych dzieci. Jestem przeciwnikiem tego typu aktorstwa "kucanego".

Bronisław Pawlik najwyraźniej nie lubi etykietek, ramek i szulafek. Łagodnie, lecz stanowczo broni się przed ewentualnymi próbnymi klasyfikacji, przed wyznaczeniem granic jego scenicznego możliwościom. Bliski jest mu realizm, jeśli pod tym słowem rozumie się całe bogactwo ludzkich spraw, ludzkiej psychiki, Dostojewskiego, Gogola, Prusa. Zapewne w imię tej złożoności człowieka wewnątrz aktor staje w obronie krewonych przez siebie bohaterów negatywnych, wydobywa okoliczności łagodzące, uwzględnia racje, które były kierowali. Chociaż nie zawsze jest to możliwe. Stąd w dorobku Bronisława Pawlika biorą się postaci określone przez niego jako "drańskie" - Cippola w "Marjo i czardziej" według Manna Smerdiaków, Hummel w "Sonacie widm" Strindberga.

- Wyznaje także, że nie ma ostatni postych - podkreśla. - Zresztą nie, one się trafiają, w takiej literaturze, jaką tworzy Witkiewicz.

rekę i pozdrowilem Niemca słowami "heil Pilsudski". W tym momencie okazał mi legitymację hitlerowska oświadczać, że Pilsudskiego ma w d... . Ja nie to mu odpowiedziałem, że Hitlera mam też w d... . Po wymianii kilku słów oświadczył mi, że za obrazę wodza jestem arszawany. Rozgoryczony do wielkości Kubicki wychylił Niemca za bramki i wyprowadził na ulicę. Dopiero o godz. 5.00 rano prezes wypuścił mnie i Konstantego Drodzowskiego tylną bramką. Jednak tu nastąpiło aresztowanie.

W czasie prowadzenia na posterunek udełał nam się zbicz i powrócił do lokalu "Cafe-International", z którego wyszliśmy dopiero o godz. 13.00. Ponadto jeszcze przez dłuższy czas byłem śledzony, do gmachu dyrekcji wchodziliśmy i wychodziliśmy przez okno Między Szkolnej.

- W domu Kubickich zamieszkałem w roku 1935 - kontynuuje opowieść pani Agnieszka Groszewska, po ślubie z Leonardem Kubickim. Teślowa pochodziła z Łubawy, gdzie jeszcze do dzisiaj mieszkać jej krewni. Często odwiedzając ich wspomina, iż na synowa musi upatrzyć sobie koniecką Polkę, a najlepiej lubawiankę. Polubiła mnie i pewnego razu przywołała ze sobą syna. Tak się poznałm. Po roku stałmym na ślubnym kobiercu. Wesele urządzono nam, oczywiście, w "Cafe-Internationalu". Nieco później zamieszkałmym we własnym domu przy ul. Jesionowej we Wrzeszczu. Tam zastała nas wojna.

Już wczesnym rankiem 1 września 1939 r. w Cafe-Internationalu pojawili się Niemcy urzędniczy z nakazem natychmiastowego zajęcia lokalu. Mimo wyświadano było to dla nas zaskoczeniem. Pewnie dlatego, że przez cały okres prześladowania Polaków w Gdańsku, nas szczególnie imię byłowki SA. Raz tylko wybito z mieszkania sąble, gdy w dniu 3 maja - jak zwykłe - wywiesziliśmy biało-czerwone flagi. Bezkarne też kochaliśmy się regularne spotkania polonijne w "tajnym gabinecie". Nawet Niemcy kelnery, choć wdziedzieliśmy o tych zebraniach sporo, nie spieszyli się z donosami. Onia z września z lokalu wywieziono dosłownie wszystkie sprzęty, a na drzwiach założono plomby. Zima przeznaczono go na przytułek dla okolicznej biedoty.

Musieliśmy także odstąpić Niemcom swoje dostatanie urzędzone mieszkanie przy ul. Jesionowej. Wraz z Leonardem i synem Mariem przeniesiłem się do Gdyni na ul. Starowiejskiej, gdzie wprowadzono nas do państwa Skwierczów. Miał podjąć pracę w miejscowym przedsiębiorstwie transportowym. Podczas pracy został aresztowany. Tak było to, że był Polakiem. W 1940 r. trafili do kamieniolomów, będących placu obozu koncentracyjnego Mauthausen. Zmarł w nim w niespełna roku.

Przeniesiłem się do skromnego pokoiu przy ul. Abrahamia. Nie przymierzaliśmy głodem tylko dlatego, że udało mi się znaleźć zajęcie sprzedawcy w domu towarowym. Sytuacja moja była ulega poprawie, kiedy z aresztu wrócił serdeczny przyjaciel mego - Zygmunta Groszewski. Leonard, widząc już, że pojeździe do Mauthausen, wymógł na nim obietnicę, iż pomoże nam przezwąć wojnę. Zygmunta słowem dotrzymał. Aż roku 1944 skończyło się to naszym ślubem.

Zaraz po wojnie wróciliśmy do zrujnowanego Gdańska, na Wartka. W naszym starym mieszkaniu - cudem ocalałym z pożogi - zastałem już tylko teściową (teści nie żył od paru lat). Od razu zaczęła mnie namawiać, aby wspólnie uruchomić na nowo "Cafe-International". Długo się nie zastanawiałm, gdyż o lepsze zajęcie w Gdańsku było wtedy dla kobiety raczej trudno. Dostaliśmy koncesję na prowadzenie restauracji. Pierwsi goście - już w 1945 roku - zaszli do stołów silekcyjnych z... szafek dawnego przytułku dla bezdomnych. Na początek im lampy karbidowe. Po wodę do posłków trzeba było chodzić z nosidkami na ulicę Wałową. Wodę do mycia naczyń i prania czerpalimy wprost z Motławy. Klienteli mieliśmy niezwykle barwni: lokalni dygnitarze i szarobrowni, zdemobilizowani żołnierze i poszukiwacze przygód. Burdy i bijatyki zdarzały się niemal co dzień. Ale po roku, jak już staliśmy na nogi, jak doprowadzono przy i wodę, począłmym dobrać sobie gości. Restauracja "Kubicki" znów stawała się znaną i modną. Podporą firmą stał się mój - Zyrunt. Wkrótce pracować musiał za mnie, gdyż urządził się tam Michał, a zaraz po nim Roman. Marian uczęszczał już w jej średniej szkole. Marzył o założeniu własnego warsztatu optycznego.

Po roku 1956 zaczęto krzywo patrzeć na "prywatyerki". Doszło do tego, że zabrano nam restaurację. Uruchomiono w niej bar mleczny. Spłajnowali po kilku miesiącach. Przez ponad rok trzymali się bar gdańskomiczny. W 1958 także musiał przezwąć działalność z powodu burd, baka klientów i... chętny do prowadzenia jadalni. Wtedy zapytano mnie, czy nie rezygnowałmym na przyjęcie tego interesu. Na początku załowałem, że zgodziłem się zacząć od nowa. Lokal zastałem w opłakanym stanie. W sali konspiracyjnej nie było jednego kawałka mebla. W kuchni większość urządzeń była zdesztawowana.

Nazwaliśmy je raczej znakami postaci. Nie przepadam za tym repertuarem, aczkolwiek ostatnio zagrałem Gombrowicza - podobno z powodzeniem. Może są to rzeczy efektywne teatralnie, może zabawne czy intelektualnie wyrafinowane, ale - moim zdaniem - nie nosią one ciężaru, co na scenie najwłaźniejsze, nie dochodzi do katharsis. A przeciw nawił firm japońskie, pełne okrucieństwa, w końcu wyzwalają w widzach pozytywną wiarę w człowieka. W tym momencie dzieje się coś dobrego.

Dziesiątki, setki rd teatranych, filmowych, radiowych, telewizyjnych. Oczywiście, te pierwsze najbardziej absorbują, angażują myślici i sily. Nic to, że nie przysparzają wykonawcy również dobrego zgłoszu, jak dzieła wielkiego i chwale ekranu. Teatr zapewnia żywy kontakt z widzem, daje im chwile tajemniczego porozumienia, wnosi odrobine magii w zracjonalizowany świat.

- Mogę, jak mówił Szekspir, pokazać człowiekowi lustro - konstatuje Bronisław Pawlik - a sobie mogę wyobrazić dokładniej to, co przeżywają inni, wnikać własnym wnętrzem w innych ludzi. Korzyść jest zatem obopólna. A że dzieje się to za cenę moich emocji...

Niektórzy twierdzą, iż wystarczy dobre zremisio, jeżeli deklamują do dobrych aktorzy, nie należy wierzyć, nie jest to prawda. Wiem, bo przylądzam się z bliska. Szczerze mówiąc, aktorstwo uprawiane serwowi stanowi zawód o dużym ryzyku psychicznym. To po prostu - użyję wielkiego słowa - igranie z duszą, ludźmi. Nie sądzę, iż można się zgrać aż tak, by udusić na scenie kolegę, inaczej rozumie niebezpieczeństwo. Czasem myślisz z przerażeniem w ile różnych postaci wcielam się w ciągu jednego tygodnia. Z drugiej strony nie ukrywam podziwu dla wspaniałej aparatury naszego mózgu, że to wszystko jest w nim posegregowane, podzielone, że słowa z różnych tekstów, różne stany psychiczne nie wpadają na siebie.

Szcześnie działa tu jakieś zabezpieczenie. Majam w nim swój udział rekwiżyty, kostiumy. To wszystko jest ważne. Kostium wkłada się niczym inną skórę i myślenie przesuwa się na właściwą postać. Prawie z ironią spoglądamo na mnie w teatrze, kiedy wdziałem się, gdyż zginął zegarek Dantona i dano mi jakis inny. Ale każdy przedmiot ma własny kształt, własny ciężar, wywołuje nawyk pewnego ruchu. Dla porównania, zupełnie inaczej walczył człowiek z parseloem dłuższym od tego, do którego się przyzwyczail.

Ojciec byłby dumny, iż jego nazwisko stało się znane. W takich kategoriach mierzy Bronisław Pawlik swój sukces. Co innego satysfakcja, "momenty frajdy" - jak je określa. Ot, czasem zdarzy się, że ktoś w rozmowie z aktorem wada do roli, może nieźle zagranej, ale nie najważniejszej, zagubionej wśród innych scenicznych dokonań. Wtedy jej wykonawca odczuwa radość, że w ludzkiej pamięci nie wszystko przepada, że w niej mieści się dźwięk tak ułotnego, jak teatr, który teoretycy nazywają niekiedy sztuką jednego wieczoru. Taśma filmowa to co innego, zawsze można powtórzyć zapisany na niej obraz.

Jednak, bardziej niż o te pamięć, gra toczy się o wzruszenia publiczności. Podczas przez lata całe pozostają we wspomnieniach melodramatyczne, nierz strasznie cikiwe sceny, kiedy na widowni słychać było pochlipywanie, i komiczne, które wyzwały gromki śmiech lub burzę oklasków.

- Lec, jedną z największych przyjemności - dodaje po chwili - jest w teatrze cisza. Można przetrząsnąć pauzę, a z widowni ani szmer nie dojdzie, ani krzesło nie zaskrzypni... Jakiś nikogo nie było. Wspaniałe uczucie. Mam takie swoje powiedzenie - zlapalo widownię.

W dawnym "tajnym gabinecie" urządzono... obierając kartofli. W końcu wspólnie z mężem zadecydowaliśmy, że jeśli mamy drugi raz zaczynać, zaczniemy z najwyższego palu. To w tamtych czasach wywozi się dobra siewa powojennego "Kubickiego". Bez fałszywej skromności można powiedzieć, iż w latach sześćdziesiątych była to jedna z najlepszych restauracji na Wybrzeżu. Głównie urządzona, o świetnej kuchni, ale też wyłącznie dla gości na odpowiednim poziomie. Klient płący czy niechliwym wyglądem nie miału wstępu. Zarazem jednak dbaliśmy o to, aby ceny za posiłki dotępe były dla przeciętnej klasy. Zasada la obowiązuje u "Kubickiego" do dziś. Ciszy nas prowadzenie solidnej jadalni dla każdego. Mimo stylowego wystroju roku, w jakim utrzymany jest lokal, stosemy minimalne marże na populi popularne. Dwadzioty obiad kosztuje ok. 60 tys. zł.

Niestety, nie jest to jeszcze taki lokal, jaki się nam marzy. Nie pierwszej młodości a więc do wymiany (po gwałtem zapytaliśmy zabytkowymi) są meble, dywany, obicia, farby. Zdekaptalizowana jest większość urządzeń kuchennych i chłodniczych. Zużyły się praktycznie wszystkie, a żyży z działalnością nie wystarczają na radykalne i odczące demontażem i zakupu.

Niemniej z realizacją marzeń nie rezygnujemy. Wkrótce planujemy uruchomić w lokalu scenkę na wzór tej sprzed 1939. Powinno to być niewątpliwą atrakcją, zwłaszcza dla gości "czujących" lata 20. 30. naszego wieku, szczególnie dla miłośników starego Gdańska. Na scenie znajdzie się oczywiście jedno z naszych, ocalałych z wojennej pozycji planów, na którym niegdys akompaniowałem symfonii Gdarskiego. Wtedy już istniały tego typu lokal na Wybrzeżu tak zwany z dziejami Gdarskiej Polonii.

Tę zgodzie z tradycją (a nie będzie to restauracja tylko dla najbardziej szuki niszzych kryzyk nadal nadrabiać się będzie własną pracą. W restauracji pracuje niemal cała rodzina, pracownicy najemni tylko uzupełniają personel. Codziennie o 4.00 rano jako pierwszy budzi się syn Roman Groszewski. Zajmuje się księgowością, kalkulacjami, a od śmierci Zygmunta Groszewskiego, także zapożyczem. W restauracji pracuje też Jadwiga, żona Romana, a wnuczka Karolina przejęła od starszej siostry Moniki postarowanie, że i ona będzie w przyszłości restauratorem. Być może więc zapowiada się, że już czwarte pokolenie rodziny Kubickich i Groszewskich trudzić się będzie nad utrzymaniem dobrej marki zakładu przy ulicy Wartkiej.

Opowieść Agnieszki z Wrocławskich Gdarskiejj primo voto Kubickiej zapisał: Krzysztof Myjkowski
Zdjęcia: Maciej Koszycar

WSPÓLNOTA JĘZYKÓW

cd. ze str. I

- Zgoda, ale spróbuj na przykład przetłumaczyć aków po słowie zdanie z niemieckiego na polski. Będzie one kosławe grammatycznie, ale w końcu zrozumie, pod warunkiem, że tak przetłumaczył zdanie z angielskiego, które się zupełnie nie rozumie. Słownik idiomów niemieckich i polskich zawiera wiele kalesk, zaś idiomu angielskie i polskie nie są sobą wiele wspólnego. Anglik poępuje się zupełnie innymi kategoriami przestrzeni i czasu, które nie mają odpowiednika w języku polskim i stąd trudność podstawowa. Kategorie te znajdują odbicie w gramatyce angielskiej i próbujemy to uwzględnić w nowym podręczniku "Grammar in Action".

- Kiedy wydaliśmy pierwszy podręcznik do nauki angielskiego?
- W sześćdziesiątym pierwszym. Były to "zwiczenia konwersacyjne" dla kursów prowadzonych przez kluby międzynarodowej prasy i książki, czyli "popularne empiiki". Zastawiamy w tym podręczniku pomysły, które zainteresowały angielskich i londyńskich wydawnictw Longman wydawnictwo podręcznik, którego byłm wydawcą - wznowiamy go potem przez wiele lat. Powstał też drugi tom, który w Anglii ponad sto nowych podręczników do nauki tego języka, dlatego mój podręcznik został w końcu wyparty przez inne. Teraz interesuje się nim japoński wydawca "Asahi".
- I porożycy będą się uczyć angielskiego z podręcznika polskiego autora?
- Nie jest to wykluczone. Tym, że nie jestem autorem, tylko współautorem.

- Nie wypada mi się chwalić, ale jest również faktem, że moim podręcznikiem do nauki niemieckiego "In Deutsch erleben" interesują się teraz wydawcy niemieccy.
- Chwała się wzruszenie ci, którzy nie mają czym, ale powiedz, skąd to zainteresowanie Niemców twoim podręcznikiem?
- Chodzi o to, żeby człowiek wzruszał się w obym języku.
- Wzruszał?

- Tak. Wzrusił i przeżywał, gdyż takie przeżywanie umożliwia budowanie więzi świata w tym języku. Poza tym język, a ściślej mówiąc jego poznananie ma wielką wartość edukacyjną. Występuje tu wiele elementów rozwijających osobowość i dlatego język wina być traktowany jako instrument edukacji ogólnej. Dlatego też, jak ktoś syp, to się nie uczy tylko nie syp. To również, znając praktyczny język, które jest pochodną tego podłoża, języka obcego trzeba użyć się świadomości refleksyjnej, gdyż celem nauki nie jest wyposzczenie człowieka w jeszcze jedną umiejętność, jak pisanie na maszynie albo obsługi komputera. Całm tym, jak syp, nie powinno być tylko przygotowywanie gabestabierów, ale także wykształcenie.
- Nie ma kategorii, w której nie byłoby Szukalina. Ie podręcznikowy wydawał już do tej pory?
- Poniżej dwadzieścia.

- W jakim nakładzie łącznym?
- Jak na nasze warunki, to są nakłady duże. W sumie ponad milion egzemplarzy.
- Czy to znaczy, że tylko Polaków uczyło się i uczy angielskiego?
- Zgadza się, a poza tym jest chyba możliwość, ale wtedy nawet wiele nauki niczego nie daje.
- Co sądzisz o propozycji wyuczania języka obcego w dwa tygodnie?
- Są to propozycje niepoważne. Kiedyś lansowano kursy uczenia języka przez sen, ale to też nie dało rezultatu. Znany psycholog, pani Ingrid z Edynburga, twierdzi, że jest kilka syp, to się nie uczy tylko nie syp, to się nie uczy tylko nie syp.
- Ten drugi podręcznik jest chyba możliwy, ale wtedy nawet wiele nauki niczego nie daje.

- Możliwość dwóch podejść do nauki języka, to jest hard i soft learning. Ja jestem zwolennikiem tego "miękkiego" uczenia się, gdyż wychodzę z założenia, iż nauca obcego języka powinno towarzyszyć odprężenie, poczucie zadowolenia, przyjemność i akceptacja. Dlatego na płytach zostały niekiedy podawane lżejsze, a teksty mają charakter literacki, są wesołoczarne i nie prowadzą do stanu zmęczenia. Dobrze jest uczyć z wielu podręczników, albo inaczej mówiąc, korzystać z wielu źródeł jednocześnie, gdyż funkcję podręcznika jest jak powiedziałem podporządkiem do rozumienia autentycznego przekazu w języku obcym.
- Dlaczego, twoim zdaniem, liczba słuchaczy kursów językowych tonie w miarę zbliżania się do końca tych kursów?
- Istnieje błędne przekonanie, że jeżeli uczniowie zapłaci za kurs, to tym samym nauczy się języka. Jest to nieporozumienie. Brakuje często witalności, ludzie są zmęczeni i nie stach na przyswajanie, bez którego trudno mówić o opanowaniu języka. Dlatego tak łatwo naukę się pisenki? Dlatego, że człowiek, jak w jakimś stopniu przewid. Pisenka pozwala identyfikować się z treścią tekstu i odróżnić ten tekst do własnego życia.

- Zgadza się, że jest to nowe zupole, ale nie jest to nauka języka.
- Nie wiem, czy nowe... Będąc autorem podręczników i spotykając się z nauczycielami staram się w każdym razie uwzględnić też, co można nazwać strategią uczenia się. To jest ważne, gdyż każdy człowiek ma inną strategię. Na przykład ten, który uczy się rysujskiego i czeskiego, to łatwiej już przyjdzie ci nauka holenderskiego, chociaż języki te są zupełnie różne. Wykazaliśmy już jednak w sobie ową strategię uczenia się i dobry podręcznik powinien zawierać dostateczną liczbę możliwości realizacji różnych strategii. Dlatego też uczenie się miało być w miarę wyznaczane ważne dla samego, znaczenia nawigujące do jego bieżącej, aspiracji i planów. Żywcich. Ważne jest określenie punktu dościa albo inaczej celu nauki języka. Może nim być sprawne funkcjonowanie w społeczeństwie mówącym tym językiem, ale nie jest to chyba cel doskonały i zadowolony od moze jedynie kandydatów na gabestabierów. Bardziej ambilna wykładzie słabienie do osiągnięcia poziomu, który umożliwia reinkorporację rezywalizacji w kategoriach obcych języka. Można do tego celu dojść, można i nie dojść, ale trzeba pamiętać, że nauka języka zapewnia nie tylko różnego typu awantrace, lecz stwarza dodatkowy wymiar osobowości ludzkiej.

- W czym dostrzegasz potrzebę wzięcia nauki języka z biografii autora się?
- Przecież od dziełach jego uczenia się funkcjonalnym w świecie, który symboli i stąd te intradage emigrantów. Ktożby jako ludzie doświadczył niegdyś od swej przeszłości, kultury i całego układu ich symboli, w których dążył. Język uczy się towarzyszy nam przez całe życie. Teksty do nauki języka można tak konstruować, żeby uczyć się i odnajdywać w nich siebie samego, elementy własnej biografii. Teksty takie można też strukturami otwierać i umożliwiać przez te współżycie rezywalizacji, przeżywanie autentycznych wspomnień w kategoriach formalnych nowego języka.

- Czy twim zdaniem można opanować język obcy samemu, bez pomocy nauczyciela?
- W dziesiątych czasach, kiedy do dyspozycji stają książki, radio i książki, może, ale jest to trudniejsze. Trzeba również zdatować sobie sprawę z tego, że jeśli ktoś zaliczy odcienie, powiedzmy, godzin nauki języka, a inny pięć to wcale nie znaczy jeszcze, że ten pierwszy zna język dwa razy lepiej. Osiągnięciu znajomości języka obcego nie decyduje liczba godzin spędzonych w klasie, ale to, co się uczy. To jest właśnie ta kategoria, która ma być w języku. W języku obcym trzeba myśleć i stąd tytuł mojego kursowego "Thinking in English" albo "In Deutsch erleben".

Trawers NURTOWNIA SPÓŁNOCNA

81-029 Gdynia, ul. Północna 10
tel. 23-99-39 wew. 38
fax. 23-97-11

pon.-pt. 8.00-16.00, sob. 7.00-12.00

Woda ROSA, Soki FORTUNA, Przetwory

ŁOWICZ, KETCHUPY, MIOSEX, SCHWARTAU, DIALYSTON, FINEZ PRZESŁA, TARCZYN, EUROWIT, PINCZOW

Da odbiorców hurtowych ceny producentów
Tovar dostarczamy do sklepów

AUTO MOTO



Ze świata

INWAZJA ZZA OCEANU

Amerykańskie firmy, o czym nieraz pisaliśmy, mają wielką ochotę na rozpowszechnienie sprzedaży swych aut w Europie. Idzie to z wielkimi oporami, ale producentów jak na razie to nie zraża. Chevrolet wysłał na najbardziej znaczący na Starym Kontynencie rynek w Niemczech już 10 modeli. Najtańsza jest Beretta GT (45 315 marek), najdroższa Corvette Cabrio (110 500 DEM). Również 10 modeli proponuje Chrysler - od Neona LE 2.0 (cena 32 595 DEM) po Viperę RT 10 za 142 000 marek.

RODZINNY OPEL

Jesienią przyszłego roku Opel rozpocznie produkcję samochodu typu van. Nosi on egzotyczną nazwę Sintra, ma 4,75 m długości. Silniki: albo benzynowy 2,2 l (141 KM), albo dieslowski, też o pojemności 2,2 l z turbodoładowaniem (120 KM). Ceny zaczną się od 45 tys. marek.

KOMBI DWA RAZY

W maju przyszłego roku trafią na rynek dwa nowe modele Mercedesa T w klasie E oraz C. Tak więc zwolennicy kombi będą mogli sobie wybrać mniejszy (i "uboższy"), albo większy (i bardziej luksusowy) wóz tego typu.

POŻEGNANIE Z PEUGEOTEM 405

Już w wrześniu na Międzynarodowej wystawie samochodowej we Frankfurcie nad Menem, pokazany zostanie następca znanego dobrze i z naszych dróg Peugeota 405. Nowość nosi oznaczenie 406. Przypomina kształtowaniem 405., ale jest ponoc jeszcze ładniejsza. Do serynego wyposażenia już od modelu podstawowego będą należały dwa airbagi, pirotechniczny ściągacz pasów bezpieczeństwa, uruchamiający się automatycznie w razie wypadku. Nowe rozwiązanie tylnie osi ma zapewnić komfort jazdy równy mercedesowi i polepszyć przyczepność auta.

TOLEDO Z TURBODIESLEM

Już wkrótce Seat zaproponuje model Toledo z silnikiem turbodieslowskim. Nie będzie to motor własnej konstrukcji, lecz sprawdzona już i przez znawców chwalona jednostka Volkswagena 1,9 TDI. Próbné jazdy wykazały, że Toledo TDI jest autem zwałym (przyspieszenie: 12,7 sek.) i szybkim (maks. 184 km/h), ale ma tę wadę, że "na luzie" niemiłosiernie terkocze. Także przy jeździe z większą prędkością staje się nieprzyjemny dla uszu.

RENAULT DLA ŚCIGANTÓW

Sport Spider - tak nazywa się nowy samochód Renault, który pojawił się w dwóch wersjach. Jedną - przeznaczoną głównie do wyścigów, drugą do szpanowania na ulicach. Dwumiejscowy, bardzo niski bolid (1,11 m wysokości), napędzany jest przez 2-litrowy silnik znany już z Clio Williams. Ma moc 175 KM, ale dla wersji "ulicznej" ujęto mu 15 KM.

ZAKŁAD REMONTÓW WÓZKÓW
TRANSPORTU WEWNĘTRZNEGO
Skarszewy, ul. Kościeliska 7 (SKR)



tel. 88-22-21
"SURREM"
rok zał. 1988

OFERUJE:

- REMONT, SKUP I SPRZEDAŻ WÓZKÓW PALETOWYCH, WIDŁOWYCH ELEKTRYCZNYCH, SPALINOWYCH
- SPRZEDAŻ CZĘŚCI ZAMIENNYCH
- PRZYWÓZ I ODWÓZ NASZYM TRANSPORTEM
- NA NASZE USŁUGI UDZIELAMY GWARANCJI

szyby samochodowe:

do aut osobowych, dostawczych, ciężarowych i autobusów

dachy uchylne: sprzedaż montaż

na życzenie montaż szyb u klienta



furgon:

montaż szyb bocznych

Gdańsk - Oliwa
ul. Grunwaldzka 48/7
tel. 52-22-31, fax 52-26-41

VECTOR - AUTOHANDEL

Gdynia, ul. Morska 491
(bok salonu FSO)
tel. 23-53-98 wew. 44
- osobowe, dostawcze, ciężarowe i motocykle
- Rątył od 10% i wpłaty, 30% bez poręczyciela
- skup samochodów
- Zmiany! przyjęcie samochodów w rozliczenie
Zapraszamy codziennie od 10.00 do 18.00



CZĘŚCI SAMOCHODOWE FIAT ■ POLONEZ ■ ŻUK ■ ZASTAWA ■ MERC.

- układy: hamulcowy, paliwowy, kierowniczy
- układ zawieszenia, tłumiki, amortyzatory
- filtry, uszczelki, zbiorniki paliwa
- reflektory, halogeny, żarówki
- węże paliwowe, zaciski ślimakowe
- narzędzia, linki samochodowe
- szpachel, silikon, kleje, blachy
- akcesoria ponad 2000 pozycji

HURTOWNIA

BIG MOT

Zapraszamy codziennie od 7⁰⁰ do 17⁰⁰

Szybko i tanio. Ceny konkurencyjne.

PRUSZCZ GD., ul. Sikorskiego 6a (boczna od Grunwaldzkiej)
tel. (058) 82-22-24 wew. 19, fax (058) 56-65-29
tel. kom. 090/502130

AUTO-VIT

Witold Kujach
tel./fax 31-01-37
Tczew, ul. Głowackiego 19

BLACHARSTWO
autorobot (pomiar ramowy)
LAKIERNICTWO
PIECOWE
SKLEP-mieszalnia farb
SIKKENS

Zakupiony olej i filtr wymieniamy bezpłatnie

Zapraszamy w godz. 9.00-17.00

HURTOWNIA ROWERÓW
SKLEPY FIRMOWE

Eurosport

GDAŃSK - ORUNIA
ul. Jedności Robotniczej 29
tel. 390-351 do 8 wew. 316,326
fax 390-633

Sopot
"Tempo"
ul. Boh. Monte Cassino 5
tel. 51-24-80

Gdańsk
M&M
ul. Rajka 1/5

Gdańsk - Wrzeszcz
Sklep rowerowy
ul. Partyzantów 33

U NAS BEZPIECZNIE KUPISZ LUB SPRZEDASZ UŻYWANY SAMOCHÓD "FORD"

ELIMINUJEMY STRESY!
Szczegóły w salonie.

- sprawdzimy pochodzenie i ogólny stan pojazdu,
- na życzenie - możliwość badania stanu technicznego pojazdu przez rzeczoznawcę PZMot.
- bezpłatnie przygotowujemy samochód do sprzedaży (mycie, odkurzenie),
- możliwość pozostawienia fotooferty.

Ford Fota
Autoryzowana Stacja Obsługi
Gdynia ul. Strzyjska 24, tel. 058 29-77-55

PEŁNY ZAKRES USŁUG SERWISOWYCH oraz CZĘŚCI ZAMIENNYCH!

OFERTA RENAULT

Clio société

NOWOŚĆ
15,71%
ROZCZY KOSZT KREDYTU

Jeździsz osobowym - wozisz dostawczym

Renault 24h SERWIS
(02) 699-1-699

W cenie już od 26.000 zł + VAT
a w leasingu już od 8.000 zł

Andrzej Osowski, Kibiąg, ul. Nowodworska 20b, tel. (088) 32-70-78

RENAULT
TO PEŁNIA ŻYCIA

TWINGO, CLIO, 19, LAGUNA, SAFRANE, ESPACE i dostawcze

POLMOZBYT GDAŃSK
Dealer
ZS STAR SA STAR
FS LUBLIN LUBLIN ŻUK
FSO POLONEZ
osobowy
ciężarowy (truck)

Montaż i produkcja zabudów specjalnych na samochodach dostawczych i ciężarowych

PRZEDSIĘBIORSTWO MOTORYZACYJNE
POLMOZBYT GDAŃSK
GDAŃSK, ul. Miałki Szlak 4/8
tel. 31-00-44, 31-95-33, fax 31-76-21

80-886 Gdańsk
Targ Drzewny 3/7
tel. (058) 31-50-41
wew. 285,
tel./fax (058) 31-46-22

AUTO-WACH
AUTORYZOWANY DEALER POLECA:

HONDA
★ New Accord 2,0i
★ New Civic 1,4i
★ Civic Hatchback 1,5i
★ Civic Sedan

FSO
POLONEZ
★ ROVER
★ CARO
★ TRUCK
Sprzedaj za gotówkę i na raty
SERWIS GWARANCYJNY I POSWARANCYJNY

WNIWIADOW
PRZYCZEPY
★ KEMPINGOWE
★ CIĘŻAROWE
★ SPECJALISTYCZNE
Instalacje gazowe

Pełny serwis mechaniczny, blacharski, lakierniczy.

ZAPRASZAMY CODZIENNIE: 8.00-18.00

Pierwszy w Polsce "telefon zaufania" powstał na Pomorzu, z inicjatywy prof. dr. med. Tadeusza Kielanowskiego

MONOLOGI NADZIEI

cd. ze str. I

Odetchnęła z ulgą, gdy powiedziałem jej o co mi chodzi.

- Tak Pan profesor Kielanowski zawsze będzie naszym moralnym patronem. Tyko to jedno nazwisko pozwolono mi podać do publicznej wiadomości. Reszta pragnie zachować, jak i ich telefon, anonimowość. Dodano jedynie, że jest wśród nich kilku profesorów, doktorów, psychologów, społeczników z różnych środowisk.

Rozmawiałem z dwiema paniami. Obie odwielelat pełniącymi przy telefonie zaufania. Paniteolog uzasadnia swoje studia właśnie służąc wobec osób szukających duchowego wsparcia. Dały one jej większą niż miała, znajomość psychologii człowieka, wzbogaciły argumentację w sytuacjach, gdy każde słowo znaczy wiele dla zagubionego w swych troskach bliźniego. Starsza z kobiet natomiast uważa, że służąc pomocą innym spłaca dług wdzięczności wobec osoby, która kiedyś, w latach młodości, pomogła jej przetrwać spiętrzone dramaty rodzinne. Zna wartość życiowej bezinteresownej pomocy, więc włączyła się w tę służbę.

- Ale służba ta ma charakter...
- Oczywiście, świecki. Wśród nas są może i ateści. Niki jednak o to nie pyta, nie ma ankiety personalnych.

- Istnieją jednak jakieś zasady doboru ludzi do tej służby?

- Musi to być człowiek życiowo ludziom w ogóle. O pewnym doświadczeniu życiowym, umiejętności cierpliwie słuchać innego człowieka. Do służby wprowadzają go bardziej doświadczeni z nas, oceniają również psycholog. Niekiedy cała pomoc ogranicza się do wstuchania monologu. Ludzie chcą się czasem wyłazić. Co jest wypowiedziane trąca trochę na ważności. Po pewnym czasie czujemy, że nasz rozmówca sam się rozla-dowuje. Po prostu szuka prawdy o sobie w klimacie życzliwości.

- Można to porównać do konfesyjonału?

- Niezupełnie.

- Może do przedziału kolejowego, gdy ludzie opowiadają sobie własne życie, troski, kłopoty. Mówią nawet o intymnych, bardzo osobliwych sprawach bez lęku przed śmiesznością, właśnie w myśl tej zasady - powiedziane więc już nie tak przykre. I rozsiadają się po drodze, stając się też anonimowi.

- No, to już jest bliźsze naszej służby, z tym, że my jedynie w bardzo sporadycznych przypadkach spozwalamy sobie na kontakty w cztery oczy. W bezpośrednim rozmowie, może brzmio paradoksalnie, słowa są mijsznie skuteczne. Rozpraszają się bowiem myślą przez wzajemne obserwowanie się. Głos w słuchawce jest tylko głosem, zyciowym, przyjaznym, pomocnym.

- Jak głos dobrej osoby z innego świata.

- Proszę nie żartować. Na pewno daje to lepszy efekt psychologiczny. Człowiek nie lęka się zagenowania przy przypadkowym spotkaniu się z mną na ulicy lub w tramwaju. Jedna i druga strona są anonimowe. Naszapałom ludzkie wartości, a ona żyje wśród nich z niespełnionymi marzeniami, których realizacja potwierdziłaby jej osobistą wartość i wie, że stała się jakby niewolnicą własnego dobrobytu, który paraliżuje wolę do bardziej wzniosłych działań. Więc ma dość takiego życia.

Przyłączam też sprawę mojej niepełnowy. Lecz czynię to świadomie. Potwierdza to bowiem leżę, że nie zawsze celem życia jest mieć, lecz być - czegoś dokonać, sprawdzić się jako człowiek.

Albo starszy mężczyzna. Zdrwnił w nocy. Właśnie jego syn alkoholik wpadł do domu i zabrał na wodkę ostatnie pieniądze. I nie ważne są nawet te pieniądze. Tych nigdy synowi nie załował. Starsi są czynni jedynie jednaka według uznanych przez siebie moralnych i etycznych zasad. Zapewni mu warunki do studiów. Spodziewa-

wtedy w nich chęć zwrócenia się komuś, a nawet tylko powiedzenia, że jest im źle.

Nie ma znaczenia, że brak im pieniędzy lub dręczą ich uciążliwości codziennego życia. Nie. Najczęściej jest to poczucie osamotnienia. Nie wybrana świadomie samotność, która niekiedy jest nawet siłą człowieka, ale osamotnienie. Odrzućcie ich przez otoczenie lub rodzinę. I oto jest jedno z najdotkliwszych cierpień. Podobnie poczucie zębności, niespełnienia czegoś, co daje poczucie wartości człowieka.

Dzwoniła, na przykład, pani, oświadczała, że ma przygotowaną już porcję środków nasennych na ostatnią drogę. Wyznała, że ma wyjątkowo dostatek, udaną rodzinę. Obraca się wśród niej i wśród przedmiotów zbytku, a przeraża ją jednocześnie szarość jej życia. Dzieci żyją własnym życiem, mają troski o gromadzenie materialnych wartości, a ona żyje wśród nich z niespełnionymi marzeniami, których realizacja potwierdziłaby jej osobistą wartość i wie, że stała się jakby niewolnicą własnego dobrobytu, który paraliżuje wolę do bardziej wzniosłych działań. Więc ma dość takiego życia.

Albo starszy mężczyzna. Zdrwnił w nocy. Właśnie jego syn alkoholik wpadł do domu i zabrał na wodkę ostatnie pieniądze. I nie ważne są nawet te pieniądze. Tych nigdy synowi nie załował. Starsi są czynni jedynie jednaka według uznanych przez siebie moralnych i etycznych zasad. Zapewni mu warunki do studiów. Spodziewa-

się godnego następcy, wnuków, nowej rodziny. Zastanawiał się wiele, wiele razy, co przeoczył w postępowaniu syna. Ze ten stał się zdegenerowanym alkoholikiem i półmiewiemkietoczenia. Patrzac teraz na swoje dziecko, jego upadek pograża się w bezsilnej rozpacz. Nie widzi sposobu, aby zapobiec dalszemu staczeniu się syna w kompletną ruinę. Nie chce więc wejść na to patrzeć i nie ma siły tak dalej żyć.

Monolog ten trwał prawie pięć godzin. O całym jego nieudnim życiu. Kobieta po drugiej stronie linii cierpienia potwierdziła tylko, że słucha, że jest z nim, niech mówi dalej. Człowiek nie oczekiwanył rady, jakieś recepty przeciw własnemu nieszczęściu. Zmęczone wrzeszcze ją wypowiedział na zakończenie. - Dziękuję, że mnie pan wysłuchał. Nie dzwonił więcej.

Pianstwo, alkoholizm to następniotwarzyście ludzkie nieszczęście. Dzwoniła zony, matki, czasem rodzewno alkoholika. Zwracając się z urdęki i brutalności, jaką muszą znosić ze strony bliskich sobie osób. Proszą o rady: co czynić, gdzie szukać pomocy, czy jest nadzieja aby powstrzymać narastanie domowej groźby?

Miłość nieodczuwajemiona. Dzwonił chłopiec. Siedemnaście lat. Rozpoznał. Dziewczyna, którą kocha powiedział, że nie widzą się ostatni raz. Odszodził. Dzwonił - pyta. Dlaczego nie powiedziała, jaki jest powód tej decyzji? Był dla niej tylko przyzy. Wiedziała, że on ją kocha. Nie jest w stanie tego pojąć ani przeżyć.

Co można powiedzieć w takiej sytuacji? Aby próbował odczekać, dał jej czas na przemyślenie, lub pocieszył, że przecież jest tyle innych wartościowych dziewcząt.

Ze przecież znajdzie taką. Jest to może i dobre pocieszenie, ale tam gdzie wchodzi w grę emocje, poczucie ponizania, takie argumenty nie mają znaczenia.

Pokilku dniach chłopiec dzwonił ponownie. Oświadcza, że już się stało. Zżył dużą dawkę środków farmakologicznych. Dzwonił zbudki telefonicznej. Chce podziękować za porady i radę, ale nie odniósł one skutku. Nie powie gdzie jest ta budka. Kobieta przedłużyła rozmowę, głos cholpa staje się bardzo głoynno, słowami się płaczą. Ponawia pytanie, skąd dzwoni? Chłopiec, widąc trudną kontrolę nad tym co mówi, powoli wymawia adres i to milkiem. Kobieta dzwoni po pogotowie, mówi co się dzieje, żada aby pojechano pod wskazany adres. Pogotowie odwiała. Dodatkowa interwencja. Wrzeszcze pojechali. Zdażyli, chłopiec był już nieprzytomny. Odratowano gojednack. Przyszli do siebie.

Są to przypadki drastyczne, wymagające taktu, cierpliwości, kultury obcowania. Niekiedy zbytichk decyzji, a przede wszystkim autentycznej życzliwości. Zdarza się jednak, że dzwonią nawiadzieci. Skarżą się, że są same w domu, boją się lub chciałyby po prostu z kimś porozmawiać. Tatús i mamusia nigdy nie mają czasu, a one mają tyle różnych myśli. Względnie o swoim psie, o szkole, koleżankach, co chciałyby na Mikolajaj gdzie chciałyby pojechać. Rozłączają świat dziecięcej wyobraźni, która nie ma się z kim podzielić. Najbardziej kochają psa. A tatús i mamusię? - Też - odpowiadają niezdecydowanie.

Pozornie są to nierafasobliwe rozmowy, lecz za nimi kryje się tragiczny krąg osamotnienia już na progu życia. Ten kompleks w przyszłości może rozwinąć się do

chorobliwych rozmiarów i stać się prządłem późniejszych dramatów.

Chociażby ucieczka w świat narkotyicznych urojeń. Niepokojaco wzrasta liczba telefonów w tej sprawie. Dzwonią ci, którzy są w narkotykami zetknięci, lub ich przyjaciele, szukający pomocy dla swoich popadających w nałóg kolegów. Są też skargi. Skargi na szkołę, na nauczycieli, że nie zwracają uwagi na narkotyczne eksperymenty swoich wychowanków.

Czasem chodzi o pozornie drobne sprawy, ważne jednak dla zainteresowanej osoby. Jakaś bardzo młoda kobieta radzi się, jak się ma ubrać na pierwsze spotkanie z rodzicami narzeczonego. Chciałaby zrobić na nich najlepsze wrażenie. Nie uważa się jednak za idiołkę, ale jest przetrętej urody. Jej wartości mogą nie mieć znaczenia dla rodziców cholpa, a więc chce ich oślnić umiarkowaną elegancją, gdyż zamozna też nie. No i jako to kobieta kobiecie - pani z "telefonu" musi dobrać klipsy do fryzury i karnacji twarzy, fason ubioru do sylwetki, pantofelki do kształtu nóg. Ooabna sprawa makiatu. Wszystko to słowo za słowo parawie ślepo. Następnego dnia dziewczyna dzwoniła, że w duszku było tak, jak się spodziewała, a rodzice cholpa byli nią oszarani.

Osuarani dramatem i wiarę miarę łagodne. Za każdą z tych rozmów kryje się jednak cholpa - ze swoim cierpieniem, nieszczęściem lub tylko rozterką. Rocznie telefon przyjmuje około osmiu tysięcy różnych rozmów. Jedynie w okresie stanu wojennego liczba ta zmalała prawie o połowę. Mechaniczna zapowiedź w słuchawce: "Rozmowa będzie kontrolowana" powstrzymywała wielu ludzi od osobliwych wyuznań. Jak sobie dalo radę ponad trzy tysiące statystycznych osób z rozstrzygnięciem

Osuarani dramatem i wiarę miarę łagodne. Za każdą z tych rozmów kryje się jednak cholpa - ze swoim cierpieniem, nieszczęściem lub tylko rozterką. Rocznie telefon przyjmuje około osmiu tysięcy różnych rozmów. Jedynie w okresie stanu wojennego liczba ta zmalała prawie o połowę. Mechaniczna zapowiedź w słuchawce: "Rozmowa będzie kontrolowana" powstrzymywała wielu ludzi od osobliwych wyuznań. Jak sobie dalo radę ponad trzy tysiące statystycznych osób z rozstrzygnięciem

Osuarani dramatem i wiarę miarę łagodne. Za każdą z tych rozmów kryje się jednak cholpa - ze swoim cierpieniem, nieszczęściem lub tylko rozterką. Rocznie telefon przyjmuje około osmiu tysięcy różnych rozmów. Jedynie w okresie stanu wojennego liczba ta zmalała prawie o połowę. Mechaniczna zapowiedź w słuchawce: "Rozmowa będzie kontrolowana" powstrzymywała wielu ludzi od osobliwych wyuznań. Jak sobie dalo radę ponad trzy tysiące statystycznych osób z rozstrzygnięciem

Osuarani dramatem i wiarę miarę łagodne. Za każdą z tych rozmów kryje się jednak cholpa - ze swoim cierpieniem, nieszczęściem lub tylko rozterką. Rocznie telefon przyjmuje około osmiu tysięcy różnych rozmów. Jedynie w okresie stanu wojennego liczba ta zmalała prawie o połowę. Mechaniczna zapowiedź w słuchawce: "Rozmowa będzie kontrolowana" powstrzymywała wielu ludzi od osobliwych wyuznań. Jak sobie dalo radę ponad trzy tysiące statystycznych osób z rozstrzygnięciem

własnych, trudnych często problemów, nikt nie wie. Zastanawiam się, że nikt nigdy nie dzwoni po ten opiekujący telefon w sprawach natury politycznej.

Ludzie strzegą intymności swoich zwierzeń. Często są przypadki wyłączenia się z linii z uprzedzeniem: "Właśnie wchodzi mąż (lub żona). Przepraszam, zadzwonię później." Nawet najbliższych nie chcą ujawniać w swoje sprawy. Zwłaszcza jeśli nie doznali od nich nigdy zrozumienia. Ten świat intymnych spraw ludzkie ma aży w telefonie zaufania. Otarca się go szacunkiem, wyrozumiałością i dyskrecją. Nawet te kilka rozmów, które mi opowiedziały, nie były umiarkowane w czasie. Mogły zdarzyć się wczoraj lub dzisiaj lat temu. Chodzi bowiem tylko o rodzaj i charakter tej służby miłosierdzia.

Jedną z moich rozmówczyń była na Kongresie Międzynarodowej Federacji Telefonu Zaufania w Rzymie. Samo miejsce kongresu, przypadkowe, nie wiąże się z jakimś ideologicznym patronatem. Co roku, odwielelat już, wybór dla tego typu spotkań pada na inne miasto. Do Rzymu przyjechało prawie siedmiuset delegatów z całego świata. Przyjmuję, że za jeden delegat reprezentuje jeden punkt anonimowej służby ludzom. Jest to więc już ogromna instytucja, zrzeszająca kilkadziesiąt tysięcy osób o wyjątkowych wartościach moralnych i społecznych, zjednoczonych najszybciej i najbardziej ideą pomocy każdemu z ludzi. Nie oczekujemy niczego w zamian. Wyjątkowo odpornych na doświadczenia ludzkiego losu. Przecież to w słuchawce często dramatyczne wołanie ludzi o duchowe wsparcie, zanoszą oni we własne życie. Nie sposób wszak oddzielić słuchawki i wyłączyć się z czołowego nieszczęścia.

B.A.

KANALIZACJA - WODOCIĄGI

Firma Handlowa **KOLANNO** s.c. przedstawiciel

oferuje w cenach producenta

RURY - KSZTAŁTKI PCV PROFIL
wodociągowe 63:400 mm
kanalizacyjne 20:400 mm

ORYNNOWANIE "DERASCON 130"
ponadto najtańiej w Trójmieście
PE - wodociągowe
PP - osnowowe TELEKOMUNIKACJA

ŻELIWO - wodociągowe (HYDRANTY)
- wazy 2:40
- wpusły uliczne

CHWASZCZYNO TEL./FAX
E. Orzeszkowej 6 52-82-65

MATERIAŁY BUDOWLANE

W DUŻYM WYBORZE ZA GOTÓWKĘ I NA RATY OFERUJE

SAMBOR

Tczew, ul. 30 Stycznia 44
tel. 31-17-24, fax 31-22-39

Zapraszamy pn. - pt.: 7.00-17.00; w soboty: 8.00-14.00

DODATKOWE PUNKTY SPRZEDAŻY

LEŚNA JANIA SKR TEL. 82-15-78
PSZCZÓŁKI, ul. Jana Pawła II, tel. 85
MALBORK AGROPOM, ul. Chrobrego 29
tel. 3001, 2901
LUBICHOWO, ul. Zblewska 22, tel. 85-350

cd. ze str. I

Często też filmowa wersja mało znanej dotąd powieści wzbudza nagłe zainteresowanie się nią, wymusza kolejne wydania, nierazko przynosząc spełnioną sławę pisarzewi.

Mamy wrzescie książki, które tworzone są jak jużby z myślą o konkurencji w techniki wideo. Ich autorzy, czy to świadomie, czy podświadomie, wybierają z bogatego arsenału środków chwytów literackich przede wszystkim te, które mogą zainteresować nowoczesne, automatyzowane, skomputeryzowane, wyspecjalizowane i znerwicowane, i mające coraz mniej czasu społeczeństwo. Oczy-

KSIAZKA CZY KASETA

wiedzie mowa głównie o tzw. czytelniku masowym, który z 99-procentowym prawdopodobieństwem zaakceptuje przejrzystą formę, zwięzłą treść, wrzalenie autentyczności albo autentyczności opisowych wydarzeń, no i obowiązkowo stopniowanie napięcia przed wystrzałowym finałem.

Do takich "pisanych kaset"

zaliczyłbym choćby książkę znanego pomorskiego pisarza Siawomira Sierackiego pt. "Daleko ciemność". Mowa w niej o faktach pozornie dobrze nam wszystkim znanych - o losach Polaków w Wolnym Mieście Gdańsku. Jednakże przyjęta przez autora konwencja jak gdyby raportowa - z wszelkimi zaletami tego gatunku dziennikarskiego i - sprawa, iż przedwojenny Gdańsk i gdańszczanie Sierackiego mogą zaskakować świeżością, nowym, ale i prawdziwym obliczem, nawet kogós, kto nieco wcześniej zakończył lekturę kilko wczesniej szanowanego, "gdańskich" pozycji literatury popularnonaukowej i pięknej, S.G.

BANK OCHRONY ŚRODOWISKA SA

BOŚ

BANK OCHRONY ŚRODOWISKA
SPÓŁKA AKCYJNA

Oddział w Gdańsku
zaprasza w godzinach 8.30 - 18.30
i proponuje na korzystnych warunkach:

- Rachunki złotowe bieżące i terminowe - w tym w postaci bonów depozytowych BOŚ S.A.
- Rachunki walutowe bieżące i terminowe
- Kredyty:
 - na przedsięwzięcia służące ochronie środowiska o preferencyjnym oprocentowaniu z możliwością uzyskania gwarancji Banku Gospodarstwa Krajowego, w tym na gazyfikację wsi
 - na działalność gospodarczą i inwestycyjną oraz obrotową w rachunku bieżącym i kredytowym, odnowalne w rachunku kredytowym
 - kredyty dewizowe na import surowców i materiałów
 - dla ludności, w tym rachunki oszczędnościowo-rozliczeniowy oraz ratowe.

Chronimy nie tylko pieniądze...

Oddział w Gdańsku
80-958 Gdańsk, ul. Podwale Przedmiejskie 30
tel. 31-12-75, 31-68-80, fax: 31-68-88

ZNAKI I TABLICE

OSTRZEGAWCZE • OCHRONY POŻ • INFORMACYJNE
• URZĄDZEN ELEKTRYCZNYCH • EWAKUACYJNE
na folii fotoluminescencyjnej, PCW,
plycie pilśniowej, blasze itp.

WYJSCIE EWAKUACYJNE

Wszystkie znaki są zgodne z PN i posiadają atesty.
Do nabycia u wyłącznego dystrybutora:
WYDAWNICTWO POMORSKIE
Drukarnia Im. Józefa Czyżewskiego
Tczew, ul. Sadowa 6, tel. (069) 31-36-24

OBOWIĄZUJĄ OD 1 STYCZNIA 1994 r.
Dziennik Ustaw RP Nr 92 z 1992 r.
poz. 480 par. 4 ust. 2 pkt. 2 a-e

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA, RACHUNKI VAT

LONG VEHICLE

TABLICE OSTRZEGAWCZE
dla samochodów ciężarowych i przyczep,
zgodne z rozporządzeniem M.T. i G.M.
Do nabycia w Drukarni Im. J. Czyżewskiego
Tczew, ul. Sadowa 6, tel. 31-36-24

PARKIET DEBOWY I BUKOWY

W superatrakcyjnej cenie bo już od

35,31 zł/m² dębowy
28,89 zł/m² bukowy

TYLKO W MIESIACU SIERPNIU!

OFERUJE

PRZEDSIĘBIORSTWO
PRZEMYSŁU DRZEWNEGO
ul. TARTACZNA 1
84-200 WEJHEROWO

telefon 0-58/ 72-13-60 do 62
fax 0-58/72-13-61

VEKTOR - AUTOHANDEL
Gdynia, ul. Morska 491
(obok saloni FSO)
tel. 23-50-98 wew. 44
- obrotowe, dostawcze
- ciężarowe i motocykle
- Rytel od 10% i wplaty,
30% bez poręczenia
- skup samochodów
- Zamiany i przebiegi
samochodów w rozliczeniu
Zapraszamy codziennie
od 10.00 do 18.00

SPRZEDAŻ części do samochodu
volkswagen passat - 1978 r., lub
w calosci. Starogard 62, ul.
Ciepny 4, 1171-71.
VOLKSWAGEN - 1978r. poj 15000
- sprzedam lub zamienie na
mniejszy. Cicholewy 18, gmina
Starogard. 211708

SPRZEDAŻ motocykli Jawa - TS
350 - 1989 r., cena ok. 6 mln.
Starogard, ul. Sucharskiego 17
(os. Lipiszewo). 211707

REFLEKTORY, kierunkowskazy,
atrapy, zdzieraki itp. sprzedam -
tanio. Starogard, ul. Andersa 62
A. 211714

FIAT 126 p - rok 1985. Tczew, tel.
31-31-97. 070535

SPRZEDAŻ jette - 1990 r. turbo
diesel 3-drzwoowy. Starogard, tel.
(069) 2159-79. 070539

SPRZEDAŻ fiata 126 p - 1982 r.,
Skocz, ul. Orzechowa 1, dojazd
z ulicy Ogrodowej - Henryk
Muchowski. 211731

SAMOCHOÓD osobowy Mercedes
300 D - 1977 r. - sprzedam.
Starogard, tel. (069) 229-55.
211729

ZACHODNIE samochody do remon-
tu kupię. Kwidzyn, 18-53 307939

SPRZEDAŻ skrzydeł łopatek 5-10 kg.
Ford Escort 1 i 0.87 r. Kwidzyn,
Gimnazjalna 13/3, tel. 30-54.
180740

SPRZEDAŻ autostwo VW Passat
- 1991 r. oryginalny Kwidzyn, tel.
35-34 od 8.00-15.00. 180740

SPRZEDAŻ toyole czarna 2.0 D -
1987 Kwidzyn, tel. 33-35-30. 343.
180787

SPRZEDAŻ VW golf - 1988/89 r.,
1.3 oraz VW passat - 1989 r., 1.6.
Kwidzyn, tel. 33-35-436. 180788

"PENSIONAT" - sp. z o.o. informuje,
że od dn. 13.08.95 uruchamia
miejsce samochodową przy ul.
Słowackiego w Kwidzynie (czynny
każdy niedzielną w godz. 8.00-
14.00). 1808042

TAVRIA po wypadku, na części lub
w całości. Sprzedam. Wiadomości:
Kwidzyn, tel. 25-83 po 17.00.
180789

SPRZEDAŻ auto o pojemności 2.0 l - rok
prod 1991. Prabuty, tel. 191.
180774

SPRZEDAŻ Ursus U-912 - rok prod.
1984, stan techniczny b. dobry.
Pogorzała Wieś, tel. 114-90.

MECHANIKA pojazdowa, godozowa,
kół konserwacja samochodowa.
Dąbrówka Malborka, tel. (07)
19-26, 9-17. 150989

SPRZEDAŻ auta kadett 1.3 - rok 1987.
Malbork, ul. Sprzymierzonych
93 po 16.00. 150993

SPRZEDAŻ BMW 318i - rok prod.
1983, wyposażenie: szperdach,
lustrka elektr., skrzynia biegów (5)
kół paskowy, Cena 120 mln.
Edward Trzaskan, ul. Piłsudskiego
16, tel. 34-07. 150986

FORD siesta 2.3D kombi - rok 1986,
cena 12000. Tel. (055) 30-30.
151024

SPRZEDAŻ peugeot - 1989 r., na
części lub w całości, cena 18
mln. Jan Rogowski - Nowy Staw,
nr tel. 15-143 wew. 292. 151021

SPRZEDAŻ auto - konsorcjum
wyposażone 10 rat - 2200 zł. Jan
Rogowski - Nowy Staw, tel.
15-143 wew. 292. 151021

SPRZEDAŻ poloneza 1980 - rok
prod. grudzień 1990, garażowy
Wybiek Malbork, ul. Wybiekiego
22/10. 151022

SPRZEDAŻ fiata 126 p - rok 1986.
lub zamienie na większy może
być po wypadku. Malbork, ul.
Krajewskiego 36, tel. 27-74.
151025

SPRZEDAŻ fiata 126 p 850 - 1979 r.
1980 r. alternator - stan dobry.
Malbork, ul. Grudziądzka 36.
151026

TANIO sprzedam ciągnik C-360 po
remontie. Bagart, tel. 15-14.
151018

SPRZEDAŻ Skoda 105 84/85, 80
wv, wersja holenderska cena 40
mln. Jawa 350T5r - rok 1989 (8000
tyś.) 10 mln. Miloradz, tel.
114-93. 151018

SPRZEDAŻ 28 asenizacyjnych
lub zamiana na osobowy, Cybor-
ron B - Sztum, Osiedle Nad Je-
ziorem 109. 151028

PEUGEOT 305 D 1900 - 1986 r.,
cena 9600. Sztum, tel. 33-10
(wieczorn). 151029

CZĘŚCI do samochodów fran-
cuskich. Tel. (069) 31-74-95.
041501

SPRZEDAŻ seata bież 15 SX 74
Kia 191-87 000 km, 2000 cm3
tabliczek. Cena do uzgodnienia.
Tczew, tel. 31-21-20. 030654

SPRZEDAŻ części do starso 2000.
Tczew, tel. 31-39-78. 030652

SPRZEDAŻ kompiuterowy Class
300 - 1985 r. Nrel (069) 31-77-
23, 36-76-79 (po 20.00). 070511

SPRZEDAŻ fiata 126 p - rok 1986,
stan bardzo dobry. Starogard, tel.
(069) 248-20. 211734

VW PASSAT combi - 1987 r. -
sprzedam. Starogard, tel. (069)
246-34. 211735

SPRZEDAŻ fiata 126 p - 1991 r.
Starogard, tel. (069) 214-56.
211738

SPRZEDAŻ VW polo - rok 1983,
poj. 1.1, Starogard, ul. Wiesz-
kiewicza 5/18. 211739

PILNIE sprzedam volkswagena polo
combi - rok 1994, poj. 1.3,
przebieg 11 tys. km. Starogard,
ul. Ciesza 22. 211740

PRZYCZEPE samowydawcze
młk NRD, typ H61011 z pod-
wojnymi burtami, doposażona
ładownością 8 ton, na 900 oponach
- rok 1985 - sprzedam. Cena 38
mln. Starogard, ul. Politechniki
83, tel. (069) 245-24. 211740

SPRZEDAŻ fiata 125 p - rok 1989.
Starogard, tel. (069) 295-83.
211744

FIAT 126 p - 1987 r. - sprzedam.
Lubichowo, tel. (069) 859-389.
211745

POLONEZ caro - 1992/93 - sprze-
dam. Lubichowo, tel. (069) 85-
889. 211745

OPEL kadett - 1986/87 diesel, 4-
drzwiowy - sprzedam. Lubichowo,
tel. (069) 859-389. 211745

SPRZEDAŻ ford esort 1.3 - 1993 r.
Starogard, tel. (069) 257-18.
211746

FIAT uno - rok 1993 - sprzedam.
Starogard, tel. (069) 294-61.
211747

RENAULT T21 - rok 1993 - sprzedam.
Starogard, tel. (069) 294-61.
211747

SPRZEDAŻ toyole czarna 1.7 -
benzyna, kolor czerny, wie-
ciodorzowa - rok 1987. Staro-
gard, tel. (069) 281-72. 211748

FIAT 126 p - rok 1980 - sprzedam.
Tczew, ul. Władysława Nie-
kiedzińskiego 27.
Swarozyn Zabagno 12, 211752

SPRZEDAŻ fiata 126 p - 1989 r.
Starogard, tel. (069) 291-31 po
godz. 18.00. 211754

SPRZEDAŻ nissana cherry - 1985
rok, stan dobry. Starogard, ul.
Zabia 18 (Zabno). 211755

BMW - 316 - rok 1977 w dobrym
stanie - sprzedam lub zamienie
na inny (może być do remontu).
Zblewo, ul. Polubinska 11/1756

FIAT 126 p - 1984 r. - sprzedam.
Starogard, tel. (069) 24-34.
211759

ETZ 150 - niedrogo sprzedam.
Starogard, ul. Kochaniki 1. 211716

KUPIE motocykle. Tczew, tel.
31-27-03. 041583

SPRZEDAŻ stania ford esort 1982
r., poj. 1.3 - cena 67 mln. Tel.
368-605 (do 15.00). 041577

TANIO sprzedam mercedesa 200 D
składak - 1989 r. Tel. (069)
33-79-58 (po 20.00) 211760

SPRZEDAŻ sam. osobowy m-ki
Peugeot 205 Green 1.2 - rok
prod. 1989, biały, szperdach,
centralny zamek, elek. szyby.
Tczew, tel. 33-77-43. 041571

SPRZEDAŻ fiata 126 p - rok prod.
1988. Tczew, tel. 33-73-65.
041582

SPRZEDAŻ fiata 126 p - rok 1984.
Tczew, ul. Nadbrzeżna 26, 041585

SPRZEDAŻ fiata 126 p - 1986 r.
Lubichowo, tel. (069) 85-9389.
211762

SPRZEDAŻ 126p - 1980 r. simonsa -
1988 r. Jerzy Kasicki - Sze-
pgawsk 29 B. 211763

SPRZEDAŻ ciągnik siodłowy Jelcz
317 D wraz z naczeprą Zrem-
b (skrzywno-rocziągami). Swar-
ozyn, tel. (069) 36-92-24. 070516

KUPIE fiata 126 p - rocznik 1986/87
w dobrym stanie. Tczew, tel.
31-55-44. 070517

TARPAN - 1987 r. sześciokołowy -
25 mln lub zamiana. Tczew, tel.
31-55-82. 070518

PPH "Browpol" - Tczew, ul. Sadowa
- zakupi przyczepę 6-8 ton. Tel.
31-55-44. 070519

VW PASSAT GLS automatic - 1978
r. Tczew, tel. 31-35-54. 070522

MOTOCYKL Suzuki GS 450 GL,
softcopper - 1989 r. Tczew, tel.
31-35-54. 070523

FIAT 126 p - 1988 r. - sprzedam.
Pruszcz, tel. 82-48-78.
070524

BMW 626 - rok 1979 na białych
tablicach, stan b. dobry -
sprzedam. Tczew, tel. 31-09-19.

SPRZEDAŻ VW passat 1.6 CL -
1988r., cena 18000 zł. Swarozyn,
tel. 369-219. 030676

FIAT 126 p - 1993 r. elegant -
sprzedam. Pruszcz-Gdańsk, tel.
82-48-78. 030682

OPEL kadett combi diesel - 1983r.,
stan b. dobry. 81 mln Tczew, ul.
Sobieskiego 42 (po 15.00).
030697

POLONEZA - 1986 r. - sprzedam.
Tczew, tel. 31-61-20 po godz.
18.00. 030672

SPRZEDAŻ poloneza - rok 1980,
skrzynia, cena 32 mln. Pelplin,
tel. 17-52. 070530

SPRZEDAŻ VW garbus, stan b.
dobry. Tczew, ul. Władysława
W. 9.00-17.00. 070531

ROWER sportowy Romet "Mistral".
Tczew, tel. 31-35-54. 070527

POLONEZA 1500 - rok 1985, pięciob-
kołowy - sprzedam, cena do
uzgodnienia. Tczew, ul. J. Narodu
21B/11. 041595

SPRZEDAŻ fiata 125 p do remontu
blacharki - rok 1985. Pelplin, ul.
Wiktorska 27. 070530

RENAULT J diesel - 1983 r. Tczew,
tel. (069) 31-68-86 po godz. 15.00.
041592

POLONEZ - 1983r., s. dobry. Tczew,
ul. J. Narodu 4/4a od 17.00.
070528

SPRZEDAŻ silnik 33-36 1.6 - 1982/7.
i motorower Romet. Tczew, tel.
31-25-75. 030698

SPRZEDAŻ fiata 125 p - 1980 r.,
cena 20 mln. Kwidzyn, ul.
Krasieckiego 27. 041597

POLONEZA - 1986 r. - sprzedam.
Tczew, tel. 31-61-20 po godz.
18.00. 030672

SPRZEDAŻ nissana cherry - 1985
rok, stan dobry. Starogard, ul.
Zabia 18 (Zabno). 211755

BMW - 316 - rok 1977 w dobrym
stanie - sprzedam lub zamienie
na inny (może być do remontu).
Zblewo, ul. Polubinska 11/1756

FIAT 126 p - 1984 r. - sprzedam.
Starogard, tel. (069) 24-34.
211759

ETZ 150 - niedrogo sprzedam.
Starogard, ul. Kochaniki 1. 211716

KUPIE motocykle. Tczew, tel.
31-27-03. 041583

SPRZEDAŻ stania ford esort 1982
r., poj. 1.3 - cena 67 mln. Tel.
368-605 (do 15.00). 041577

TANIO sprzedam mercedesa 200 D
składak - 1989 r. Tel. (069)
33-79-58 (po 20.00) 211760

SPRZEDAŻ sam. osobowy m-ki
Peugeot 205 Green 1.2 - rok
prod. 1989, biały, szperdach,
centralny zamek, elek. szyby.
Tczew, tel. 33-77-43. 041571

SPRZEDAŻ fiata 126 p - rok prod.
1988. Tczew, tel. 33-73-65.
041582

SPRZEDAŻ fiata 126 p - rok 1984.
Tczew, ul. Nadbrzeżna 26, 041585

SPRZEDAŻ zbiornik aluminiowy 2,5
lwy. litrow oraz szumok 40 kW.
Kalinowski, Słim, ul. Fiszerza 3/
1 lub Pastwa 48. 180758

SPRZEDAŻ kozy, misko kozie.
Kwidzyn, tel. 15-65. 180772

SPRZEDAŻ trak tarczowy - 12 ton.
Ryjewo, ul. Grunwaldzka 12,
43-59. 180777

SPRZEDAŻ przyczepę kemping-
ową. Kwidzyn, telefon 22-52 lub
36-66. 180778

KURCZAKI brojlery, waga 2-5 kg
na miejscu. Kwidzyn, Malborka
81 (przy Szkole nr 3). 180779

SPRZEDAŻ obrabiarki do drewna
marki "Dyma" kompletna. Mal-
bork, ul. Partyzantów 2.
150942

SPRZEDAŻ kiosek drewniano-
metalowy o pow. 16m² (bez
lokalizacji). Wiadomości: Beżona
Czyżewska - Malbork, ul. Tuwima
10 lub pod tel. 21-39. 150994

NADZIEWARKA, waga, młynek.
Malbork, tel. (055) 37-54. 151004

DZIAŁACZ budowlany pow. 0,35 ha
Stare Pole przy głównej trasie.
Kamień Mirolajowyje d. 11 m.1.4.
Wiadomości: Malbork, tel. 36-41
wew. 974 (po 18.00). 151014

KWALIFIKOWANE
NASIONA
ROŚLIN ROLNICZYCH
- TRAWY MOTYKOWE
i inne
- POKARM
DLA GOŁĘBI,
PAPUG itp.
- DLA PIEKARNI:
MAK, SOJA, LEN,
SŁONECZNIK
POLECA:
"AGROL"
PRUSZCZ GD.
ul. GRUNWALDZKA 62
TEL. 82-32-03

Hurtownia Artykułów
Ściernych i Technicznych
"ADRO"
Tczew, ul. Chopina 12/13
tel. (069) 31-24-53
A. tarce do cięcia i szlifowania
B. szlifki
C. ściernice płaskie i kształtowe
D. ściernice diamentowe i obciążane
E. ściernice i parapy do taśm
F. ściernice i taśmy
G. piaski korundowe
H. narzędzia do cięcia i szlifowania
I. obrabiarki, obrabiarki i sprzęt ochronny
J. papier ścierny
K. pasty polierskie
L. środki czyszczące
Zapraszamy w godz. 8.00-16.00;
w soboty w godz. 8.00-12.00.
Najniższe ceny,
możliwość dowozu
na koszt firmy!

WYROBY
SRUBOWE
● śruby kl. 5,8-8,8
● nakrętki
● podkładki
● wkręty, gwóźdźle
● rury
● czyszcivo
● zęby do bron
F.H. "CHEMTECH"
Tczew
ul. Głowińskiego 2A
(baza STW)
tel. (069) 31-06-05

KURRY noski 7-miesięczne w
cenie 4 robi szłuka sprzeda.
Ferna Drobu Koscielowki 10
k. Malborka, tel. (055) 20-28

PUSTAKI - szklane, betonowe -
produkcja, sprzedaż; sofy 3, 2, 1
- produkcja, sprzedaż. Starogard, tel.
(069) 286-19. v210091

KACZĘTA jednodniowe i starsze 1-3
- 2,5 zł, kury noski - 5 zł, kaczki
noski - 7 zł. Józef Kujawski -
Grabowo, gmina Bobowo, tel.
150927-60. 211899

ROTTWEILERY (szczenięta) -
sprzedam. Tel. (055) 121-09.
041442

OWCZARKI niemieckie ro-
dowodowe - sprzedam. Tel. (069)
310-381. 070462

SPRZEDAŻ kajak, łódź i rower -
plastikowe. Tel. 31-57-26 041540

SPRZEDAŻ hangar, świetlice -
murwane w otoku w Cypciu.
Tel. 31-27-26. 041418

BULLTERIER szczenięta - sprzedam.
Tel. (069) 31-00-16. 041543

DACHOWCZE cementowa bież 200
m² - biano sprzedam. Starogard,
tel. (069) 283-44. 3. 17130

SPRZEDAŻ pomnik bardzo ma-
ły użyty dwuosobowy z laszki,
cena 3 mln. Starogard, ul. Żwirki
i Wigury 11 A. 211748

SPRZEDAŻ plus 3-skibowy, brzo-
ny konia z tralocem. Ełbląg,
Prochu - Białowieżo 32. 211750

KURY 1.5-rocne - sprzedam. Marek
W. - Zielona Góra 2, gmina
Lubichowo. 211764

SPRZEDAŻ używane rowery i
kolarstwo. Starogard, telefon
291-64. 211766

NOWY ciągnik 330 M - pilnie
sprzedam. Władysławowo, ul.
Kwicznia 6. 070519

5-25 mlk koparkę 6061 bieżni
100, stalnicę 100, siodłowy
karmaz z naczeprą niespodzo-
wiąz, Puck, tel. (058) 73-88-16.
070521

MIGOMAT 140 turbo nowy Tczew,
tel. 31-61-20. 041574

SPRZEDAŻ używaną ladę chłod-
nicą LCW-54 oraz dwa okna
skrzynek, oszklone z zaluzami.
Tel. (069) 33-79-93. 041576

SPRZEDAŻ przyczepę campingową
N-12. Tel. (069) 31-16-20.
041558

SPRZEDAŻ przyczepę campingową
N-126. Tel. (069) 33-79-58 (po
20.00). 041556

AGREGAT jankarski. Tel. (069)
31-06-19. 041692

CIĄGNIK C-360 - 1985 r. - 77 mln.
Rozutnicki obornika "Tandem" B
- 35 mlk. Rozwieszkaż zawozu
RNV-3. 11 mln. Tczew, telefon
33-75-93. 041567

SPRZEDAŻ hotel rozkladany - cena
100 zł. Tel. 33-72-72. 041568

MIGOMAT profesjonalny. Tczew, tel.
11-22-65. 041569

ŁADNA suknie ślubna - sprzedam.
Tczew, tel. 31-37-37. 041583

WERSALKI + 2 fotole, rogówka + 2
fotole oraz paź rocznego. Tel.
31-33-32. 041584

SPRZEDAŻ obrabiarkę uniwersalną
typ OUS-1 (specjalna). Tel.
31-33-43 po godz. 17.00. 041588

SPRZEDAŻ 2 pływaczki o mocy
5,5 i 2,2 kW. Wiadomości: Tczew,
tel. 31-77-26 (po godz. 17.00)
31-85-11 po godz. 18.00.

ROWER GOSKI "Fischer" - 300zl, gr.
komp. do CD-32. Tczew, tel. 31-
00-38. 030891

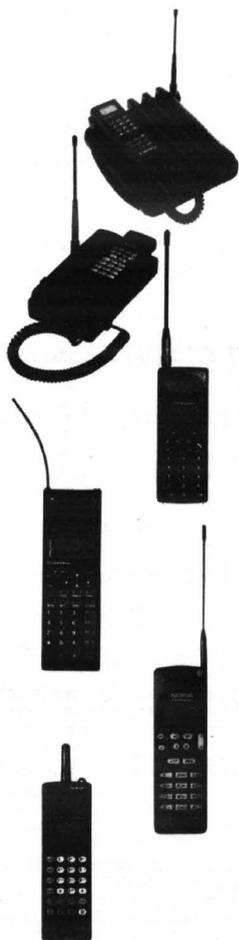
SPRZEDAŻ motocykle niemieckie,
rosną, rogówkę, fotole bardo,
wersalkę młokową i foteliki
brzo i pralkę automatyczną.
Tczew, tel. 31-57-00. 030893

COLLIE - owczarki szkodkie, rodo-
wodowe. Tczew, tel. 31-40-99.
030874

SPRZEDAŻ gitarę klasyczną.
Tczew, tel. 31-60-55. 030881

DOM Pomocy Społecznej w Rudnie
gmina Pelplin odsprzedaż krydła
ekskluzywne podcześnie. Józef
Kowalski, tel. 31-24-53.

Latem
nie tylko dni
są **dłuższe.**
Promocja
Centertel
przedłużona
do 19.08.1995.
Ceny niższe
nawet o **36%!**



Motorola 2000

1.970 zł*

Nokia 720

2.220 zł*

+ zestaw samochodowy
za darmo**

Maxon II

1.970 zł*

Spectronic

3.080 zł*

Nokia 250

3.320 zł*

Nokia 150

2.710 zł*

Salon Sprzedaży CENTERTEL w Gdańsku
ul. Okopowa 7 tel.: (58) 31 00 21
fax: (3) 381 321
tel. kom.: (0) 90 556677

CENTERTEL®
Informacja handlowa: 0-90 234567

WIDMA

Pomorskie
opowieści
niezwykłe

cz. II

TAJEMNICZY PRZYBYSZ

W 1850 roku u wybrzeży obecnego amerykańskiego stanu Rhode Island, niedaleko miejscowości Newport, ukazał się duży, wspinający żaglowiec "Seabird". Z uwagi na to, że w tej części Atlantyku tego rodzaju statki były niezwykle rzadkim gościem, nic dziwnego, że żaglowiec wzbudził duże zainteresowanie wśród ludności nadmorskich osad rybackich. Statek płynął pod pełnymi żaglami w kierunku brzegu. Obserwujący go łubicy mocno byli zdziwieni, że żaglowiec zbliżający się szybko do brzegu nie opuszcza żagli, lecz w pełni wykorzystując wiatr mknął z dużą prędkością w kierunku przybrzeżnej mielizny, na zgląd. Starano się zaalarmować załogę żaglowca, ale na próżno. Tymczasem "Seabird", jakby kąpiąc sobie z zagrożenia mu niebezpieczeństwa, mknął majestatycznie naprzód.

Ale o dziwo, w chwili, gdy już tylko metry dzieliły go od tragedii, żaglowiec uniesiony przypadkową wysoką falą przybojową, łagodnie osiadł na przybrzeżnym piasku, nie wyrządzając sobie najmniejszej szkody. Ludzie, wiwatując na cześć szczęśliwie uratowanej załogi, biegli do żaglowca. Jakie było jednak ich zdziwienie, kiedy na pokładzie nie dostrzegli ani jednego członka załogi. Jedyną żywą istotą na statku był mały czarny kundel, który wysunął łeb przez burzę, witając ludzi radośnym poszczekiwaniem.

Co odważniejsi wdrapali się na statek, na którym wciąż jeszcze swobodnie łopotały żagle na wietrze, aby szukać śladów życia. Znalezione jednak tylko czajniki z gotującą się wodą, natomiast w kajutach unosił się zapach dymu tytoniowego, co mogło nasuwać przypuszczenia, że dopiero przed chwilą opuścili ją marynarze.

Z dziennika okrętowego wynikało, iż "Seabird" pływał pod dowództwem starego, doświadczonego wika morskiego. Nic nie wskazywało, co mogło być przyczyną zniknięcia załogi żaglowca. Jeszcze rano tego dnia jeden z rybaków, który akurat wrócił z połowów, spotkał "Seabirda" na morzu i - jak stwierdził - kapitan żaglowca odwołując przekazane mu pozdrowienia.

"Seabird" przez kilka tygodni tkwił w nadbrzeżnym piasku, nie poddając się żadnym próbom ściągnięcia go na wodę. Jednak pewnej nocy rozszalał się sztorm. Ku zdziwieniu mieszkańców, rano żaglowca nie było już na plaży. Widać morze upomniło się o swoją własnosc. Najprawdopodobniej uniesiony wysoką falą przypliwową, znalazł się znów na głębszej wodzie, aby udać się w nieznaną rejs po morzach i oceanach.

"UPIÓR" WŚRÓD ŁODÓW

W 1775 roku brytyjski statek wielorybniczy "Green-

od, ze str. X

Bywają i inne kłopoty. Kiedy jeden ze statków spłynął na wodę, zanim dosięgła go butelka szampansa. Ogarnięta przerażeniem matka chrzestna - niewiele myśląc - wskoczyła do wody, dopłynęła do burty owego statku i rozbiła o nią butelkę.

Przed kilkunastu laty we włoskiej stoczni Marinodi Carrara wodowa indonezyjski statek "Meranke". Na uroczystość przybyło sporo

ale także przypadki zdarzały się we flocie Polskiej Marynarki Wojennej. Dotyczy to okresu II wojny światowej. Okręty podwodne ORP "Sokol" i ORP "Jastrząb", zanim zostały wcielone do Polskiej Marynarki Wojennej, pływały pod obywatelstwem brytyjskim. Pierwotnie okręt brytyjskiej Royal Navy noszący imię "Urchin" (urwis), przekazany został Polakom 19 stycznia 1941 roku. Nowymi rodzicami chrzestnymi tego okrętu zostali:

dokończanie za tydzień

uroczystości szampansa. Chodziło o niewielki parowiec, którego budowę podjęto w 1938 roku, w Stoczni Gdynskiej, na zlecenie przedsiębiorstwa amatorskiego "Żegluga Polska". Statek miał nosić nazwę "Olza".

Według planów stoczni kadłub miał być wodowany w połowie września 1939 r., jednak na interwencję Marynarki Wojennej termin ten skrócono o kilka dni. Dzień wybuchu drugiej wojny światowej zastał stoczniołców przy intensywnych pracach na pochylni; nie przerywano ich, chociaż trwały naloty na Gdynię. Wreszcie w września postanowiono kadłub zwodować. Skromnym ceremoniałem kierował inż. Władysław Maciejewski. Pomimo bezbłędnego wykonania przez stoczniołców wszystkich czynności - ku zdziwieniu i przykremu zaskoczeniu obecnych - "Olza" pozostawała nieruchoma. Wezwano do pomocy dwa holowniki. Niestety i one nie pomogły. Prowizorycznie zamocowane na rufie "Olzy" polary, na które założono stalowe liny podane z holowników, zostały wyrwane, a kadłub ani drgnął. Prowadzenie dalszych prób, z powodu trudnej sytuacji, stało się niemożliwe.

Jak wynika z relacji stoczniołców, którzy w okresie okupacji pracowali w Stoczni Gdynskiej, przejętej przez Deutsche Werke Kiel, po uniesieniu kadłuba znaleziono pod płozami śruby i nitki podłożone prawdopodobnie przez niemieckich sabotażystów. Po usunięciu tej przeszkody statki sprawnie spłynęły na wodę. Hittlerowcy zamierzali dokończyć budowę statku, by uczynić z niego transportowiec wojenny pod nazwą "Westpussen". Jednak przed zakończeniem przebudowy został on wyprowadzony z Gdyni.

gości, a wśród nich ambasador Indonezji z małżonką. Pani ambasadorowa rozbiła butelkę tradycyjnego szampansa na dach statku, zwiniono stopy. Statek zaszedł gładko z pochylni, lecz spłynął na wodę basenu na oczach wszystkich zebranych wywrócił się legi na dnie.

Każdy statek poddawany jest ceremonii chrztu właściwie tylko jeden raz. Zdarza się dość często, że statek zostaje odsprzedany i nowy właściciel pragnie zmienić jego imię z całym ceremoniałem wzruszającym narodzinom nowego statku. Takiej uroczystości się nie organizuje. Nowe imię zostaje po prostu wpisane do ksiąg armatora, maluje się nową nazwę na burcie i to wszystko. Najwyższą uroczystą sprawę otrzymuje sama chwila podniesienia bandery na przamianowanym statku.

Faktów odstąpienia od ustalonej reguły nie notuje się wprawdzie w kronikach Polskiej Floty Handlowej,

pani Craven żona dyrektora stoczni Vickers Armstrong oraz generał Władysław Sikorski. W ten sposób okręt ten miał dwoje rodziców chrzestnych.

"Jastrząb" natomiast był dawnym amerykańskim "S-25" (typu "Holland") zbudowanym w latach 1920-22 w stoczni Bethlehem w Quincy (USA). Podniesienie polskiej bandery nastąpiło na nim w porcie New London, w pobliżu Nowego Jorku 12 listopada 1941 roku wobec licznie zgromadzonej publiczności, której większość stanowiła Polonia amerykańska, odbyła się uroczystość nadania nazwy ORP "Jastrząb". Ceremonii rozbiła butelki szampansu o kiosk okrętu dokonała Anetka Strockaówna, córka polskiego konsula w Nowym Jorku.

W historii polskiego przemysłu okrętowego odbyło się także wodowanie... bez udziału matki chrzestnej. Nie było również w tej

WIDMA

land" w czasie połowów na wodach arktycznych został zaskoczony przez sztorm, który zagnał go w niebezpieczne sąsiedztwo gór lodowych. Po uiszczeniu się nawałnicy załoga statku wielorybniczego z niemiłym zdziwieniem dostrzegła zeglujący na wprost nich inny statek, który z niezwykłą zręcznością i "zimną krewią" lawirował między górami lodowymi. Wszyscy byli przekonani, że przy kole sterowym musiał stać sternik nieprzejętej klasy.

Niesamowicie musiało jednak być zdziwienie i wrażenie marynarzy, kiedy w godzinę później okazało się, że pokład niezwykłego statku pokryty jest grubą warstwą lodu, że nie ma na nim załogi, a ostatnia notatka w dzienniku okrętowym pochodzi z 14 listopada 1762 r. Wynikało z tego, że osamotniony statek przez 13 lat zeglował po bezkresnych przestrzeniach wód mórz i oceanów, dostając się następnie w otoczenie gór lodowych. Trudno jest stwierdzić, jak długo błądził on w tym niezwykłym labiryncie, unikając tragedii roztrzaskania się. Nikt nie jest też w stanie powiedzieć co zadczydowało o tragicznym losie załogi "Greenlanda".

NIETYJAŚNIONE ZAGADKI

Równie tajemnicze siły wzięły w swe rejsy losy statku "James Chester". Przypadkowo dostrzeżono go z pokładu żaglowca "Marathon" w dniu 28 lutego 1855 roku. Błądził po północnym Atlantyku, zdany na łaskę i niełaszkę fal i wiatru. Już z daleka statek ten sprawiał wrażenie opuszczonego przez załogę. Kiedy po zbliżeniu się do pływającego widma starano się pokrzykiwaniem zwać kogokolwiek na pokład "Chestera" i nie dało to rezultatu, kapitan "Marathona" polecił opuścić szalupę. Marynarze spenetrowali dziwny statek.

Na pokładzie "Chestera" panował straszliwy bałagan, ale nic nie wskazywało, żeby toczyła się tu jakaś walka. Brakowało kompasu i dziennika okrętowego. Wszystkie łodzie okrętowe znajdowały się na swoich miejscach. Statek zaopatrzony był w dostateczną ilość żywności i słodkiej wody. Jakie straszliwe wydarzenie zmusiło załogę statku do opuszczenia pełnosprawnej jednostki i w jaki sposób ją opuściła - do dziś nikt nie potrafi odpowiedzieć.

Niezwykłe ciekawa i tajemnicza zarazem była, i pozostaje nadal historią amerykańskiego dwumasztowca "Mary Celeste". W późny jesień dzień 1872 r. brygantyna ta o pojemności 282 ton, wypłynęła z Nowego Jorku, biorąc kurs na Marsylię. Na jej pokładzie znajdował się ładunek składający się z 1700 beczek spirytusu. Nie był to zresztą pierwszy rejs "Mary Celeste" na tej trasie. Ale ten był dla niej wyjątkowo tragiczny.

**WCZORA
I DZIŚ**

LATO w BUDOWNICTWIE

Zakład Hydrauliczny

WOD - BUD

83-110 Tczew,
ul. Reymonta 36a
☎ (069) 31-11-85

INSTALACJE MIEDZIANE

SYSTEMY OGRZEWANIA

■ SPRZEDAŻ KOTŁÓW OLEJOWYCH I GAZOWYCH
 ■ VAILLANT I VISSMANN - CENY IMPORTERA ■ ZBIORNIKI NA PALIWO
 ■ KOMINY ■ AUTOMATYKA ■ INSTALACJE CO I WODNE
KOMPLEKSOWE WYKONAWSTWO

Grzejniki CO
PURMO I WĘSKIE

RADOX

FASADY - OKNA - DRZWI

WITRYNY - OGRODY ZIMOWE - ŚCIANKI DZIAŁOWE
 z profili aluminiowych Reynaers.
 Atesty ITB i PZH.

LEXAN

niełukujące, wysokiej jakości płyty
 poliwęglanowe do nowoczesnych form
 architektonicznych.

Atesty ITB i PZH

Jagiellońska 55 A
83-110 Tczew
tel. (069) 33-73-17,
33-74-30
fax (069) 316496WTC "EXPO"
Wendy 15
81-341 Gdynia
tel./fax (058) 286201

SAKOR

POLECA

- GLAZURĘ, TERAKOTĘ
- TAPETY
- FARBY, LAKIERY, IMPREGNATY
- ARMATURĘ SANITARNA, WODOCIĄGOWĄ I GRZEWCZĄ
- KOMPAKTY, MISKI USTĘPOWE, UMYWALKI
- BATERIE
- RURY I KSZTAŁTKI MIEDZIANE
- WANNY BLASZANE I AKRYLOWE
- ZLEWOZMYWAKI EMALIOWANE I NIERDZEWNE „FRANKE”
- SZAFKI I KOMPLETY ŁAZIENKOWE
- KLUCZNIKI „AMICA”
- LUSTRA
- ZAMKI
- NARZĘDZIA

PROWADZIMY SPRZEDAŻ HURTOWĄ I DETALICZNA
 ZAPEWNIAMY MOŻLIWOŚĆ DOWOZU
 WIĘKSZYCH ZAKUPÓW ORAZ KUPNA NA RĄTY!

ADRES: TCZEW, ul. Żwirki (obok Manhattanu)

tel. 31-05-64; tel./fax 31-62-37

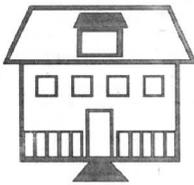
czynne: pn.-piątek 8.00-17.00

soboty 9.00-13.00

ZAPRASZAMY!

DWURZĘDOWY GARNITUR SZAFEK

Wielu właścicieli mieszkań spółdzielczych, którym nie zawsze odpowiada układ pokoi, decyduje się na dokonanie wewnątrz pewnych zmian. Często jest to rezygnacja z jednego z pokoi na rzecz powiększenia innego, np. rezygnacja z jednego z pokoi na rzecz obszerniejszej kuchni, w której znalazłoby się miejsce na duży rodzinny stół i meble kuchenne. A właśnie jeśli jesteśmy przy meblach to taka poszerzona kuchnia jest doskonałym miejscem na ustawienie dwóch rzędów szafek, po obu przeciwnych ścianach, z tym, że na jednej ze ścian byłyby szafki wiszące i stojące, na drugiej zaś - tylko stojące. Ci, którzy wybierają taki wariant ustawienia kuchni (a nazywa się on dwurzędowym) stoją przed dylematem co zrobić z resztą ściany nie zawieszanej szafkami. Otóż jednym ze sposobów porażenia sobie z tym problemem jest ułożenie na ścianie kilkunastymetrowej warstwy glazury, która chronić będzie ścianę przed zanieczyszczeniami z przygotowanego pożywienia. Dwie warstwy płytek mogą być ułożone w sposób tradycyjny, kolejna zaś może różnić się kolorem i tworzyć w pewnym miejscu jakiś wzór geometryczny, np. półokrąg. A jak się zabrać do ułożenia glazury? Jest to dziś o wiele prostsze niż było przed laty, kiedy do kafelki trzeba było moczyć w wodzie, zaprawę zaś przygotowywać z wody, piasku i cementu. Obecnie mamy do wyboru całą gamę klejów do glazury, jak chociażby zaprawę klejową Atlas, tódzkiej firmy pod taką samą nazwą. Zaprawa Atlas uzyskała godło Teraz Polska w trzeciej edycji konkursu. Polecamy ją więc z pełnym przekonaniem. Zaprawę przygotowuje się przez wspanianie jej do wody i wymieszanie ręczne lub mechaniczne. Klej nadaje się do użycia po upływie 5 min i powtórnym wymieszaniu, a swoje właściwości zachowuje przez 6-8 godzin. Zaprawę nanosi się na oczyszczone zagruntowane podłoże żąbkowaną packą w jednym kierunku, po czym dociska się płytką do podłoża. Przez pierwszych 10 min można jeszcze skorygować ułożenie płytki, potem staje się to niemożliwe. Dlatego nie zalecamy układać zaprawy na zbyt dużej powierzchni jednocześnie, gdyż może ona szybko wyschnąć. Układanie glazury to dziś czynność, którą wykonać można samodzielnie, bez uciekania się do pomocy fachowców. Z zaprawą klejową Atlas to duży efekt przy małym nakładzie pracy. To jest to!



abc SKLEPY I HURTOWNIA

Tczew - Górk, ul. 30 Sztetna 35
Tczew - Suchostrzyl, ul. Żwirki 50
☎ (069) 31-06-67, 31-11-04

polecają:

art. METALOWE, SANITARNE, DRZEWNIE,
 FARBY oraz SIDING - winylowe okładziny elewacyjne,
 segmentowe BRAMY GARAZOWE prod. USA

RYNNY PCV firmy NICOLL

Zapraszamy!

TAMTO!

PRODUKCJA STOLARKI BUDOWLANEJ Z PCV

- ☐ rolety zewnętrzne i wewnętrzne
- ☐ parapety
- ☐ montaż, demontaż

P.P.H.U. ELEKTRO SERVICE S.P.C.

83-200 Starogard Gd., ul. Zielona 22

tel./fax (069) 230-58

KOTŁY

VIESSMANN Vaillant

WODA, PARA * OLEJ, GAZ * 10 - 10 000 kW
 INSTALACJE: CO * WODOKANALIZACYJNE * GAZOWE
 GRZEJNIKI PLYTOWE FERROLI * GRZEJNIKI GAZOWE
 ZBIORNIKI PALIWA * KOMINY I WKŁADY KOMINOWE
 MIEDŹ - SANHA, WICU * ARMATURA CIEPŁOWNICZA
 POMPY * KOMINKI NA GAZ * ANALIZATORY SPALIN

*SPRZEDAŻ * MONTAŻ * SERWIS*



UNITHERM s.c.

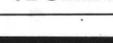
ul. Małcużyńskiego 17, 80-171 Gdańsk
Tel./Fax (058) 32-52-33 lub 32-69-62

U nas kupują sąsiedzi naszych klientów.
 Zawsze? Nie zawsze. Ale coraz częściej!

PRODUCENT OKIEN PCV

- system PANORAMA
 - system niemiecki KBE

posiadamy inne materiały budowlane
 oferujemy sprzedaż ratując



MALBORK (Piaski)

ul. Saperów 13

tel. 36-06 wew. 25

MiR BET 86-300 Grudziądz

ul. Parkowa 53 tel. 24814

Obok Fabryka Domów GPB

1. Płyty stropowe żerańskie 2,7 do 6,0 m
2. Bloczki betonowe
3. Płyty chodnikowe 50 x 50 cm
4. Belki nadprożowe 1,2 x 2,7 m
5. Płytki korytkowe do 3 m
6. Beton towarowy
7. Płyty drogowe MON 1,5 x 3,0
8. Kregi betonowe

Pamiętaj -
 jakość kosztuje tylko raz

Firma Naszów SKAT
 Biuro Serwis
 Hurtownia - Sklep
 60 - 398 Gdańsk
 ul. Obrótców Wybrzeża
 tel./fax (058) 55-18-61



SKAT II (Hurtownia)
 83-000 Pruszcz Gdański
 ul. F. Nowowiejskiego 24a
 tel./fax: 83-28-61
 tel.: 81-22-48

Bezpośredni importer



Ceresit, Atlas, Kreisel

- kleje dla budownictwa (także techniczne), do glazury klinkieru, marmuru, styropianu, korka, parkietu i inne
- fugi (17 kolorów, także techniczne)
- wyteki samopoziomujące
- silikon

- mrozoodporne, odporne na kwasy, znoszące
 najcięższe warunki klimatyczne i techniczne -
 płytki podłogowe i przeciwślizgowe,
 parapety, stopnie schodowe

CIMONE - ceramika, płytki klinkierowe i elewacyjne

Klinkierwerk - cegły klinkierowe, elewacyjne, drogowe i inne

Hagemester

- ☐ - płytki podłogowe (granitogresy)
- ☐ - pokrycia dachowe

SMOV - glazura, terakota

- ☐ - baterie i akcesoria sanitarne
- ☐ - grzejniki - suszarki łazienkowe
- ☐ - kostka drogowa

Wiele innych materiałów
 budowlanych i wykończeniowych.

Skład fabryczny wykładzin "Novita"
 - w Pruszczu Gdańskim

PŁYTY WIÓRÓWE

laminowane oraz zwykłe

w grubości od 12 do 22 mm

PŁYTY PIŁNIOWE

(miękkie oraz twarde

-zwykłe i lakierowane)

PŁYTY MDF

OBRZEŻA BOAZERIE

DREWNO KOMINKOWE

PANELE BOAZERYJNE

(na włazne i obce

pióro-pióra kustrzane)

PODŁOGI

PARAPETY

BLATY

promotor

Starogard Gd.

ul. Kościuszki 114

☎ (069) 240-76 wew. 23



ZAKŁAD POLIGRAFII I MARKETINGU
 OPeGieKa w Elblągu

Oferuje:

- wydruk metek
- folderów
- gazet
- książek

na maszynach jedno i 4 - kolorowych.
 Wykonujemy także nadruk na tkaninach.

82-300 ELBLĄG
ul. Tysiąclecia 11tel. 32-46-00
fax 32-66-42

ELEWACJE WINYLOWE „SIDING”

- rynny ciągłe z aluminium
- dachówki bitumiczne
- materiały izolacyjne
- maszyny i narzędzia

SPRZEDAŻ - MONTAŻ

ZAKŁAD USŁUGOWO HANDLOWY

AREH

80-131 GDAŃSK, ul. Piłsudskiego 28A

tel. (058) 32-37-54, tel./fax (058) 32-99-23

AUTORYZOWANY DEALER

BEZPOŚREDNI IMPORTER

American Building Products

PONAUDO OFERUJEMY PEŁEN ASORTYMENT

RUR, KSZTAŁTEK DO BUDOWY I REMONTÓW GAZOCIĄGÓW I WODOCIĄGÓW Z PEŁNĄ PCV

POSIADAMY WYMAGANE ATESY



LATO w...



BUDOWNICTWIE



Agencja Reklamowa
83-110 Tczew
ul. Lipowa 5/6
tel. 31-31-18
tel./fax 31-25-70

Dział Marketingu
80-886 Gdańsk
Targ Drzewny 3/7
tel. (058) 31-50-41
(wew. 285)
tel./fax (058) 31-46-22

OKNA I DRZWI PCV I ALUMINIOWE

PRODUKCJA - MONTAŻ
ŻALUZJE, MARKIZY

ROLETY ANTYWŁAMANIOWE,
REKLAMY



WYSOKA JAKOŚĆ * NISKA CENA

Tczew
ul. Wojska Polskiego 17
tel. (069) 31-25-34

Sopot
ul. 3 Maja 69
tel. (058) 51-27-43 wew. 27
Rumia
ul. Młyńska 9
tel. (058) 71-08-37

TORMET

OFICJALNY SPRZEDAWCA STOLBUD - SOKÓŁKA

OKNA - DRZWI

- OKNA z SOKÓŁKI
- OKNA DREWNIANE TYPU 'EURO'
- OKNA z TWORZYW } wszystkie wymiary i kształty

- OŚCIEŻNICE - PODŁOGI - LISTWY
- KLEJE - SZCZELINY - KOTŁY CO
I SZEREG INNYCH WYROBÓW
DLA DOMU

Z TYM OGŁOSZENIEM OTRZYMASZ UPUST DO 5%

PRUSZCZ GDAŃSKI tel. 82-30-75
ul. Grunwaldzka 62 tel./fax 82-35-52

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW ELEKTRYCZNYCH

82-200 MALBORK, UL. WESTERPLATTE 15

- kable, przewody
- sprzęt elektroinstalacyjny, silniki
- wyłączniki S-191, S-193, S-191B
- oprawy oświetleniowe, żarówki, świetlówki

czynna codziennie w godz. 8.00-16.00
w soboty w godz. 8.00-13.00

Agroma

Udane zakupy!

82-200 MALBORK ul. Woj. Polskiego 90A tel. (0-55) 33 01, 33 02 fax 33 03
83-130 PELPLIN ul. Strzelciska 5 tel./fax (0-69) 36 14 49 tix 513274
14-510 ORNETA ul. Dworcowa 2 tel./fax (sekr.) (069) 16 09 01 tel. centr. 13 lub 246 tix 57487

MATERIAŁY BUDOWLANE

- CEMENT P-35 PORTLAND - CEMENTOWNIA OŻARÓW
- STOLARKA OKIENNA I DRZWIOWA - STOLBUD SOKÓŁKA
- TARCICA, PŁYTY PILśniOWE I WIÓROWE
- WEŁNA MINERALNA - ROCKWOOL POLSKA
- GAZOBETON, CEGŁA, WAPNO, STYROPIAN PS-15, PS-30
- SILIKONY I PIANKI POLIURETANOWE, PAPA
- OKNA DO PODDASZY - VELUX
- ZAPRAWY KLEJOWE - ATLAS
- SZKŁO I LUSTRA

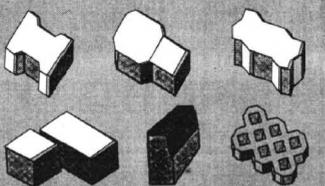
ZAPRASZAMY CODZIENNIE
W GODZ. 7.00 - 16.00
SOBOTY W GODZ. 7.00 - 13.00

B-complex



KOSTKA POLBRUK

i inne wyroby z betonu
wibroprasowanego



Zakład Produkcyjny
Gdańsk - Osowa, ul. Nowy Świat 20
(na terenie Przesypowni Cementu)
tel./fax 52-73-36 • tel./fax 52-72-94

MIESZKANIE ZA OBLIGACJE

Najemcy mieszkań komunalnych zainteresowani ich wykupem na własność za obligacje Gminy Miejskiej /mieszkanie za 30 % wartości/ proszeni są o osobiste zgłoszenie się w Zarządzie Budynkami Mieszkalnymi w Starogardzie Gd. przy ul. Tczewskiej 22 /barak/ w dniach 1-4 sierpnia 1995 r. w godz. 7.00-18.00.

Informacja telefoniczna pod nr. 224-33, 253-21.

OKNA Z PCV

Trwałe, długowieczne, eleganckie!
Dźwiękoszczelne, energooszczędne!



Okna z PCV, profile KBE.

Wykorzystaj okazję!

Już 100 tysięcy klientów w Polsce, którzy zdecydowali się na okna z PCV produkowane na bazie profili KBE nie musi:

- co roku malować okien,
- uszczelniać dodatkowo okien przed zimą
- zmagać się z wypaczonymi ramami przy zamykaniu



Nie zmagaj się z tym!
Taka okazja sprzyja tylko zdecydowanym!

Okna na zamówienie, dostosowane do wymagań zleceniodawcy, do domów, mieszkań w blokach, sklepów, biur.

Okucia niemieckie.
Gwarancja 5 lat.
Szyby termoz izolacyjne float 4/12/4

METRON®

FEST®

80-389 GDAŃSK PRZYMORZE
ul. Ślaska 66, tel./fax (058) 53-47-15
tel./fax (058) 57-06-54

Znana firma z dużym doświadczeniem w dziedzinie oszczędności i poprawy zużycia energii cieplnej oraz wody użytkowej poleca:

- automatykę węzłów ciepłowniczych, zawory termostatyczne, termostaty programowane, ciepłomierze (DANFOSS)
- przetwornice częstotliwości VLT (DANFOSS)
- zawory zwrotne (SOCLA)
- wodomierze mieszkaniowe (METRON)
- wodomierze przemysłowe (POWOGAZ)
- ciepłomierze Metron i Supercal (METRON, POWOGAZ, MEINERKE, GWF)
- ciepłomierze ultradźwiękowe (LANDIS & GYR)
- zawory termostatyczne
- zawory do regulacji pionów (ORAS)
- pompy obiegowe (GRUNDFOS)
- stalowe zawory kulowe (VEXVE)
- mosiężne zawory kulowe (BUGATTI)
- manometry i termometry (KFM, KFT)
- przepływowe naczynia wzbiorcze (REFLEX)
- magnetyzery, zawory zwrotne, osadniki siatkowe.

DORADZTWO TECHNICZNE, PROJEKTOWANIE,
KOMPLETACJA DOSTAW, SPRZEDAŻ I MONTAŻ

ALUMINIUM

- drzwi, okna, ścianki
- wyrób własny
- kolory do wyboru
- projektowanie, produkcja, montaż
- gwarancja wieloletnia

AREUD Elbląg, ul. Królewska 95 A, tel./fax 346395

FOLIE NA SZYBY

- przeciwłamane
- antywłamaniowe
- lustrzane
- kolory do wyboru
- oraz osuszenie budynków zawilgoconych od gruntu
- roboty podwodne

Ceresit

Henkel

- kleje do glazury i terakoty
- masy samopoziomujące
- zaprawy wodoszczelne i szybkowiązące
- siatka z włókna szklanego
- farby
- tynki mineralne i strukturalne
- szpachlówki, gipsy do tynków
- kleje do styropianu

BUDUJ Z NAMI !!!

HURTOWNIA-PRZEDSTAWICIEL PRODUCENTA:
GDANSK, UL. STRUGA 16 TEL. 32-04-231 wew. 35,36
(WJAZD PRZEZ STACJĘ CPN) TEL. 32-48-181
TEL. KOM. 090503119
FAX: 81 87 81

PPHU Kraków

convector

mgr inż.
Zbigniew Zemanek

Miedziano - aluminiowe,
KONWEKCYJNE GRZEJNIKI C.O 78 TYPÓW

moc: 245 - 6000 W
Wysokość: 20 - 80 cm
Długość: 41 - 191 cm
2 wersje zasilania:
boczna i dolna
poj. wodna ca 0,3 dm³/1 kW

Gwarancja 6 lat
ELEMENTY INSTALACJI MIĘDZYANICH:

RURY, ZŁĄCZKI, KSZTAŁTKI, OTULINY IZOLACYJNE,
AKCESORIA LUTOWNICZE, NARZĘDZIA INSTALATORSKIE,
URZĄDZENIA I OSPRZĘT,
ZAWORY TERMOSTATYCZNE STEROWNIKI PROGRAMOWANE

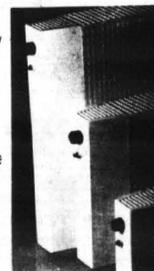
KOTŁY VAILLANT,
BERETTA, TORUS, TERMET
RABATY DLA INSTALATORÓW
I FIRM HANDLOWYCH
BEZPŁATNE SZKOLENIE
AUTORYZACYJNE

UWAGA:

Gwarancja 10 lat na grzejniki
montowane przez zakłady autoryzowane

CONVECTOR

Filia w Gdyni:
Gdynia - Orłowo,
ul. Inżynierska 111
Tel./fax (058) 248-144,
fax 57 85 52
Czyne: 7.30 - 18.00
(soboty 7.30 - 12.00)



P.H.U. FINN - THERMO

- KOTŁY WIELOPALIWOWE JASPI - FINLANDIA (PALIWA STAŁE, GAZ LUB OLEJ), ENERGIA ELEKTRYCZNA)
- KOTŁY GAZOWE LUB OLEJOWE

WSZYSTKIE Z PODGRZEWACZEM WODY

PROMOCYJNA SPRZEDAŻ, DORADZTWO

CONVECTOR - GDYNIA ORŁOWO
ul. INŻYNIERSKA 111 tel. (058) 24-81-44

